

1 Alleluja, chwalcie Pana, Nućcie Jemu chwałę,
cześć! Chwalcie, wszyscy aniołowie, Głosząc Jego
łaski wieść! Chwal Go, słońce i księżycu, Chwal Go,
mnóstwo jasnych gwiazd, Chwalcie, góry, chwalcie,
drzewa, Chwalcie, ptaki, z swoich gniazd!

Refr.: Wysławiajcie imię Pańskie, Uwielbiajcie Jego
moc! [:Niech są pełne Jego chwały,:] Niech są pełne
Jego chwały Niebo, ziemia w dzień i w noc!

2. Chwalcie wszystkie Go narody, Złóżcie przed
Nim chwałę swą! Chwalcie ziemscy Go królowie,
Niech się przed Nim głowy gną! Chwalcie kornie,
starcy, Pana, Z głębi serc i z głębi dusz, Chwalcie,
dzieci i młodzieńcy, Wszak, to Pan wasz i wasz
Stróż.

3. Lecz niech chwali swego Ojca Przede
wszystkim Boży lud, Wszak on poznał i doświadczył,
Co to jest miłości cud. Bóg nam posłał Syna Swego;
By przez krew zgniótł złego moc, Za to wiecznie
chcemy słać Jego łaskę w dzień i w noc.

2 Barankowi chwałę, cześć Wszyscy wiecznie chcemy nieść, To potężny z Judy Lew, On zwyciężył przez Swą krew. Chwała Barankowi! Cześć Zwycięzcy, starty wróg. Świat u Jego leży nóg. Zwalcz w mym sercu. Panie mój, Co Twój czysty mąci idrój. By zajaśniał obraz Twój!

2. Pan przełamał śmierci noc, Przyniósł cudną życia moc. W krwawym boju za nas zmarł I tak głowę węża stał. Chwała Barankowi! Stratę przez Adama czyn Nam przywrócił Boży Syn. Życie nowe Zeń nam łśni, Więc niech pieśń wdzięczności, czci Wiecznie, Panie, płynie Ci!

3. O, ta łaska, której cud Wiedzie mię w ojczysty gród! O, ta miłość, której zdrój Mię przekształca w obraz Twój! Chwała Barankowi! O Zwycięzco w sercu mym, Spal, co nie jest dziełem Twym! Śmierci grot złamany wżdy, Świat i piekło pierzcha, drży, Boś potężnym Królem Ty!

4. Już korona błyszczący nam, Wnet u Ojca będziem tam, Gdzie hymn nowej pieśni brzmi, Przez Twój lud niesiony Ci: Chwała Barankowi! Barankowi wieczną cześć Zawsze wszyscy chciejmy nieść; Nasze w Nim zwycięstwo łśni, Niech Mu hymn nasz wzniosły brzmi: Wieczne, Panie, dzięki Ci!

3. Bądź Panu cześć! O, nućcie pieśni chwały!
Niech sławę Jego łaski słyszy świat! On dobry jest!
Niech wie o tym świat cały, Ze Jezus życie za nas
grzesznych kładł.

Refr.: Chcemy w cichym uwielbieniu Służyć wciąż
Królowi chwał, Chcemy świadczyć o zbawieniu, Jako
Pan nam rozkaz dał

2. Bądź Panu części Z głębokiej dziś -
wdzięczności Z serca śpiewajcie pieśni kornych
chwał! On dobry jest, bo z wielkiej Swej litości Skala
zbawienia grzesznym nam się stał.

3. Bądź Panu cześć! Bo sprawą najpiękniejszą Jego
wystawiać za miłości czyn. On dobry jest! Niech
wierni dziś się cieszą, Ze mogą śpiewać, wyzwoleni z
win

4. Boże wielki, pełnyś chwał, Wielbim Twą potęgę,
Panie! Tyś stworzeniom życie dał, Podziwiamy Twe
działanie; Jakiś od wieczności był, Tak na wieki
będziesz żył.

2. Wszyscy Ciebie chwalić chcą, Wszyscy święci,
aniołowie; Wielbią wielkość, dobroć Twą
Cherubowie, Serafowie. Śpiew otacza Boski tron:
„Święty, święty, święty On!”

3. Święty jest niebieski Wódz, Pan Zastępów
święty, święty. Nędzę naszą może zmóc; Chwałą
Jego świat przejęty. Niebo ziemia, morze brzmi
Głośną pieśnią Jego czci.

4. Spójrzyj, Panie, na Swój lud, Skłoń ku Swemu
się stworzeniu! Prowadź go do życia wód, By nie
zginął w utrudzeniu! A gdy przetrwa życia znój, Niech
majestat ujrzy Twój.

5. Zmiłuj, Panie, zmiłuj się, Pobłogosław działwie
Swojej! Objaw się nam w łasce Swej, Z której płyną
pociech zdroje! Tyś nadzieją naszą Sam, Nie daj

przeto zginać nam.

5.Chcę o Jezusie moim śpiewać, Wystawiać wielką Jego moc, Śpiewać o Jego mękach gorzkich, W których zwyciężył śmierci noc.

Refr.: Wystawiajcie mego Jezusa, Miłość i wielką Jego moc, Nućcie o Jego mękach gorzkich, W których zwyciężył śmierci noc.

2. Chcę cudownego ja wystawiać Grzeszników Przyjaciela w głos. Z Bogiem łaskawie mię pojedał, Światło niebieskie w duszę wniósł.

3. Drogiego Zbawcę chcę uwielbiać; To jest ów niezwalczony Wódz. Zwycięsko Swoich przeprowadzi, Grzech, śmierć i piekło da im zmóc.

6.[:Barankowi cześć, Barankowi cześć. Barankowi cześć, chwała Mu!:] |:Alleluja, alleluja! Barankowi cześć, chwała Mu!:]

2. [: Jezus, z Judy Lew, On Zwycięzcą jest, Bo zwyciężył już diabła moc.:] [:Alleluja, alleluja! Pan zwyciężył już diabła moc.:]

7. Chciejmy Zbawcę wielbić szczerze, Który umiłował nas, Cześć i chwałę nieść w ofierze W każdej chwili, w każdy czas. Jezu, naszą Tyś ozdobą I radością, chlubą jest; Choć w cierpieniu, jednak z Tobą Błogo zawsze życie wieść.

2. Odkądś nasze serca zdobył I zapłacił grzechów dług, Przez cierniste życia drogi Wiedziesz nas w ojczysty próg. Gdy wspomnienia lat odległych Gorzką w duszy zrodzą łzę, Ty nie wspomnisz chwil ubiegłych, Temu pewnie wierzyć śmiem.

3.. Przyjmij, Panie, dzięki nasze, Które z serca Tobie śłem. Ucz drogami Twymi zawsze W świecie się kierować złym; Pomóż wszystkie nasze siły Tobie tu poświęcić raz, By w królestwie Twym służyły, Nim

do Siebie wezwiesz nas.

8. Chwalże, ma duszo, Mocarza i Króla wszechświata! Niech się twa prośba gorąca z podzięką przeplatał W górę się zwróć, Harfo i lutnio, się zbudź! Niech pieśń twa w niebo ulata!

2. Chwalże Mocarza, co wszystkim tak mądrze kieruje! Który na skrzydłach cię orlich bezpiecznie piastuje; Który ci dał W dobrach rozlicznych twój dział. Czy serce twoje to czuje?

3. Chwalże Mocarza, co cudnie cię tak ukształtował, Zdrowiem obdarzył i drogi ci zawsze torował! Z iluż to trwóg Wielki, potężny cię Bóg Dziwną Swą mocą ratował!

4. Chwalże, ma duszo, Mocarza, co ci błogostawił, Coc się w strumieniach miłości tak dziwnie objawił! Duchu mój, miej Boga w pamięci wciąż swej, Byś miłość Jego rad sławił!

5. Chwalże, ma duszo, Mocarza gorącym westchnieniem, Chwalże Go, wszystko, co żyje, z Abrama nasieniem! On blaski Swe W serce twe biedne d śle; Chwal Go na wieki swym pieniem!

9. Chwałę daj Panu, o duszo moja! Chwalić Go pragnę aż po zgon. Póki tu żyję, Bóg ma ostoja. Niech płynie pieśń przed Jego tron! Ten, co nam ciało, duszę dał, Godzien jest wiecznych pień i chwał. Alleluja, alleluja!

2. Błogosławiony jest ten zaiste, Którego mocą jest Sam Bóg; Który, jak dziecię, Ci ufa, Chryste, Twych niezachwianie strzeże dróg. Kto w Tobie, Panie, ufność ma, Temu Twa łaska pomoc da. Alleluja, alleluja!

3. Sąd prawy czynić Pan nie ustaje, Sam Swoich wiernych koi łzy; Krzepi strudzonych, a głodnym daje Pokarm po wszystkie życia dni. Niewoli pęta zrywa Pan — O, niech Mu pokłon będzie dań! Alleluja, alleluja!

4. Za to bezbożne grzeszników plany Potężny Jego zburzy gniew, Ze się rozprysną, jak wodne piany, Rozsypią się, jak garstka plew. Pan Królem wiecznym — Nim się zbrój! Syjonie, Bóg obrońca twój! Alleluja, alleluja!

5. Chwała ze wszech stron niech brzmi dokoła! Potędze cudów Bożych cześć! Wszystko, co żyje, niech „amen” woła, Chwałę z radością śpieszy nieść! Niech śpiewa, kto wziął Ducha chrzest, Bo Pan ten godzien chwały jest! Alleluja, alleluja!

10. Czego chcesz od nas, Panie, Za Twe hojne dary? Czego za dobrodziejstwa, Którym nie masz miary?

2. Kościół Cię nie ogarnie. Wszędy pełno Ciebie, I w morzu, i w otchłaniach, Na ziemi, na niebie.

3. Złota też, wiem, nie pragniesz, Bo to wszystko Twoje, Cokolwiek na tym świecie Człowiek mieni swoje.

4. Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznajemy, Bo nad to przystojniejszej Ofiary nie mamy.

5. Na wieki bądź pochwałeń, Nieśmiertelny Panie! Twa łaska, Twoja dobroć Nigdy nie ustanie.

6. Chowaj nas, póki raczysz, Na tej niskiej ziemi, Tylko niech zawsze będziem Pod skrzydłami Twymi

11. Dajcie Panu chwałę, Dajcie Panu chwałę, Bo nas wykupił świętą krwią! O, dajcie Panu chwałę!

2. Dajcie Panu chwałę, Dajcie Panu chwałę! Duchem nas chrzci i ogniem Swym. O, dajcie Panu chwałę!

3. O, daj Panu chwałę, O, daj Panu chwałę! Wysoko ceń, gdy cierpisz Zań! O, oddaj Panu chwałę!

4. O, daj Panu chwałę, O, daj Panu chwałę! Przez ciemną noc ty wiarą idź! O, oddaj Panu chwałę!

12. Dziękujmy Bogu wraz I sercem, i ustami, Bo wielkość Jego spraw Objawia się nad nami! On nas od pierwszych lat W opiece Swojej miał I niezliczonych łask Dowodów tyle dał.

2. Niezmiennie dobry Bóg Niech wciąż nam błogostawi, Niech radość w serca tchnie I błogi pokój sprawi! Niech On nas w łasce Swej Zachować raczy Sam I od wszelkiego zła Wybawi tu i tam!

3. Niech będzie chwała, cześć I Ojcu, i Synowi, I hołd równemu Im Świętemu też Duchowi! Jedyny w Trójcy Bóg, Jak od początku trwa, Tak zawsze będzie trwał — Niech cześć na wieki ma!

13. Jezusowi chcę śpiewać ku chwale, Bo On jest siłą mą, życiem mym, On ratował mnie z nędzy i śmierci, Bez. nadziei gdym szedł światem tym.

Refr.: Tyś Swą krwią mnie wykupił, mój Jezu, Tyś mnie wyrwał i wiódł z drogi złej. Chcę Ci śpiewać, wystawiać Cię stale; Niech Twa cześć płynie wciąż z duszy mej!

2. Jezusowi chcę śpiewać ku chwale, On radością co dnia syci mnie. Ja nie mogę Go zaprzec milczeniem; Jego słać me serce się rwie.

3. Jezusowi chcę śpiewać ku chwale Pośród gwaru i trosk szarych dni. Choć i boleść, lub bój sercem miota, W jego głębi niech chwała wciąż brzmi.

4. Jezusowi chcę śpiewać ku. chwale, W drodze wzwyż wielbić Go z wszystkich sił, Potem stać wiecznie przed Jego tronem, Gdzie zbawionych Go chór będzie czcil.

14.Gdybym języków miał tysiące I ust tysiącem śpiewać mógł, To wszystkie, ogniem palające, Głosiłyby, jak dobry Bóg, W zawody niosąc pienia chwał Za to, co w łasce wielkiej dał.

2. O, niechże pienia moje zdążą Aż do słonecznych niebios stref; Strumienie krwi, co w żyłach krążą, Niech triumfalny wzniosą śpiew! Niechajże każde tchnienie me, Jak hołd dziękczynny, w niebo mknie!

3. Ale za słabe moje siły I pieśni mojej braknie piór; Trzeba, by głosy swe złączyły Stworzenia wszystkie w jeden chór. Niech śpiewa ze mną cały świat I chwałę Bożą wielbi rad.

4. O, Jezu drogi, jak Cię chwalić Za wielkie miłosierdzie Twe, Żeś się mej nędzy chciał uzalić I łaską Swoją darzysz mnie? Wyrwałeś mnie z szatana rąk, Bym Twą własnością zostać mógł.

5. Chcę dobroć Twoją, Ojczy, głosić, Dopóki język służy mi. Chcę modły swe do Ciebie wznosić, Dopóki serce w piersiach drży. A gdy do śpiewu braknie sił, Wzdychaniem będę Ciebie czcił.

6. Ach, przyjmij moją pieśń z padółu I nie odbieraj łaski Swej! W niebiesiech chwalić Cię pospołu Ze zbawionymi będzie lżej. Po tysiąckroć tam będzie zbór Powtarzał swój dziękczynny chór

15.Gdy na ten świat spoglądam, wielki BOŻE. Coś stworzył go wszechmocnym Słowem Swym, A kiedy znów na te narody spojrzę, Którymi Ty wciąż opiekujesz się,

Refr.: (:Me serce w uwielbieniu śpiewa Ci:

Jak wielkimś Ty, jak wielkimś Ty!:]

2. Gdy wznoszę wzrok ku jasnym światom w górze I widzę gwiazd niepoliczony rój. Jak słońce tam i księżyc w swojej porze Spokojnie bieg wciąż odbywają swój,

3. Gdy z słowem Swym stanąłeś na mej drodze, O Panie mój, gdym ujrzał łaskę Twą. Co zmyła grzech, co cieszy w życia trwodze, Co w mych słabościach pomoc daje swą,

4. Gdy widzę znów, jak grzesznych wielka rzesza, Zamiast Cię czcić, Twe imię święte lzy, A mimo to Twa łaska się nie zmniejsza, Owszem ich znosisz w cierpliwości Swej,

5. Gdy życia mię przytłacza ciężkie brzemię, Gdy jest na śmierć zraniona dusza ma; Ojcowska Twoja dłoń, gdy ciężar zdejmie, Pomoże nieść, co się nieznośnym zda,

6. Gdy, Panie mój, odwołasz mię ze świata, Gdy olśni mię Twej chwały wiecznej blask, Gdy dana będzie mi czystości szata I Ciebie ujrzę, Jezu, Królu łask, [:Me serce wtedy hymn zaśpiewa Ci: Jak wielkimś Ty, jak wielkimś Ty I:]

16. Królu niebios, któż imienia Twego zgłębi treść?
Któż wspaniałe światów gmachy, Któż Ci pomógł
wznieść? Tylko w łaski Twej osłonie Żywy zostać
śmiem. Światy wstały, światy runą Za skinieniem
Twym

2. O nasz Panie ukochany, Któż Cię pojmie, któż?
Tyś nad głębią stał potopu W blasku krwawych zórz.
Niebo jeszcze raz poruszysz, Wstrząśniesz ziemi
grunt. Zgładzi wszystkich obłudników Sprawiedliwy
sąd.

3. Królu chwały, choć tak wielka Twojej ręki moc,
Jednak hańbę przecierpiałeś, Zszedłeś w śmierci
noc. Grzeszny świat Cię w dziatkach Twoich Jeszcze
trapi zły; Wszystko masz, a miejsca w świecie Nie
znalazłbyś Ty.

4. O, nasz Królu wywyższony, Przyjm
wdzięczności ślub! Wszyscy serca przynosimy Do
Twych świętych stóp. Służyć Ci, umierać z Tobą, To
nasz ziemski dział, Potem w niebie z Tobą władać
Pośród wiecznych chwał!

17 O, Panu bądź cześć, że nas kocha —

Swój lud, że nas kupił Swą krwią. wiedzie w
cudny Swój gród!

Reir.: Alleluja, bądź pochwałę! Niech Twa cześć
płynie wzwyż! Alleluja, bądź pochwałę! Błogosław
nam dziś!

2. O, Panu bądź cześć, iż nam Ducha On dał!
Życie nowe w nas tchnął, a do serc pokój wlał.

3. Niech płynie dziś wzwyż cześć i chwała, i moc
Barankowi, że śmierci pokonał już noc.

18. Pan dobry jest! Dziękujcie Mu, Bo miło- 'sierdzić i wielka Jego łaska -wiecznie trwa! [:Na wieki ona trwa.:]

2. Pan godzien jest Dziękczynnych chwał. O duszo moja, ty nie zapomnij mnóstwa Bożych łask! [:Mnogości Bożych łask.,:]

3. Pan możny jest! Wszechmocny Bóg, A Jego mądrość i Jego moc co dzień odnawia się. [:Co dzień odnawia się.:]

4. Pan wielki jest! Potężny On! A imię Jego niech wciąż uwielbia kornie cały świat! Niech wielbi cały świat!:]

5. Pan święty jest! Najświętszy On! Ze czią najwyższą niech będzie mianowane imię to! [:Przedziwne imię to.:]

6. Więc śpiewaj Mu! Wyśpiewuj cześć! Z dziękczynnym chórem i głos twój niech przed Pański dojdzie tron! [:Przed Pański dojdzie tron!:]

19. Panu wszyscy zaśpiewajcie, Wszędzie chwały Mu dawajcie, Idźcie z pełną Doń ufnością, Stale służcie Mu z radością!

2. Wiedźcie, że On Bóg jedyny, On was stworzył, a nie inny, Byśmy byli ludem Jego I owcami trzody Jego.

3. Niechże przeto pieśnią chwały Zabrzmi Kościół Jego cały! Niechaj wielbią dzieci Jego Całym sercem Pana swego, i

4. Chwały szczerzej też wdzięczności Dajcie Jego wielmożności; Imię Jego wywyższajcie, Chwalcie, czcicie, wyznawajcie!

5. Pan to bowiem miłosierny, W obietnicach
Swoich wierny; Łaska Jego jest stateczna, Prawda
Jego słów jest wieczna.

20. Pan Zastępów godzien chwały, Tylko w Nim
nasz żywot cały, Nasze szczęście i nasz gród. Niech
Mu chwały zabrzmia psalmy, Że zwycięstwa da nam
palmy I do wiecznych wzywa gód.

2. Wsze stworzenie, pójdź i śpiewaj, Jego chwały
woń rozsiewaj, Bo jest godzien czci nasz Bóg! Jemu
niech przez całe życie Strumień wdzięcznych pień
obficie Płynie, aż w wieczności próg.

3. Choć się nieraz burze wzmogą, Jednak tego
nie przemogą, Kto w Nim ma ufności grunt. On
zwycięzcą w każdym boju, W Nim kres nędzy, łez i
znoju, Aż nas z Sobą weźmie' stąd.

4. Choćby góry się wzruszyły I pagórki poruszyły,
Cały świat by w gruzach legł — Nam nic jednak nie
zaszkodzi, Gdy nas Jego dłoń. prowadzi; Z nami jest
przedwieczny Bóg.

21 Przekrasny Jezu, Wszego świata Królu, 'Boski
Synu Marii! Chcę Ciebie kochać, Chcę Ciebie
wielbić, Korono duszy mojej Ty!

2. Piękne są pola, Ozdobniejsze lasy, Gdy je zdobi
wiosny kwiat; Jezus piękniejszy, Jezus
wdzięczniejszy, Od smutku serca zwalnia rad.

3. Piękny jest księżyc, Pięknie świeci słońce,
Piękny złotych gwiazdek rój; Jezus jasnością, Jezus
czystością Aniołów jasnych przyćmi strój.

4. Cała ta piękność, W niebie i na ziemi, W Tobie,
Panie, ma swój zdrój. Nic tu milszego, nic
cenniejszego Nie znam nad Ciebie, Jezu mój!

22. Uwielbiam miłość niepojętą, Co w Zbawcy mym objawia się; Uniżam się przed mocą świętą, Co z prochu wydzwignęła mię. Już nie chcę żyć dla siebie dłużej; W Tobie, Miłości, się zanurzę!

2. O jak się mile ku mnie skłania, Jak mnie pożąda serce Twe! Potędze Twego zmiłowania Nie mogę już opierać się. O Ty, Miłości doskonała, Jam Ciebie, a Tyś mnie obrała.

3. Jedynie w Tobie me zbawienie, Dla Ciebie tylko mam ja żyć; Więc nie Tve dary, Tve stworzenie — Ty Sam mym celem musisz być. Tyś odpocznieniem, Tyś rozkoszą, Pragnę więc Ciebie sercem, duszą!

4. Pod jarzmem żyłem, choć kochałem, Bom sobie, a bez Ciebie żył; Choć długo Ciebie mieć nie chciałem, Tyś jednak kochał, bliskim był. O, gdyby Cię grzesznicy znali, Zapewne by Cię pokochali.

5. Na wieki Twym me serce, życie, O Zbawco drogi, skarbie mój! Tyś za mnie duszę wydał przecie, Za mnie stoczyłeś krwawy bój. Lekarzu mojej ciężkiej rany, Jam wiecznie w sercu Ci oddany!

6. O, niech Tve imię już na wieki Zostanie w głębi duszy mej; Twa słodka miłość niech napelni Me serce, umysł z łaski Twej. W mym słowie, czynie i istocie Niech Jezus lśni się w Swej prostocie.

7. W imieniu drogim „Jezus” stoi Otwarte serce Ojca nam; Miłością- i pokojem koi Ten prawy źródło radości sam. O, gdyby to grzesznicy znali, To by Cię prędko pokochali,

8. Niech cześć Ci odda świat szeroki, Że leczą zawsze grzechu trąd Płynące z Ciebie wód potoki; Rzesze zbawionych piją stąd, Gdy swe przed Tobą gną kolana I wielbią wiecznie swego Pana.

.23 Stróście, wierni, harfy wasze, Wznieście chwały mocny chór! Alleluja, głoscie zawsze: Z grzechu obmył Pan Swój zbór! Oto Jezus już pokonał Diabła, grzech i śmierci noc, Gdy na krzyżu za nas skonał. — Wystawiajcie Bożą moc!

2. Jezus chce cię przyozdobić Mocą z góry, siłą Swą, On cię chce dla Siebie zdobyć, Byś oglądał chwałę tę. Więc śpiewajcie, dziatki Boże, Alleluja, chwałę, cześć! On zwycięstwo dać nam może, — Wierz i chciej Mu życie nieść!

3. Tylko wiara poznać może Tę wszechmocną Pańską dłoń; Hymny śpiewa dziecię Boże, Mając tę zwycięską broń. Jezu, Jezu, bądź pochwałę, Wielki Królu, Panie mój; Już szatański tron obalon, Jam na wieki tylko Twój!

4. Wykrzykujcie, siostry, bracia! Władcy świata nieście cześć! Głos wasz niechaj Doń się zwraca, Nową pieśń Mu chciejcie nieść! Wejście w niebo już otwarte, Jezus Pan jest drzwiami tam; Dla nas wszystko w Nim zawarte, Wiecznych chwał On godzien Sam.

24. Święty, święty, święty, Boże niezmierny, Oto dzieci Twe, Przedwieczny, kornie wielbią Cię! Święty, święty, święty, W łasce niezgłębiony, Trójco najświętsza, Tobie chwała, cześć!

2. Święty, święty, święty! Ciebie uwielbiają Cherubowie, Serafowie, patrząc w Twoją twarz. A zwycięzcy swoje Wieńce Ci składają, Tyś był i jesteś, I na wieki trwasz!

3. Święty, święty, święty, Choć i w nocy toni, Choć nie widzi ludzkie oko wspaniałości Twej. Tylko Tyś jest święty, Wszechświat w Twojej dłoni, Hojny w

miłości, Mocy, chwale Swej!-

4. Święty, święty, święty, Boże niezmierny, Cały wszechświat pragnie uwielbienia hymn Ci wznieść. Święty, święty, święty, W łasce niezgłębiony, Trójco najświętsza, Tobie chwała, cześć!

25.Z żądnością czekałem na Pana w zły los, On skłonił się ku mnie, -wysłuchał mój głos, Wyciągnął mię z dołu szumiącego Pan I z błota lgnącego omył krwią Swych. ran.

Refi.: Ty mię ratujesz ze wszelkich trwóg, Tyś mój najwyższy, wszechmocny Bóg; Z chwałą wyznawać chcę imię Twe, Bądź Tobie cześć, alleluja! Alleluja, alleluja! Jezusową drogą krew Czci serca, mego śpiew. Alleluja, alleluja! Jezus wieczną chlubą mą, alleluja!

2. Na skale postawił mój Pan nogi me, Utwierdził, posilił On Sam kroki mdłe, A w usta me włożył pieśń nową dla chwał. Obaczcie to wszyscy, co mi Jezus dał i

3. Do tchu ostatniego tę pieśń śpiewać chcę, O ziemi, o niebo, słuchajcie wy miel Niech leci wiadomość ta na wszystkich świat, 2e Jezus przyjmuje grzesznych, zbawia rad.

4. I jam był zgubiony, lecz znalazł mię Pan, Przez Niego korona i pierścień mi dań, Więc odtąd uwielbiam, wystawiam Go już, A wkrótce Go w gorze będę wielbił wciąż.

26. Wielbijmy Ojca pieniem chwał, Ze na świat
Syna Swego dał, A On wśród krwawych krzyża mąk
Wychylił kielich z Ojca rąk.

Refr.: O, tylko moc Chrystusa krwi Otwiera nam do
raju drzwi; Tak cudny dar w Nim Bóg nam dał;
Wielbijmy Go swym pieniem chwał!

2. Miłości świętej tryska źród; W niej znajdują
grzeszni pokój swój; Zbawiciel z serc ich spędził
strach, Prowadził ich w niebieski gmach.

3. Z grzechowych pęt nas w wolność wwiódł
Ośladza nam pielgrzymki trud, On też co dnia w
pustyni tej Nas manną karmi z łaski Swej.

27. Przyjdź, Zbawienie pogan, przyjdź, Jezu, Boże
dziecię! Tobie muszą złożyć hołd Wszystkie ludy w
świecie

Reir.: Gwiazdo nad gwiazdami, Zaświeć Ty nad nami!
Panie, zmiłuj się, Chryste, zmiłuj się!

2. Z niebios chwały, Jezu, zstąp, Otwórz je, o Panie!
Swoją wspaniały opuść tron, Królu i Hetmanie!

3. Świat objęła straszna noc, W której wiecznie
zginiem; Tylko gdy Ty podasz dłoń,. Z morza zgub
wypłyniem.

4. Powstań i objaśnij się Gwiazdo Jakubowa! Niech
ożyje w blasku Twym V/ nas nadzieja nowa. Synu z
Panny czystej. Przyjdź dziś, Wiekuisty! Panie, zmiłuj się,
Chryste, zmiłuj sie!

5. Do tych modłów, do tych prośb My się przyłączamy;
Przodków ród chciał ujrzeć Go, My Go też czekamy.
Przyjdź, najdroższy Gościu, Ze Swą wspaniałością!
Panie, zmiłuj się, Chryste, zmiłuj się!

28. Jak mam powitać Ciebie I iak Cię przyjąć mam,
Odwieczny Królu w niebie, Coś do mnie przybył
Sam? Bądź Sam,, o Jezu, Panie, Pochodnią moich
nóg, Bym Ci na powitanie Dziś radość sprawić mógł!

2. Zielone Tobie palmy Na drogę Syjon słał — Ja
zaś Ci śpiewam psalmy I wdzięczne pieśni chwał. Me
serce nieustannie Natchnionym pieniem, brzmi; Na
Twoją służbę, Panie, Poświęcę wszystkie dni.

3. Leżałem skrępowany, A Tyś mi wolność dał;
Gdym hańbą był odziany, Tyś szatę chwały wdział.
Sam nędzę mą przykryłeś I wywyższyłeś tak, Że mi
na dziękowanie I słów i pieśni brak.

4. I cóż Cię zniewoliło, Żeś do mnie z nieba
zszedł? Kochanie Cię skłoniło, 2,e ziemię, pełną
bied, Cierpieniem napełnioną, Ciernistych pełną
dróg, Potokiem łez zroszoną, Wybawiasz z śmierci
rąk.

5. Warn troszczyć się nie trzeba, Ni silić w dzień i
w noc, Jak dostać się do nieba Przez własną swoją
moc. Pan niebo wam przynosi, Sam doń zaprasza
was, Rok miłościwy głosi, Pociesza w każdy czas.

6. Te słowa, smutna rzeszo, Głęboko w serce
wpisz, Bo one cię pocieszą, Gdy ciężki dojmie krzyż!
Więc porzuć swe starania! Zbawiciel już u drzwi; On
wejdzie niespodzianie', Obetrze twoje łzy.

29. Jak pięknie lśni jutrzeński blask, Od Pana pełnej
prawd i łask! To zacny szczep Jessego. Tyś to
Dawida Syn, nasz Który, Najdroższy Oblubieniec mój,
Tyś władcą serca mego. Piękny, Wdzięczny I
dostojny, W łasce hojny, Uwielbiony, Nad niebiosa
wywyższony.

2. Marii i Boga Ojca Syn Mą perłą i koroną ten —
Król możny z nieba rodem. On ^ najpiękniejszy
serca kwiat; Radosna wieść, † co idzie w świat, Jest
mlekiem, jest i miodem. Jezu, Jezu, Cześć, hosanna!
Żywa manna. Dana z nieba; Tej najwięcej nam
potrzeba.

3. Głęboko w serce moje zlej Ożywczą moc miłości
Swej Z strumienia niebieskiego. Wciąż świeżych racz
mi dodać sił, Bym wiecznie żywym członkiem był
Świętego ciała Twego. Ciebie, Chlebie, Dobro
wieczne, Chcę koniecznie Posiąść stale, Życ w
miłości Twojej chwale.

4. Jak niewymownie cieszę się, Żeś Ty jest
Przyjacielem moim, Początkiem i też końcem. Wiem,
że Ty mi, dla Swojej czci, Otworzysz kiedyś rajske
drzwi W dniu wiecznie jaśniejącym. Amen, Amen,
Mój wybrany, Pożądany, Przyjdź już rychło, By me
tęskne serce ścichło!

30.Nadchodził, zbliżał się, Aż nadszedł czas ' wybrany, Od tylu wieków nam Przez Boga obiecany Zbawienia wielki dzień, Dzień pożądany tuż; Kto doń sposobić miał, Na ziemię zstąpił już.
2. I słyhać było głos, A był to głos radości: Już przybył światów Pan I między nami gości! Torujcie drogę Mu I pokutujcie wczas. Ażeby Chrystus Pan Godnymi zastał was!

3. W Nim szczęście trwałe śle Przedwieczny dla Swych dzieci, A świętej prawdy blask Na drogach Jego świeci; On schodzi, aby świat Wybawić z mocy złej I łaskę Swoją zlać Na nędzę ziemi tej.

4. Niech wstanie wszystkim lud, Radosne wzniesie pienia; I dziś wypełnia Pan Swe święte przyrzeczenia. Potęga Jego słów Przez wieki przetrwa lat, Choć góry padną w proch, Choć zginie cały świat.

5. Radości! Z nami Bóg, My miłe Jego dzieci! Nowego świata dzień Już nad tą ziemią świeci. Więc, ludy, zbierzcie się, Do Pana śpieszcie wraz I chwały wzniescie pieśń, W zbawienia wielki czas

31.Podnieście się, wy wierzchy bram! Pan w chwale Swojej zdąża Sam, Król królów, co pociesza rad, Nasz Władca, który zbawił świat, Co zniósł nad nami Boży gniew. Zanućcie więc radosny śpiew: Pochwaleń bądź-że Ty, Mój Stwórco, pełen czci!

2. On dobrotliwy jest i praw, Łagodny Sędzia naszych spraw. Świętością Mu jaśnieje skroń, O miłosierdziu świadczy dłoń. To z pokolenia Judy Lew! Zanućcie więc radosny śpiew: O Zbawco, chwalm Cię Za wielkie czyny Twe}

3. Szczęśliwa jest kraina ta, Co berło tego Króla zna, I błogo sercom, w których On Królewski Swój zakłada tron, Bo On prawdziwym słońcem Sam; Gdzie On, błogości strumień tam. O Boże, chwała Ci, Pocieszycielu cny!

4. Podnieście, bramy, wierzchy swe! Świątynią bądźże, serce me! Gałązki pobożności weź, W radości Panu chwałę nieś! Do Ciebie wtedy przyjdzie Król I tryśnie życie, zniknie ból. Czci pełen jest nasz Bóg, Co to uczynić mógł.

32.Czas radości, wesolości Nastal światu temu, Bo Zbawiciel, Odkupiciel Dany jest grzesznemu. W Betlejem, mieście Swym Zstąpił na ziemię tę. W żłobie leży jako małe dziecię Pan.

2. Jakże tego dnia świętego Grzeszni wyglądali! Niespodzianie go niebianie Światu. zwiastowali; Przeto się cieszymy dziś, Serca swe wznieśmy wzwyż I dzieciątku, niemowlątku nieśmy śpiew.

3. Zbawicielu, Przyjacielu, Panie Jezu Chryste!
Ty królujesz, ofiarujesz Skarby wiekuiste. Tyś nasz
Król, panów Pan, Boski tron Tobie dań. W Swej
miłości dasz radości w niebie nam.

33.Aniołowie z niebios nucą chwały śpiew, Wieść
radosną niosą ludom z górnych stref. Ponad góry i
doliny pienia brzmią. **O**, słuchajmy, co anieli głosić
chcą!

Reti.: Zaśpiewajcie już godową pieśń, Chwalcie
Boga, dajcie Jemu cześć! Miłość uwielbiajcie,
wystawiajcie wraz, Sławcie dobroć Boga, sławcie w
każdy czas!

2. Posłuchajmy wieści, która płynie w dal; Każdy z
głębi serca miłość Bożą chwal! Chrystus się narodził,
ciesz się każdy, ciesz, Wielki, mały, Pana witać
prędko śpiesz!

3. Serca wykrzykujcie! Głośnej chwały dźwięk
Niech rozbrzmiewa Panu aż w najdalszy wiek! On
jest Wodzem naszym, Panem naszych dróg; On
królować będzie, przed Nim zadrży wróg.

34.Chwalcie Boga, o chrześcijanie, Boga z wysokości!
Dziecię Jego i kochanie [:Między nami gości.:]

2. Wszystkiej chwały się wyrzeka, Do prostaczków
idzie; Bierze postać niewolnika, [:By zaradzić biedzie.:]

3. To latorośl Dawidowa, Chwała domu jego; Przezeń
wzniosła się budowa [:Kościoła Bożego.:]

4. Dziwnie się zamienia z nami: Krew i ciało bierze,
Chce Bożymi nas dziećmi [:Wszystkich mieć we
wierze.:]

5. Względem nas się sługą staje; **Co to** za przemiany!
Wszystko z łaski Swej nam daje [: Jezus nasz kochany.:]

6. Dziś nam znowu drzwi otwiera Do królestwa Swego;
Już się Cherub nie opiera — [:Chwalmyż

Przedwiecznego!:]

35. Chwała Bogu, chwała w górze, Chwała niechaj ciągle brzmi; Niechaj wszystkie dzieci Boże Wznoszą pieśń ku Jego czci!

Retr.: Alleluja, alleluja! Bóg jest godzien wiecznych chwał. Alleluja, alleluja, alleluja, amen.

2. Ojciec nasz i Stwórco wszego! Tron Twój wiecznie będzie stał. Z miłosierdzia niezmiernego Synaś Swego na świat dał.

3. Wszystkim grzesznym wyzwolenie Teraz z nieba przyniósł Pan; Pojednanie, odpuszczenie Daje w mocy Swoich ran.

4. Skromny sługi kształt obleka I dziecięciem rodzi się, By ośmielić tym człowieka, Że Doń oczy podnieść śmię.

5. Wszyscy Doń grzesznicy śpieszcie, Co pragniecie życia wód! Darmo Jego dary bierzcie, A poznacie łaski cud

37. Cicha noc! W górze skrzy Mnóstwo gwiazd, wszystko śpi; Lecz z ócz Marii odszedł dziś sen: W święte; ciszy Wiecznego to Syn [Leży na łonie jej!:]

2. Święta noc! Dobrą wieść Anioł sam śpieszy nieść Wpierw pasterzom, co strzegą swych stad, Ze Zbawiciel już przyszedł na świat, [;Którym jest Chrystus Pan:]

3. Cicha noc! Święta noc! Chryste, Twej łaski moc Śmierć zwycięża, moc grzechu i cień; Więć zabłysnął

zbawienia już dzień [:Nam w narodzeniu Twym.:]

38. Gałązka drobna, wątła z Jessego trysła pnia.
Przez ojców zwiastowana od wieków radość ta. I
kwiatkiem Boża moc Z gałązki tej nas darzy dziś w
cichą, ciemną noc.

2. Ten wdzięczny, miły kwiatek Izajasz wieścił rad,
A z czystej Go dziewicy Bóg zesłał na ten świat. Tak
chciała Boża moc I Maria śliczne dziecię powiła w
ciemną noc.

3. Ten śliczny kwiatek mały precudny zapach śle I
blaskiem swojej chwały rozprasza mroki złe.
Prawdziwy człowiek — Bóg, W cierpieniach
dopomaga, od śmierci broni trwóg.

4. O Jezuu, aż do zgonu, do zejścia z kraju łez, Ty
moją bądź obroną, aż łzy obetrzesz z rzęs, Gdy
Twoją ujrzę twarz W Ojczyźnie, pełnej chwały, o, to
nam, Boże, zdarz!

39. Niebo wykrzykuj! Wy, chóry aniołów śpiewajcie!
Zbawicielowi i Panu wesoło płasajcie! Patrzcie, jak
Bóg Do Swoich zniża się sługi Chwałę i cześć Mu
oddajcie!

2. Niebo, wykrzykuj! Weselcie się, ziemi kończyny!
Bóg i grzesznicy jedną się już tej godziny. Pokoju
wieść Wszystkim anioły chcą nieść; Cieszcie się z
dobrej nowiny!

3. Cud oglądajcie, jak bardzo Sam Bóg się ,
poniża! Miłość najczystsza się do nas w dzieciątku
przybliży Z niebieskich strzech, Biorąc i gładząc nasz
grzech. — Święta ogarnia nas cisza.

4. Bóg jest wcielony. Któż pojmie tajemnic tę
kartę? Bramy żywota są tutaj dla
wszystkich otwarte. Patrzą j i zważ! Pokój i radość tu
masz, Balsam na serce rozdarte!

5. Królu najwyższy! Z miłości dziecięciem się stałeś, Serce me z Sobą na wieki miłością związałeś. Jestem więc Twój, A Tyś na wieki jest mój, Bo mię od wieków wybrałeś.

6. Emanuelu! Racz także się we mnie narodzić, Mnie zgubionego racz z Ojcem na wieki pogodzić! We mnie się wsław, W sercu mieszkanie Swe spraw, Racz je zupełnie odrodzić!

7. Zbawco, mój Jezu, chcę Ciebie miłować i słać. Daruj, bym całym żywotem mógł radość Ci sprawić. Pomóż się stać Wiernym Twym uczniem i znać Ciebie i wiecznie rozstać.

40. O, błogosławiony, Łaską nam wsławiony Narodzenia Pańskiego czas! Na ten świat zgubiony Chrystus narodzony; Cieszcie, cieszcie się, chrześcijanie, wraz!

2. O, błogosławiony, Łaską nam wsławiony Narodzenia Pańskiego czas! Chrystus Sam się zjawił, Aby nas wybawił; Cieszcie, cieszcie się, chrześcijanie, wraz!

3. O, błogosławiony, Łaską nam wsławiony Narodzenia Pańskiego czas! Ku Twej czci niebianie Wznieśli swe śpiewanie; Cieszcie, cieszcie się, chrześcijanie, wraz!

41. O, szczęśliwa noc, Dziwna Pańska moc! Poseł się pojawił, Radość wielką sprawił [;Tym pasterzom wiernym, Co swych strzegli stad.:)

2. Słuchaj jego mów, Tych cudownych stów: Na ten świat stracony Chrystus narodzony! [:To, co człek utracił, On przywrócił znów.:]

3. A więc Doń się zbliż, Przed Nim czoło zniż! Byście Go poznali, Wielcy, tak jak mali, [:Serca swe w ofierze Dajcie Jemu dziś!:]

4. Nasz głos wdzięczny brzmi. Panie, ku Twej czci:
Chcemy Cię miłować, Serca Ci darować; [:Ty wiedz
nasze życie Tu po wszystkie dni!:]

42. Pośpieszcie, o, wierni, głośno triumfując, By
ujrzeć cudowne to Betlejem! Ujrzyć dzieciątko, dla
nas narodzone!

Refr.: [Oddajmy pokłon Jemu,:] Oddajmy pokłon
Jemu — Królowi!

2. O Królu światłości, Panie wojsk anielskich,
Spoczywasz we żłóbku, ubogi, mdły I Boże
prawdziwy, zrodzony od wieczności!

3. Śpiewajcie Królowi, chóry archanielskie!
Śpiewajmy z zastępem zbawionych rzesz: Chwała w
niebiesiech Bogu i na zie¹-mi!

4. Tak, Tobie, co dla nas stałeś się człowiekiem,
Jezusie, niech będzie oddana cześć! Słowo wcielone
Ojca od wieczności!

43. Strójcie się, o gwiazdy, chwałą, Idzie Książę
wszystkich ziem; Już z pasterskich ust słyszało
Pieśni chwały Betlejem. Co za klejnot, co za klejnot,
Co za klejnot w żłóbku tam złożony był!

2. On wyleczy, On ratuje Z grzechów i z upadków
wszech; Łaskę, miłość ci daru- je I przebaczy każdy
grzech. Jemu chwała, Jemu chwała, Zbawcy świata
chwała, cześć, na wieki cześć!

3. Nućcie pieśń o wybawieniu, Nieście ją na
wszystek świat! W Bożych słów rozgłośnym pieniu
Niech do wszystkich dojdzie chat Wybawienie,
odpuszczenie, Aby triumfalny śpiew popłynął z serc!

44 W złości leży, niech więc bieży Każdy, aby pokłon dał Jezusowi Chrystusowi, który się dzieciątkiem stał. Ten, co był przed wieki Bogiem, Dzieckiem rodzi się ubogim, Aby zbawić ludzki ród.

2. Przybywajcie, wysławiajcie, Że się dziś narodził On; Że posłany i nam dany Ten, co w niebie ma Swój tron. Jego wszyscy powitajmy, Z aniołami zaśpiewajmy: Niech pochwalon będzie Bóg!

3. Witaj Panie! Któż test w stanie Za to godnie wdzięcznym być, Że zstąpiłeś i przybyłeś, By wśród grzesznych ludzi żyć Miłość Twoja to sprawiła, Miłość Twoja uczyniła, Że Bóg dla nas Ojcem jest.

45.Wzniescie Bogu chwały pień, Wzniescie, aniołowie! Niech o wieści wybawienia Cały świat się dowie! Wielkie, wielkie się ludzkości Miłosierdzie stało. Boży Syn na ziemi gości, Ludzkie przyjął ciało!

2. Sprawiedliwy Król Syjonu Niebo nam odmyka I zstępuje z Swego tronu W kształcie niewolnika. Do nas się grzeszników zbliża Z łaską i pociechą, Aby nas cierpieniem krzyża Wyswobodzić z grzechu.

3. W stajni spoczął Syn człowieczy Jako słabe dziecię; Jednak z nędzy On wyleczy Ciebie, grzeszny świecie. Niechaj tylko Jezusowi Serca się otworzą — On zagoi, On uzdrowi feany mocą Bożą.

4. Skłońcie, dumni, swe kolana, Zdóbcie się pokorą, Bo u złóbka tego Pana gaśnie blask pozoru! Kiedy możni już zaniemią, Wiatr ich prochy zmiecie, Wtedy rządzić będzie ziemią Betlejemskie dziecię.

5. Biedni świata, prostaczkowie, O, przychodźcie

śmiało, A znajdziecie w Jego słowie Pomoc doskonałą! Teraz w sercach naszych trony Pragnie pozakładać, Potem, w chwale uwielbiony, Z nami wiecznie władać.

46.Znam wieść prześliczną, dawną wieść, Wspaniałą i radosną. Gdzie żal i rozpacz serca rwie, Ta wieść przesłodka koi je [:I cudną darzy wiosną:] O, wiosną! —

2. Raz tam, w precudną, cichą noc Niebiosa zajaśniały, Narodził się niebieski Gość I rajska nam otworzył włość, [:A świat ocalał cały,:] Świat cały.

3. Dziś do nas łaska zbliża się I pełno jest radości, I tobie też, o duszo ma, Pan Jezus wszystko chętnie da, [:On w sercu twym zagości,:] Zagości.

4. O, wpuść Go, wpuść, to nie jest sen, On serce w ogród zmieni. Zasadzi w nim cudowny szczep, Co rodzi zawsze życia chleb [:I zawsze się zieleni,:] Zieleni.

47. Z niebieskich wyżyn schodzę dziś i niosę wam radosną wieść; Cudownych rzeczy tyle mam Zwiastować ku radości wam.

2. Słuchajcie, oto Bóg wam śle Anielskiej kraszy dziecię Swe; Z wybranej panny daje rad Dzieciątko, które zbawi świat.

3. To Jezus Chrystus, Pan i Bóg; On was wykupi z wszelkich trwóg; On Zbawcą waszym pragnie być I wszystkie grzechy wasze zmyć.

4. Przynosi pociech wiele wam, Co dla was Bóg zgotował Sam; Abyście z Nim, gdy minie czas, Przebywać mogli wszyscy wraz.

5. Zapamiętajcie sobie znak: Żłób i pieluszki, bogactw brak. W tym żłóbku dziecię — Boży Syn; Wszechświata Panem będzie ten.

6. Tych nowin przerasośna treść I nas ma do stajenki wieść; Ujrzymy tam miłości żar: Najdroższy Ojca z niebios dar.

7. Ach, witaj zacny Gościu nam, Coś **na** świat zstąpił z niebios bram! I dla mnie schodzisz w nędzę mą; Jak mam uwielbiać miłość Twą?

8. Ach, Jezu mój, zstąp w serce me, Mieszkanie w nim Sam uczyni Swe I racz przebywać zawsze tam Bym nigdy już nie chodził sam.

9. Bądź Bogu cześć i chwała wciąż, Ze zesłał Syna Swego już! Anielski triumfuje zbór, Czas łaski głosi świętych chór.

48. Cóżżeś uczynił, Jezusie kochany, że na Cię wyrok tak srogi wydany? Jaka jest wina, jaki czyn zbrodniczy O pomstę krzyczy?

2. Ciebie biczą, cierniem koronują, Lżą urągliwie Cię i policzkują. Octem i żółcią na krzyżu, spragniony, Jesteś pojony.

3. Twoich mąk wszystkich jakaż jest przyczyna? Ach, moja Ciebie uderzyła wina! Coś cierpiał, Jezu, jam wszystko zawinił, żem źle czynił.

4. Któż może pojąć tak cudowną karę: Pasterz za owce idzie na ofiarę. Pan sprawiedliwy oto spłaca długi Za Swoje sługi.

5. O miłość wielka, miłość to bez miary Podjęła chętnie te okropne kary. Chciałem rozkoszą tutaj być pojony — Tyś był męczony.

49. Jezu, życia mego życie, Jezu, śmierci śmierci mej, Tyś to dla mnie tak obficie Męki znosił w duszy Swej; Dałeś bić się, ukrzyżować, By od śmierci mnie zachować. Za przelanie Twojej krwi Wieczne, Panie, dzięki Ci!

2. Za mnie Ty zносиłeś, Panie, Szyderstw i potwarzy rój, Uwięzienie, razy, plwanie, Sprawiedliwy Zbawco mój; Byle tylko mnie ocalić I szatańską moc obalić. Za przelanie Twojej krwi Niezliczone dzięki Ci!

3. Ciebie bez litości bito, Bym ja wolny był od mąk; Bluźnierstwami Cię okryto, Abym ja odetchnąć mógł. Zawisnąłeś bez ochłody, Abym ja mógł wejść na gody. Za Twe rany, za Twe lzy Tysiąckrotne dzięki Ci!

4. Ciebie okrył świat niesławą, Tyś cierpliwie znosił znój; Nawet śmierć poniosłeś krwawą, Za mnie dałeś żywot Swój. Mnie to chciałeś uratować, Chwałą Swą ukoronować. Póki życie we mnie tkwi, Niezliczone dzięki Ci!

5. Twą pokorą zapłaciłeś Za wyniosłą pychę mą; Gorzką śmierć mi osłodziłeś, Zbawicielu, śmiercią Twą. Im jest większa hańba Twoja, Tym zacniejsza chwała moja. Póki życie we mnie tkwi, Niezliczone dzięki Ci!

6. Dzięki, Jezu mój kochany, Za zebrany w śmierci plon, Za Twe męki, za Twe rany, Za męczeński, gorzki zgon; Za Twą trwozę, za Twe drzenie, Niezliczone udręczenie, Za przelanie Twojej krwi Wieczne, wieczne dzięki Ci!

50.Najdroższy Jezu, czyjaż wielka wina Na krzyż Bożego, Ciebie, wiodła Syna, Z jakiej przyczyny spadło tyle złego Na niewinnego?

2. O Łasko wielka, Miłości bez miary, Tyś za nas cierpiał, gdy my godni kary! Za winy nasze, Tyś, nasz Pan nad pany, Na śmierć był dany.

3. Rozumem swoim pojąć jam nie w stanie Twojej miłości i dobroci, Panie! Jakaż Ci wdzięczność, Zbawco mój, okażę? Co dam Ci w darze?

4. Serce Ci daję swe, Baranku Boży, Żaden mnie odtąd wróg już nie zatrwoży; Z głębi swej duszy wielbię Ciebie, Panie, Za Tve kochanie.

5. A gdy przed tronem Twojej stanę chwały, Gdzie chóry świętych będą Ci śpiewały, Po wieki wieków będą wielbił Ciebie Z świętymi w niebie.

51.Na Golgotę, duszo, śpiesz, Stań pod krzyżem Zbawiciela I w swym żalu tym się ciesz. Żeć Bóg przezeń łask udziela. Tam rozważaj Pański zgon, Życ i umrzeć chciej, jak On.

2. Patrz, na krzyżu wisi Pan Między ziemią. i niebiosy, Krwią obłany z mnogich ran, Ważąc wieczne grzesznych losy. Ciężki z śmiercią tocząc bój, Kona w mękach Zbawca twój

3. Zbawicielu, Tyś bez win, Twej miłości nie masz miary, Gdyż Ty, święty Boży Syn, Mnie należne znosisz kary; By przejednać Boży gniew, Ty przelewasz Swoją krew.

4. Cóż Ci, Zbawco, za to dam, Żeś odkupił mnie grzesznego? Nic nie pragniesz od nas Sam, Oprócz serca skruszonego. Weź je, Panie, obudź w nim Żywot nowy Duchem Swym

5. Przyjmij mię na własność Swą, Udziel pociech z Twojej męki; Pomóż zwalczyć żądzę złą I wyśpiewać

w sercu dzięki. Ty mię wiedz przez krzyż i znój Tam,
gdzieś Ty jest, Jezu mój!

52. Na krzyżu, Jezu, zmarłeś, Jak łotr nie godzien
czci; Swą śmiercią mi otwarłeś Do życia w niebie
drzwi. O, jak Barabasza grzeszny Jam śmierci
godzien był, [: Umarłeś Ty, bezgrzeszny, Bym
wiecznie z Tobą żył.:]

Refr.: [:0, chwała Tobie, Panie, Żeś za mnie umarł
Ty! Przez, gorzkie Twe skonanie Jest żywot dany
mi.:] [:Jest żywot dany mi.:]

2. Tyś był ukrzyżowany, Toczyłeś z śmiercią bój,
Zadano Tobie rany, Jedyny Zbawco mój! O, pomóż
ukrzyżować Me ciało, pełne żądz, [:I dobry bój
bojować, Grzechowe pęta zmóc.:]

3. Chcę w każdej życia porze Rozważać słowa
Twe, Gdyś wołał: „Czemuś, Boże, Opuścił dzisiaj
Mnie?” To moje grzechy, Panie, Obiegły rojem Cię;
[:Bóg nie mógł patrzeć na nie, Odwrócił przeto się.:]

4. O, daj pamiętać o tym, Rozumieć słowa Twe,
Gdy, zlany krwią i potem, Tyś rzekł:
„Spełniło się!” Spełniło się zbawienie, Mam żywot w
Twojej krwi, [:W Twej męce ukojenie; O, dzięki,
Panie, Ci!:]

53. O głowo krwią zboczona, Oplwana, pełna ran, O
głowo, której wieniec Bolesnej wzgardy dań; O głowo
przenajświętsza, Najwyższej godna czci, Najsrożej
pohańbiona, Bądź pozdrowiona mi!

2. O chwały pełne lice, Przed którym światy drżą,
Zaświaty w proch się korzą, Kto Cię tak zelżył, kto?
Kto sprawił, że Twych oczu Nadziemski, cudny blask,
Co gasi słońc tysiące, Załamał się i zgasł?

3. O Panie, coś wycierpiał, Obciąża, Zbawco, mnie;

Ja grzeszny, ja sprawilem Okrutne męki Twe. O, wejrzyj na mą nędzę, Swą łaskę ujrzyć daj; Wszak jam na grzech zasłużył, — Ty mi otwierasz raj.

4. Serdeczne przyjmij dzięki, Najdroższy Zbawco mój, Za Twe krzyżowe męki, Za Twój śmiertelny znój. O, spraw, bym wierny Tobie, U boku Twego trwał, A życie gdy zakończę, Zgon szczęsny w Tobie miał.

5. Bądź tarczą mi, zarazem Pocięgą w śmierci mej, Przede mną stań obrazem Krzyżowej męki Swej. Niech wpatrzon okiem wiary W miłości Twojej znak, Do serca Cię przycisnę; Jak błogo umrzeć tak!

54. Strumyków pięć I źródeł pięć Z jednego tryska zdroju. Mój bracie, przyjdź Z tych źródeł pić, A rany twe się zgoją.

2. Ten czysty zdroj, O Jezu mój, Toś Ty z Twoimi rany! W strumieniach tych Zatonie grzech I żywot mój skalany.

3.. Strumyków pięć Mą grzeszną chęć I myśli zmieni płonne. Przez świętą krew Jam jednym z drzew, Co wiecznie są zielone.

4. Tyś czysty zdroj, O Panie mój, Baranku Boży, Chryste! Me grzechy zmyj, W myn sercu żyj; Przez Ciebie ono czyste.

5. Strumieni pięć I źródeł pięć Na nowe ziemi płynie. U jasnym wód Tam Boży lud Tam zgaśnie me pragnienie.

55.Tysiącrotnie pozdrowiony Bądź mi, Jezu Zbawco mój, Któryś za mnie umęczony Znosił krwawych cierpień znój. Jakaż błogość w sercu mym, Gdy pod krzyżem klęka Twym, Gdzie Ty z śmiercią bój stoczył I o duszę mą walczyłeś.

2. Uzdrów mnie, Lekarzu duszy, Ulecz, co schorzałe, mdłe, Zdejmij boleść, co mnie. kruszy, Wszelką szkodę, wszystko złe, Com z Adama grzechu wziął I zawinił pychą swą. Gdy mię krwią Swą skropisz, Panie, Wszelka nędza ma ustanie.

3. Wyrzyj krwawe rany Twoje, Zbawicielu, w sercu mym, Bym przez całe życie moje Miał je przed obliczem swym. Tyś największe dobro me, Do którego serce Ignie. Szczęśliw, gdy u stóp Twych stoję I Twą łaską duszę poję.

4. Całym żarem duszy tulę Do mych piersi nogi Twe; W twarzy, patrz, wyryte bóle, A od modłów ręce mdłe. Promień łaski w duszę wlej, Z wyżyn krzyża objaw jej: Już zaprzestań twych żałości, Ja twe gładzę nieprawości

56.Na myśl o wieńcu z cierni, Co ranił skronie Twe, O Zbawco, ból głęboki I żal przenika mnie.

2. Bo wieniec Twój cierniowy Spleciony był z mych win, Za któreś cierpieć musiał, Ty — Zbawca, Boży Syn.

3. A każdy grzech, co sercu Mojemu miłym był, Oстрыm się cierniem bólu W skroń Twoją, Chryste, wbił.

4. O Panie Jezu drogi, W mych oczach żalu łzy, Lecz w sercu pokój błogi, Co darowałeś mi.

5. By odpuszczenie grzechów U Ojca zjednać mi, Cierniowy wieniec wzięłeś Na skronie, Zbawco, Ty!

57. Alleluja, sławny nastał dzień! Chrystus Pan opuścił grobu cień, Śmierć, szatana, piekło zmógł; Pan wstał z martwych, nasz Bóg.

Refr.: Już nie trzeba się bać! I my śmiemy raz wstać I do górnych wznieść się stron, Kędy wiecznej chwały -tron Wśród niebieskich lśni kras, Radość czeka nas. Utrapienie płacz, ustanie, Gdzie zmartwychwstanie.

2. Alleluja, pojednany Bóg, Grzech zgładzony, pokonany wróg; Już pokonał Pan Swą krwią Diabła, zdeptał moc złą.

3. Alleluja, nastał błogi czas! Ojca w niebie znów zna każdy z nas; On miłości pełen, łask, Na nas zlewa Swój blask.

4. Alleluja, serce, raduj się, Wierz i ufaj, Pan pocieszy cię! Grzech swój, niemoc, brzemię prób Wrzuć w otwarty tu grób!

58 Dziś nam nastał dzień wspaniały, Dzień w radości doskonały: Dziś Pan Chrystus triumfuje, Nieprzyjaciel "więzy czuje. Alleluja!

2. Stary wąż, grzech, śmierć i piekło, Przed Nim wszystko precz uciekło; Biedy, trwogi dziś ustały, Pan to sprawił zmartwychwstały. Alleluja!

3. Śmierć przywrócić łup musiała I żywotu się poddała; Chrystus wszystką moc jej skrócił, Był stracony nam przywrócił. Alleluja

4. Słońce, ziemia, wsze stworzenie I co miało zasmęcenie, Radość ma dnia dzisiejszego, Ze padł księżę świata tego. Alleluja!

5. Więc się słusznie radujemy, Bogu cześć wyśpiewujemy, Chwaląc Ciebie, Chryste Panie, Za chwalebne zmartwychwstanie. Alleluja!

59. O śmierci, gdzie jest bodziec twój? Gdzie piekło, twe zwycięstwo? Cóż może szatan szkodzić nam? Nic jego okrucieństwo! Niech będzie pochwalony Bóg, Na zawsze zwyciężony wróg W Chrystusie Zbawicielu.

2. Z Chrystusem kto w pokucie swej Z upadków, z grzechów wstanie, Od śmierci wtórej wolny jest I żyje nieprzerwanie. Śmierć utraciła władzę swą, Niewinność, żywot dane są, A także nieśmiertelność.

3. Zabity był Pan Jezus nasz, Lecz powstał z grobu Swego. Gdy jako Głowa powstał On, I członki wstaną Jego. Kto się Jezusa trzyma słów, Choć w grobie legnie, wstanie znów, Bo żyje, choć umiera.

4. Zdobyczą Wielkiej Nocy to, Że wiecznie już naszymi Zbawienie, pokój, radość są Na niebie i na ziemi. Czekamy, aż nadejdzie czas, Podobni będziemy wówczas wraz Już do Chrystusa Pana.

60. Nastął nam czas przeradosny, Wierni więc płasajcie! Nadszedł już dzień wielkanocny, Wierni, więc śpiewajcie: Wszedł z grobu nasz Zbawiciel, Ludu Swego Odkupiciel. Chwałę Jemu dajcie!

2. Lew nasz z rodu Judowego Odniosł już zwycięstwo, Przemógł węża piekielnego Przez Swe wielkie męstwo. To Aarona pręt w rozkwicie, Gwiazda ranna na błękanie, Wszyscy ją witajcie!

3. Jakby smutkiem wielkim zdjęte Słońce się zaćmiło, Gdy bladością śmierci święte Lice się okryło; Lecz radośnie zajaśniało, Gdy w niedzielę znów ujrzało Słońce łaskowości.

4. Jak nas słońce rozwesela Swymi promieniami, Gdy w otchłani blask rozściela, Stojąc ponad nami, Tak Pan uczniów Swych pocieszył, Gdy się żywy do nich śpieszył, Gdy się im ukazał.

5. Mówił, pokój im zwiastując, By się nie trwożyli,
Rany Swoje pokazując, Aby uwierzyli, Ze jak życie
Swe położył, Tak chwalebnie znowu ożył — Chrystus
obiecany.

6. Dla nas także zmartwychwstałeś, Jezu, drogi
Panie! Mocną wiarę duszom dałeś W nasze
zmartwychwstanie. Ty nas nie zostawisz w ziemi,
Gdyż członkamiśmy Twoimi, Chwałą nas obleczesz.

61. Jezus żyje, z Nim i ja! Śmierci, gdzież twej
grozy cienie? Jezus żyje, więc mi da
Zmartwychwstanie i zbawienie. Do Swej chwały
przyjmie mię, Tej ufności trzymam się.

2. Jezus żyje! Jemu dań Wszystek świata rząd
całego. Jegom służą, On mój Pan, Dział mieć będę
w chwale Jego. Dał mi obietnicę tę, Tej ufności
trzymam się.

3. Jezus żyje, wątpi ktoś — Bogu bluźni, czci
uwłacza. Łaski woła słodki głos I grzesznika Doń
nawraca. Bóg w Chrystusie zbawia mię, Tej ufności
trzymam się.

4. Jezus żyje! Jemu ja Życ chcę, mieć też w Nim
zbawienie; Niech nie mieszka żądza zła W sercu
mym, lecz święte chcenie. On słabego wesprze mię,
Tej ufności trzymam

62.Przeminęła, przeminęła Noc bolesnej, gorzkiej męki. Powstał Pan z ciemnego grobla Bo zwyciężył już na wieki. Wielkie dzieło odkupienia Grzesznych w Boże dzieci zmienia. Alleluja!

2. Przeminęła, przeminęła Władza śmierci, moc tyrana. Grób nie trwoży dzieci Bożych, Piekła moc jest już złamana. I my z Panem ożyjemy, W Jego chwale zasiądziemy. Alleluja!

3. Przeminęła, przeminęła Władza grzechu, piekła godło. To zwycięstwo Chrystusowe Na tron Ojca Go powiodło. Zaśpiewajmy, zapląsajmy, Jemu chwałę, cześć oddajmy! Alleluja!

63.W ciemnej nocy z Bożej mocy Blask z nad grobu spędza cień; Gorejące, niegasnące, Cudne światło wzbudza dzień.

2. Czyja siła roznieciła W domu śmierci zorzę tę? Tyś to, Panie, nasz Hetmanie, Królu chwały, zjawił się.

3. W ciężkim boju, w skwarnym znoju Tyś skrwawioną schylił skroń; Lecz powstałeś, ukazałeś Uczniom Swym przebitą dłoń.

4. Z boju Twego zwycięskiego My też radujemy się; Pokornymi głosy swymi Wszyscy wdzięcznie czcimy Cię.

5. Promiennego światła Twego Nie odbieraj, Panie, nam! Jaśniej stale, aż ku chwale W niebo wezwiesz wiernych Sam.

64. Radość, pienia, dziękczynienia! Co za ' dzień
dzisiaj światu dań! Biją dzwony, dźwięczne tony
Głoszą: Z grobu powstał Pan!

Refr.: Pięknie, głośno, rozbrzmiewajcie, dzwony!
Dzieci Boże, pieśni waszych tony Niech brzmia! O,
wzniescie śpiew Do niebios stref!

2. Radość, pienia, dziękczynienia! Syjon śpiewa z
nami wraz. Wróg się kryje, Zmarły żyje, Odwalony
grobu głąz.

3. Tchnienie wiosny, maj radosny I cudowny
Ducha wiew! Serce bije: Jezus żyje! W Nim nowego
życia siew.

4. Niebios dzwony w wyższe strony Powołują z
ziemi nas. W dom Ojcowski anioł Boski, Jezus woła:
„Chodźcie wraz!”

65. Wstał z martwych mój Zbawiciel, Zwyciężył
grzechu noc; Z pęt śmierci Odkupiciel Objawił Swoją
moc. Zmartwychwstał, zmartwychwstał,. Zwyciężył
śmierci moc.

2. Wnet się rozpadły skały, Zbiec musiał stary wąż.
Lud Boży pieśnią chwały Zwycięzcę wita już.
Zwycięzcę, Zwycięzcę Lud Boży wita już.

3. Niebieskim blaskiem lśniący Wśród rannych
zórz Pan wstał, A nam dał jaśniejący W Nim
zmartwychwstania dział. Król królów, Król królów
Dziedzictwem Swych się stał.

4. Ten Król ci chce darować Swą miłość, wiarę,
moc, Posłusznym cię zachować, Gdy przyjdzie
ciemna noc. Mój Jezus, mój Jezus Zwyciężył śmierci
moc.

5. Głos trąby raz donośnie Zawoła zmarłych w
Nim; Podniosą się radośnie W obłoki z Panem
Swym. Życ będą, żyć będą, Śmierć ich nie dotknie

się.

66. W ciemny grób złożon Pan — Drogi Zbawiciel;
Wiernych żal serca rwał, Lecz Mistrz ich wstał.

Refr.: Trzeciego dnia z martwych wstał! Tak
zwycięsko brzmiała wszędzie wieść:

Pan nasz żyje! Już przed światłem znika noc! Król
nasz żyje! Chwałę dajmy Mu i cześć! Z martwych
wstał, z martwych wstał! Alleluja, z martwych wstał!

2. Próżno tam zbrojna straż Nad grobem stała;
Lśniąca anioła, twarz Strwożyła ją.

3. Śmierci, gdzież twoja moc? Gdzież piekła
groźba? Minęła ciemna noc — Żyje nasz Pan!

67. W górę serca, Boże dzieci — Już zwyciężył z
Judy Lew! Niech pieśń chwały w górę wzięci, Że dał
przełać Swoją krew, Ze dał za nas życie Swoje, Dla
nas się położył w grób, Śmierć pokonał, przez Swe
znoje Wejście dał w niebieski gród. Więc niech
wieczna brzmi Mu chwała Za tak wielkiej łaski cud.

2. W górę serca, w górę oczy, Wszak Zwycięzcą
jest nasz Pan. Niechaj każdy bój tu toczy — W Nim
zwycięstwa zdrój nam dań. Kto z Nim chodzi tutaj
szczerze Tego nie tknie piekła moc, Ten zwycięstwo
z Niego bierze, Czy to w dzień, czy w ciemną noc,
Ten przez wszystko przejdzie w wierze W Jego
zmartwychwstania moc.

3. W górę serca, w górę czoło, Choć wróg groźny
sroży się; Pan otacza nas wokoło, Jest zwycięstwo
dla nas w Nim. On na krzyżu je wykonał Ofiarując
życie Swe, Kiedy srogą śmiercią skonał, Gdy rzekł:
„Wykonało się!” Dzieła Swego' tak dokonał, Wszyst-
kim jest zbawienie w Nim.

4. W górę serca! Z grobu nocy Dnia trzeciego
wyszedł Pan Jak Zwycięzca w pełni mocy; Tron
królewski jest Mu dań. Jak Baranek był zabity, Jako

Król zaś z martwych wstał; W Nim zwycięstwa zdroj obfity Wszystkim przezeń Ojciec dał. W zmar-twychwstaniu Jego skryty Jest nasz zmar-twychwstania dział

68.Jezus jako Król panuje, Wszystko Jemu usługuje, Jemu berło oddał Bóg. Każdy język niech wyznawa, Ze należy Jemu sława; [:Jemu świat ma paść do nóg.:]

2. W Nim miłości zdroj prawdziwy Znajdzie człowiek nieszczęśliwy. Grzechy zgładził tylko On. W Nim pociecha, ukojenie, W Nim ratunek i zbawienie, [:Więc Mu w sercach wnieśmy tron.:]

3. Jemu nasze serca dajmy, Jemu grzechy swe wyznajmy, On ukoj wszelki ból. On zagoi wszystkie rany, On zdroj łaski nieprzebrany, [:Jezus, Władca nasz i Król.:]

4. Niech królestwo Jego rośnie, Niech Go słucha świat radośnie, Wolę Jego niechaj zna. Wnet zabłysną szczęścia zorze, Gdy Mu każdy się ukorzy, [:Gdy Mu każdy serce da.:]

5. Choć jestem ten najmniejszy, Jednak, Królu, najwdzięczniejszy, Chcę Ci z serca chwałę nieść: Jezus jako Król panuje, Wszystko Jemu usługuje. [:Wznieście, wznieście Jemu cześć!:]

69. Królewski strój się śpieszcie nieść, By Wódz na tronie siadł! Oddajcie Jezusowi cześć!

Refr.: Niech Królem, Królem, Królem Głosi Go cały świat!

2. Był niegdyś Sługą wszystkich sług Ten najuboższy Brat, A teraz berło dał Mu Bóg.

3. Okrutna Zeń obdarła dłoń Piękności cudnej ślad I cierniem Mu obwiła skroń;

4. To dla nas Go na krzyża pniu Wśród zbójców przybił kat, I słońce życia zgasło Mu.

5. Wy, grzeszni, którym Jego krew Obmyła śmierci jad; Zwycięstwo dał żywota Lew.

6. Pobożni, co służycie Mu Od dawnych wiernie lat, Do ostatniego służycie tchu!

70. Zbawicielu wywyższony, Miły Jezu Ty! Tron Twój, chwałą ozdobiony, Cudnym blaskiem lśni.

Refr.: Wszyscy z Tobą iść chcemy, Innej drogi nie wiemy; Wciąż przy Tobie chcemy stać, chcemy stać, Życie Ci w ofierze dać, życie dać.

2. Niebo tronem Twojej chwały, Świat u Twoich nóg. Podwaliny piekła drżały, Gdyś szatana zmógł.

3. Droga wąską cierpień, bólu Przejść musiałeś raz; Teraz, uwielbiony Królu, W niebo zwiesz i nas.

4. Ach, na sercu Twoim, Panie, Odpoczynku zdrój; Żal i boleść już ustanie Temu, kto jest Twój.

5. Tam, gdzie szczęście niezaćmione, Gdzie tron wieczny masz, Gdzie korony przyręczone Bojownikom dasz, Tam za Tobą dojdziemy, Tam modlitwy swe ślemy; Tam korony będą lśnić, będą lśnić, Z Tobą wiecznie będziem żyć, będziem żyć.

71. Cudowna siła zlała się Na grono uczeni tych, Co trwali jednomyślnie wciąż Przed Bogiem w modłach swych. Ta sama siła dzisiaj jest — Duch Święty, co cię pragnie wieść.

Refr.: Jest moc, jest moc, Świętego Ducha moc!
[:Ta sama jest i dziś.:] Jest moc, jest moc, Świętego Ducha moc I mieszkać pragnie w nas. 2. W tym Duchu Świętym siła trwa, Bo Bożą mocą On, A kogo moc napełni ta, Radości wzniesie ton. I pójda sła bi w mocy tej Wyrwać dusze z drogi zlej.

3. Mężnego ducha chwiejnym da, A słabym dosyc sił, By dla Jezusa walczyć szli, A bieg ich w Nim się krył; By całej Ewangelii moc Głosili wiernie w dzień i w noc.

4. O spłyń Ty Zdroju życia, sam I żywą moc Swą zlej; Rozpalaj ogniem serca nam I nowe życie tchnij. Niech nas napełni siła Twa, By znikło nasze własne „ja”.

72. Jak błogie, wieczne szczęście nam Na " krzyżu zdobył Pan! O duszo, śpiesz do szczęścia bram! Krew Jego drogą tam.

2. O, nie wążp, serce, tylko wierz, Co Bóg ci przyrzekł twój, Iż czasu Swego w serce tve Swój święty zleje zdroj.

3. To słowo Jego jasno nam Tę obietnicę śle, Ze Duchem Swoim Pan Bóg Sam Lud Swój napełnić chce.

4. Dlatego zmarł i z martwych wstał I Swój wybawił lud, By Ducha Swego wiernym dał. Objawił łaski cud.

5. O Jezuu, oto kładę się Na ołtarz całkiem Ci; Swym ogniem racz napełnić mię, Twój żar niech we mnie tli!

71. Na Twój święty Kościół cały Łaski Swej

strumieniu Zesłać racz, o Panie chwały Spełnij przyrzeczenie! Ufnie dzieci Twe zginają Swe kolana i błagają: Jezu, chciej być z nami!

2. Światła Twego ześlij zorze, Ducha udziel Panie, Niech On w modłach nas wspomóże, Mocą w nas się stanie! Sam sercami rządź naszymi, Obdarz zbór Twój tu na ziemi Rychło już zwycięstwem!

3. Niechaj Ewangelia bieży Z wschodu do zachodu, Wszędzie niech się jeden szerzy Śpiew ludzkiego rodu. Wszystkie ludy razem z nami Niech wołają: Nad królami Królem Jezus Chrystus!

4. To chwalebne imię Twoje Niech głoszone będzie, By przez posłów Twych podboje Noc pierzchała wszędzie; By, skłaniając swe kolana, Ludy wszystkie Ciebie, Pana Czciły wielkim głosem.

5. Mnóż zdobycze pokojowe Wciąż Kościoła Twego, Dary Twe i siły nowe Zlej na członków Jego, Byśmy łaską Twą, wzmocnieni Z Tobą, Panie, połączeni, Doszli do zbawienia!

74 Me serce pełne chwał Czci Boga w dzień i w noc. On Ducha Swego dał, Objawił Swoją moc. Ten święty łaski dar Rozpalił serce mi. Miłości Bożej żar W mym sercu odtąd łśni.

Refr .: Miłości Bożej żar, Miłości Bożej żar! W mym sercu jasno łśni Miłości Bożej żar Duch Święty przyszedł wzniesć Jezusa wieczną cześć; W mym sercu jasno łśni Miłości Bożej żar.

2. Krzyż Jego — sztandar mój, Zwycięstwo przezeń mam; W ofierze żywot swój Na ołtarz Jemu dam. On mnie odkupił krwią I własność Swoją zna, Obficie łaskę Swą Dla mnie biednego ma.

3. O własną nie dbam cześć, Lecz łaskę sławić chcę I życie pragnę wieść, By Pan uwielbił się. O, chwalcieź łaski moc, By każdy człek ją znał, By Ducha Twego chrzest Udziałem nam się stał..

4. O Duchu Święty, przyjdź I rozpal stadko Swe, W nim mocny ogień wznieć, By spalił wszystko złe! Niech z naszych płynie serc Potężny życia źródło, By poznał cały świat Majestat sławny Twój.

75. [:Duchu Pana,:] Gołębico nieskalana! Przyjdź, napełnij wiernych grono Siłą z góry upragnioną, [:W sercach święty zbuduj tron!:]

2. [:Duchu Pana,:] Gołębico nieskalana! Przyjdź, napełnij nas pociechą, Wylecz nas z każdego grzechu, [:Cieszycielu wierny nasz!:]

3. [:Duchu Pana,:] Gołębico nieskalana! Prowadź Ty nas prawdy drogą, Niech Twą światłość widzimy błogą. [; Aż nas wiedziesz w górny raj!:]

76. Na Twym ołtarzu, Panie, W ofierze spłonąć chcę; Najwyższy mój Kapłanie, Poświęcam Tobie się.

Refr.: O, zapal Twą ofiarę! Patrz, Panie, czekam Cię! Pragnę, błagam, czekam — Chrztem ognia ochrzczij mię!

2. O Zbawco niezmożony, Wieczysty zdroju łask, Kiedyż to chmur osłony Twej chwały przerwie blask?

3. Ognistym Ducha deszczem Spragnione serca zroś; Wszak to Twa obietnica. Niech przyjdzie zacy Gość!

4. Przekleństwo grzechu zdjęła Twa krwawa ze mnie śmierć; Dziś ważność tego dzieła Pieczęcią Ducha stwierdź!

77. Nawiedz nas, Duchu Święty, nawiedz Mistrzu nasz wzięty, O Panie niepojęty!

2. Jak sieroty czekamy, Obietnicy ufamy I do Ciebie wołamy.

3. Tylko Ty nas zdolnymi Uczynisz na te} ziemi

Chodzić drogami Twymi.

4. Rozpal serca wnętrzości Ogniem świętej miłości — Niech w nas stale zagości.

5. Spraw wśród nas przebudzenie, Daj Ducha ożywienie, W serca tchnij uwielbienie.

78. Niegdyś pierwsi tam uczniowie Trwali ' jednomyślnie wciąż, Aż się na nich raz cudownie Złał Duch Święty w mocy już.

Refr.: [:Panie, zlej tę siłę znów, :] Panie, zlej tę siłę znów I ochrzcij Duchem nas!

2., Tyś tę siłę cudną posłał, Z mocą świętą uczniom Twym I języki nowe zesłał, Jakoś przyrzekł w słowie Swym.

3. Ta moc święta Ducha Twego, Którąś zesłał tam w on czas Jest dla ludu wierzącego; Chce napełnić wszystkich nas.

4. Zlej nam znowu Ducha Twego, Zlej te siły pierwszych dni, Coś dla ludu przyrzekł Swego, Byśmy chwałę wznieśli Ci.

79. O Boże Duchu, o Światłości, Co w cieniu ' śmierci świecisz nam, Opiera Ci się moc ciemności, Nie cierpi Ciebie złość i kłam, Lecz ja się Tobie poddać wolę I Tobie zwierzyć swą niedolę.

2. W mym sercu wszystko wykryj, Panie, Co nie jest czystym w świetle Twym! Niech boli grzechów odkrywanie, Gdy tylko jest zbawieniem mym. Ty wyswobodzisz mnie z ciemności, Abym obcował w Twej światłości.

3. Grzechowi tu nikt nie podoła, Nie wskóram nic wysiłkiem mym. Duch, Panie, mię odrodzić zdoła, Bym czystym był dziecięciem Twym. Bądź, Duchu, życiem ducha mego, Bo we mnie nie ma nic dobrego.

4. O życia Zdroju, co nam płyniesz Z niebieskich,
kryształowych twierdz, W padole przecież nie
ominiesz Pragnących i pokornych serc. O Duchu,
spójrz na biedę moją, Ach, pokrzep mię z żywota
zdroju!

5. Przybliżę teraz się do. Ciebie, Porzucę, co
znikome, czcze; Zapomnieć chcę samego siebie I
czekać, aż objawisz się. Wszak Ciebie, Duchu,
Światło z nieba, Na próżno czekać nie potrzeba.

80.Oby, Jezu, znów w tym świecie Silnie między
ludem Twym Święty Duch się zlał obficie, Jakoś
przrzekł w słowie Swym. Daruj nowe nam
płomienie. Wlej je w zimne serca nam, Zjednocz
wszelkie rozdzielanie, Do jedności prowadź Sam.

2. Uzdrów członki chore wszelkie, Uczynź zdrowe,
silne je. Daj miłości ogień pierwsze, Niech nią zбір
na nowo tchnie. By Duch Święty wszystkim członkom
Był w pełni znowu dań, I by w świętym Swym
Kościele Rządził tylko Chrystus Pan!

3. Strasznie się w tym świecie sroży Ten duch
złości z piekieł bram, Nawet pragnie w Kościół Boży
Wstąpić z kłamstwem swoim tam, By móc, jakim
bądź sposobem, Nawet dzieci Boże zwieść I
rozproszyć Bożą trzodę, Jedność między nimi
znieść.

4. Uzbrój siłą dziatki Twoje, Siłą Ducha uzbrój je.
Rozszerz tu królestwo Swoje, Napełń dom i serca te.
Zdziałaj cud ten w każdej duszy; Niech zabłyśnie
zorzy brzask, By nie został ten najmniejszy W
grzechu, lecz szedł w światła blask.

5. Niechże Duch Twój z mocą wionie Wszędzie tu
w Kościele Twym I Tve imię w każdym gronie Niech
jaśnieje blaskiem swym, By tu w Twoich
zgrupowaniach Wśród Twych wiernych wszere, i
wzdłuż W mocy Ducha brzmiały pienia Z

poświęconych serc i dusz.

81. Otwórzmy dziś swych serc podwoje, Gdyż Pan nasz się objawić chce, Swą krwią oczyścić dzieci Swoje, Utwierdzić w nich królestwo Swe. On spełni dane przyrzeczenie, Wszak życie Swoje za nas dał — Obfitych zleje łask strumienie, Jak tam w dzień pięćdziesiąty złał.

2. Powstańmy już, niech ziemia sucha Ocuci się z kamiennych snów I zlna deszczem Jego Ducha Wspaniale się zieleni znów; Niech Pańska moc się w nas rozlewa, Wśród nas niech stanie Jego tron, Abyśmy Dlań, jak dobre drzewa Obfity nieśli wiary plon.

3. Pośpieszmy Doń! Krew Pana święta Niewiary może stopić lód! Czyż próżno zdjął z nas grzechu pęta I do wolności cudnej wwiódł? Już czas, już czas, by kości suche Dosięgną! Jego wiatru szum, By w jedno zwarte Jego Duchem W potężnych wojsk powstały tłum.

4. Porzućmy sny! Czyż ma na wieki Odwieczny wróg sprawować rząd? Czyż nadaremno łaski rzeki Przez serc wciąż suchy płyną łąd? Dziś moc z Golgoty jeszcze płynie, Więc pijmy z tych ożywczych wód! Gdy ziemskich bojów czas przeminie, Pan wwiedzie nas w niebieski gród.

82. O, by już wkrótce rozgorzały Płomienie jasne z Bożych skier, By świat nareszcie poznał cały, Że w ręku trzymasz rządów ster! Już ogień wprawdzie ogarnęły I wschodni i zachodni łąd, Kolana już Twe

rzeście zgięły, Nadchodzi czas Zielonych Świąt.

2. O, niech Twój święty Duch odnowi Już cały ten szeroki świat; Każdemu objaw się ludowi, Ześ jego Zbawca, Król i Brat! A wtedy pienia dusz milionów Połączą się w dziękczynny ton I nawet możni zstąpią z tronów, By klęknąć przed Twój święty tron.

3. Zbudź, oczyść, złącz ze Sobą silnie Twój cały chrześcijański zbór! Niech każdy pozna nieomylnie Zbawienia prawy, wąski tor. Wy- buduj Sobie z serc świętynię, Co rozdzielone, razem spój, I niech Twój Duch już rozplomieni, Poświęci cały Kościół Twój!

83. Panie, wysłuchać modłów chciej! Tylko Tyś naszą siłą. Łaski strumienie na nas zlej, Ujrzeć daj nam jeszcze dziś —

Refr.: Łaski strumienie, Strumienie żywe! Twoich łask strumienie Ześlij jeszcze dziś!

2. Panie miłości, na nas bacz, Kornie prosimy Ciebie; W sercu przeszkody zniszczyć racz, Ześlij obfite nam dziś —

3. Panie, wierzymy w moc Twych, słów. Spełnij Swe obietnice, Łaski strumienie ześlij znów, Dajże nam pić jeszcze dziś

84 O Zbawicielu drogi, Ty odśłoń Swoją twarz, Abyśmy znów doznali Ześłania Twoich łask. Przyjdź znów, przyjdź znów I skrop tę ziemię suchą, Daj nam, daj nam Żywota nowy wiew! Przyjdź znów, przyjdź znów I wylej Swego Ducha, Bo lud Twój kornie słucha I czeka na Twój zew.

2. Niech pozna ziemia cała Na nowo Twoją moc,
Niech światłość Twa zabłyśnie, Rozjaśni grzechu
noc. Królu nasz, Królu nasz, Czekamy znaku
Twego,- Niech znów, niech znów Ożywczy spłynie
zdrój. Już dość, już dość, Już dosyć tego złego! Więć
prowadź do nowego Zwycięstwa zastęp Swój!

85. Wielką radość, pokój błogi Przyniósł
Pocieszyciel nasz; Życia nam rozświecił drogi I
mieszkanie obrał w nas.

Refr.: Cudny łaski dar, Święty łaski dar! Jakże
dobrym jest nasz Pan! W nawałnościach mórż I
wśród życia burz W Nim spoczynek błogi dań.

2. Siłę, zdrowie, nowe życie Zacny ten przynosi
Gość; Darów daje nam obficie, W smutku zsyła
pociech dość.

3. Jako z nieba rosa spływa, Jako jasny słońca
blask, Tak Duch Święty stale zlewa Na Swój lud
obfitość łask.

4. Świętym deszczem ziemia zlane Zrodzi hojny
owoc swój. Zbór, odrodzeń Duchem Pana, Znajdzie
w sobie życia zdrój.

5. Wielkie sprawy Twoje, Panie, Zbór Twój święty
wielbić ma. Któż wysłowić wszystko w stanie, Co
nam dała miłość Twa!

86.Przyjdź, Duchu Święty, do nas, przyjdź :I do
naszego serca wnijdź, I obierz w nil mieszkanie!
Światłości z nieba, niech Twe blask Jest nam
rękojmią Twoich łask, Radość zdrojem, Panie!
Słońca, słońca, Życia z nieb Nam potrzeba, Więć
błagamy, Gdy do Ciebie się zbliżamy.

2. Mądrości Zdroju, zlewasz się Na wszystkich wiernych w życiu tym, Zlej się i w sei ca nasze! Poprowadź w jedność wiary nas Abyśmy nieśli wszystkim wraz Poselstwa Twoje zawsze; Wzbudzaj, wzbudzaj, Co uśpione, Zaślepione; W każdej chwili Byśmy Tobie tylko żyli?

3. Tyś Dziwny, Radny, mocny Bóg, Uchowaj nas od błędnych dróg, Na prawe sprowadź ścieżki! O, pomóż nam wiernymi być, Wytrwałość i cierpliwość mieć, Gdy krzyż nastanie ciężki! Wspieraj, wspieraj, Co zachwiane I stroskane Szuka Ciebie, Cieszycie-lu wiernych w niebie!

4. Daj nam w czystości życie wieść I Tobie służby swoje nieść; Bądź mocą duszy naszej! Niech z ust nie wyjdzie mowa czcza, Niech nas opuści żądza zła, Opuści już na zawsze. Kieruj, kieruj Mym pragnieniem I dążeniem Z ziemskich nizin Do niebiańskich Twoich wyżyn.

87. Ześlij, Panie, Swego Ducha, Bo tu dzieci Twoje śpią; Że je noc otacza głucha, O tym ani myśleć chcą. Wróg panoszy się i szerzy W sercach złości jego jad; Któż powoła do wieczerzy Barankowej grzeszny świat?

2. Ozwij możnie się, Hetmanie, I uśpiony Kościół zbudź! Bo nieprawdy panowanie Może serce jego struć. Już szatańska zawierucha Wydobywa się na jaw, Ześlij, Panie, Swego Ducha, Wybawienie Swoim spraw!

88. Znasz ty już ten kraj, który w słońcu lśni, Gdzie strumieniem wciąż splywa pokój ci I gdzie- wiary męstwo w twym sercu tli, Ogień święty i Ducha moc?

Refr. Chodź, o, chodź do Tego, co ogniem chrzci, Wolnością cię darzy przez moc krwi? Jezus Duchem

Świętym cię ochrzcić chce, Jego moc wlać tu w serce twe.

2. Patrz, jak pragnie cię, daj Mu serce twe, W Jego grobie złożę stare życie swe; Zmartwychwstania moc jest dla ciebie, mnie W kraju, który zgotował Pan.

3. Patrz, jak lśni ten kraj! To Ojczyzna twa, Twoja dusza tam wciąż przy Panu trwa. Błogosławieństw źródło On dla ciebie ma, Pragnie ochrzcić cię Duchem Swym.

4. O mój Królu, spójrz! Chcę już w Tobie żyć, Pragnę szczerze Tobie podobnym być, Zmienion w obraz Twój Twą istotą lśnić, Napelniony być Duchem Twym.

Przeto proszę, Ducha mię ogniem chrczuj, Swą miłość i wiarę w duszę tchnij; Jak w dzień pięćdziesiąty dziś z łaski Swej Świętą moc na nas wszystkich zlej!

89.Boża miłość nad nami trwa, Chce nam życie opromienić, Padół płaczu w niebo zmienić, Zerwać więzy grzechu, zła. [:0 jak słodko w mym sercu gra!:]

2. Bożą miłość któż sławi dość. Którą Jezus w sercach budzi, Gładząc grzechy wszystkich ludzi! A choć światem rządzi złość, [:W nas ta miłość wciąż będzie rósć.:]

3. Więc miłości tej chwycmy się! Już od . pierwszej życia chwili Łaskę Swoją ku nam chyli, Wzywa: Dajcie serca swe! [:Weź, wołamy, weź. Panie, je!:]

4 Boża miłość, obronny wał Duszę nam i ciało chroni Pośród niebezpieczeństw toni. Choć i w grzechach żyje świat, [:Wiecznie miłość ta będzie trwać!:]

90. Bóg jest miłością, on mnie odkupił, Bóg jest

miłością, miłuje mnie, Więc śpiewam w każdy czas:
Refr.: Bóg jest miłością, Bóg jest miłością, miłuje mię!

2. Leżałem w więzach mych żądz i grzechów, Nie mogłem srogich potargać pęt. Dziś, wolny, wznoszę pieśń:

3. Byłem w kajdanach śmierci okrutnej, Bo śmierć zapłatą jest naszych win. Dziś, wolny, głoszę wciąż:

4. On zesłał Syna, naszego Zbawcę, Jezusa zesłał, wyzwolił mię, Więc wielbię pieśnią Go:

5. Święta Miłości, Tyś mym lekarzem, Ty koisz słodko najcięższy ból, Więc śpiewam Tobie rad:

6. Ty dajesz radość znękaney duszy, Sercu nędznemu Swój pokój ślesz, Więc smutnym niosę pieśń:

7. Dziedzictwem moim jest radość wieczna, Dziedzictwem moim jest pokój Twój, Więc wdzięcznie śpiewam Ci:

8. Chcę wielbić Ciebie, Miłości wieczna, Chcę słać Ciebie do końca dni, Więc śpiewam w każdy czas:

91. Chcę śpiewać o miłości Jezusa w każdy czas, On. z grzechów i upadków wyrывa co dzień nas. Przedziwna Jego łaska nad niebo wyższą jest I głębsza niżli morze ta przeradosna wieść

Refi.: Słodsza jest roi z dnia na dzień, Słodsza jest mi z dnia na dzień; Głębsza i bogatsza miłość Jezusowa Słodsza jest mi z dnia na dzień.

2. Gdy Pan po ziemi chodził, rozsiewał światła blask, Spieszyły za Nim rzesze, by czerpać z Jego

łask. Strudzonych zwał do Siebie, przywracał ślepym wzrok. I dotąd w Swej miłości i mój każdy śledzi krok.

3. W miłości Swej niezmiernej położył ży- i cię Swe Na krzyżu bez szemrania, bo tak ukochał mnie; W miłości niezgłębionej niósł krzyż na barkach Swych I cicho znosił męki, zdjął ciężar grzechów mych.

92. Chrystus kocha nas niezmiernie, Tak ' kocha On! Wiecznie, czule, stale, wiernie, Tak kocha On! Szczęście świata krótkotrwałe, Węzły ludzkie nie są stałe, On zaś kocha życie całe. Tak kocha On.

2. Życie Swoje za nas stracił, Tak kocha On! Długi nasze krwią zapłacił, Tak kocha On! Kto tą wiarą jest natchniony, Z grzechu już jest wykupiony I radością napełniony. Tak kocha On!

3. Kto to wiarą chętnie pozna, Jak kocha On, Ten radości bezmiar dozna. Jak kocha On! Pan nasz, Jezus, Syn człowieczy Wszyski-rany nasze leczy; On nas zawsze ma w Swej pieczy. Tak kocha On!

4. Miłość Jego jest gorąca, Tak kocha On! On nikogo nie odtrąca, Tak kocha On! On do raju wszystkich wzywa, Najgroźniejszych On zdobywa, Dobroć Jego nas porywa. Tak kocha On!

93. Czyż tron Twój, Panie uwielbiony, W niebie nie jest dość wspaniały, że w głębi duszy mej skruszonej Zasiąść chcesz na tronie chwały? Mój rozum pojąć nie jest w stanie, że tak jest wielkie Tve kochanie I tak cudowne.

2. Czyliż to miejsca masz tak mało Tam w niebieskiej Twej krainie, Żeś me znikome obrał ciało I budujesz w nim świątynię? Nigdy by serce nie pojęło, że w nędzy mej tak cudne dzieło Twa miłość stworzy.

3. Czyliż masz, Panie, w niebie mało Wojsk anielskich uwielbiania, że Ci się jeszcze spodobało

Słyszeć grzesznych ust śpiewania? Nie, dla rozumu niepojęta Jest Twa cudowna miłość święta W swym poniżeniu.

4. Czyż jestem droższy sercu Twemu, Niż Twój Syn jednorodzony, że na śmierć iść kazałeś Jemu, Byłem ja był ocalony? Przed Tobą kajam się i korzę, Gdy patrzę w to miłości morze, O Niepojęty!

5. Czyż do Twej służby, Panie miły, Nie dość w niebie sług stanęło, że i przez moje słabe siły Chcesz wykonać Swoje dzieło? Dziwne zrządzenie Twej miłości, Więć chcę Ci służyć w doczesności Wszystkimi siły

94 Głośmy radośnie wszyscy wraz: Bóg kocha nas! Trwa jeszcze Bożej łaski czas Bóg kocha nas! O, rzućcie, grzeszni, rzućcie sny, Minać zbawienie mogłoby! Już dzienna zorza spędza mgły. Bóg kocha nas!

Refr.: [:Bóg kocha nas!:] Głośmy radośnie wszyscy wraz: Bóg kocha nas!

2. Głośmy grzesznikom wszystkich stron? Bóg kocha nas! Jezus opuścił niebios tron, Bóg kocha nas! Patrzcie, Zbawiciel idzie już, Zbliża się w blasku jasných zórz! W Nim odkupienie naszych dusz. Bóg

kocha nas!

3. Pójdźcie, wy wierni, z wszystkich stron, Bóg kocha nas! Wierny i dobrotliwy On, Bóg kocha nas! On jest słoneczną tarczą Swych Ufność, nadzieję wlewa w mdłych; W ciężkich pokusach krzepi ich. Bóg kocha nas!

95. Miłość cudowna za mną szła, Gdym tonął w grzech, Kiedym już szedł do nędzy dna, Zdradzon od wszech, Gdy wszelki blask nadziei zbladł, O, rozkosz ta! Wyrwać mnie z śmierci, win i wad Ta miłość szła.

Refr.: Ta miłość szła zbawić duszę mą, Ta miłość szła, by zawładnąć mną; Miłość na krzyż szła moc śmierci zgnieść; Bądź tej miłości wieczna chwała, cześć!

2. Miłość otworzyła drogę mi Do niebios bram Gdzie władnie w wiecznej mocy, czci Mój Jezus Sam. Miłość mnie wniosła z ciemni bied Do blasku dnia; Ująć mą dłoń, gdym w zgubę szedł, Ta miłość szła.

3. Miłość zstąpiła z niebios stron, By dla mnie żyć, Dla mnie na krzyżu ponieść zgon. Wszystkim mi być; Wznieść stąd do nieba łaski most, Zwolnić od zła, Duszy ratunek dać i wzrost Ta miłość szła

96. ta miłość Twoja, Panie, Niepojęta w cudzie swym, Jest jak morskie fale w stanie Rozlać się tu w sercu mym. Już napełnia serce moje Twej miłości silny prąd, Darzy szczęściem i pokojem, W niebios włości wiedzie stąd.

2. O, ta miłość Twoja, Panie, Płynie ciągle wszecz i wzdłuż, Nigdy płynąc nie przestanie, Ogarniając rzesze dusz; Tę najgłębiej okazałeś, Gdyś na krzyżu za mnie zmarł; Tam mnie z Bogiem pojednałeś, Boś me grzechy wszystkie stał.

3. O, ta miłość Twoja, Panie! Nikt nie kocha tak,

jak Ty! Wielkie jest Twe zmiłowanie, Tyś przystanią
mocną wzdę. O, ta miłość Twoja, Panie, Ta jest
niebem w życiu mi, Da mi wieczne królowanie, Gdzie
Twa chwała cudnie lśni

97 Podziwiam, podziwiam niezmiernej miłości czyn,
Zdumiewa mię łaska, co tyle zgładziła win. Przejmuje
mię trwoga, gdy pomnę, jak Jezus zmarł, Jak za
mnie, grzesznika, wycierpiął okropność kar.

Refr.: O, wielki jest to cud, że Jezus kocha mnie,
Ze w świecie dla mnie żył i życie oddał Swe! Wielki
jest to cud!

2. Podziwiam, że Jezus wspaniały odłożył strój, Ze
ujął się za mną i upór pokonał mój. O, widzę
wyraźnie tej wielkiej miłości ślad, Wybawia mię z
grzechu, ozdabia pięknoszą szat.

3. Podziwiam te dłonie, zbroszone męczeńską
krwią! Na wieki już obraz ten wryty jest w duszę mą.
On tylko mą chlubą i w życiu mym będzie lśnił, Aż
ujrzę Go w chwale i wiecznie z Nim będę żył.

98.Przewyższa rozum wielka miłość Twa, ' Mój
Zbawicielu, jednak pragnę ja Miłości Twej głębinę
wielką znać I z nich do życia siły zdroj i pokój w
serce brać.

2. Przewyższa słowa wielka miłość Twa, Lecz
żywych słów pożąda dusza ma, Słów, które wieść
radosną niosą tu, Ze Ty wyrwywasz z nędzy, budzisz z
grzechowego snu.

3. Przewyższa chwałę ziemską miłość Twa, Lecz
śpiewać chwałę pragnę Tobie ja, Za miłość, która
weszła w sercu mym I w nocy grzechu mnie olśniła
jasnym blaskiem swym.

4. Lecz jeśli nawet na to mnie nie stać, Bym cześć
należną mógł Ci godnie dać, Naczynie puste do stóp

niosę Ci, Strumieniem żywym, Panie, proszę, napełń serce mi!

5. Miłości płomień zapal w piersi mej, Bo źródłem jesteś Ty jedynie jej; Pragnienie wiarą zaspokajając chęć, Od wszelkich źródeł ziemskich całkiem odwróć, Panie mię.

6. Gdy Ciebie kiedyś ujrzę twarzą w twarz, Mój Zbawicielu, który serce znasz, To w pieniach chęć miłości chwałę wzniesić I głębię jej opiewać wciąż i nieprzebraną treść.

99. Zobacz, jak Pan go miłował, Nad nim Swą objawił moc, Kiedy z grobu go zawołał I rozjaśnił śmierci noc. Tenże Łazarz — cud prawdziwy — Powstał z śmierci, jak ze snu, I do Pana podszedł żywy, By na nowo służyć Mu.

2. Zobacz, jak Pan tych miłował, Co przybili na krzyż Go; Jak On winy im darował Za przestępstwo straszne to; Jak On synów Jeruzalem Pod Swe skrzydła skupić chciał I nad ich uporem z żalem Łzom, smutkowi folgę dał.

3. Zobacz, jak Pan świat miłował, Ten grzeszników istny rój; Za ich grzechy ofiarował On najczystszy żywot Swój. Ach, przez Ojca opuszczony, Konał za nas Boży Syn Na Golgocie, krwią zboczony, Gładząc bezmiar naszych win.

4. Zobacz, jak Pan cię miłuje, A jak mało ty Go znasz! On cię kocha i żałuje, Ze w swych grzechach zginąć masz. Teraz Jezus z wysokości Daje słyszeć ci głos Swój, W niewymownej Swej miłości Chce zbawienia dać ci zdrój.

100. Znam miłość Jezusa wspaniałą, Jej głębia bez brzegu, bez dna. Osładza pielgrzymkę mą całą, Coraz słodsza jest dla mnie co dnia.

Refr.: Słodsza i droższa jest mi, Szczęściem napełnia me dni. Ta miłość Jezusa, tak błoga, Coraz cudniej, wspanialej wciąż lśni.

2. On ze mną! Nie lękam się złego, Z Nim mogę i

śmierci przejść jar, Gdzie śmiem poznać moc laski Jego I tę głębię miłości bez miar.

3. Chcę iść za Nim w szczęściu i biedzie, Wśród blasków słonecznych, lub mgły, A choć mnie przez ogień powiedzie, Mogę rzec:

Przyjmę rad, co dasz Ty.

4. Ja ujrzę twarz Jego w wieczności, Choć już tu na Ziemi Go znam, A toń Jego wiecznej miłości Coraz słodsza mi będzie i tam

101. Boży Baranku! Sławna jest Golgota Z Twego zwycięstwa, Amen, alleluja. Ty wybawiłeś Świat i kajdanyś stłukł, Splącałeś krwią do cna Okupu wielki dług, Gdy zawołałeś w głos Przez śmierci ćmę: [::Spełniło się!:]

2. Słowo żywota! W nim wiarą spocząć śmiem; Pewna ta skała Jest gruntem mocnym mym. Wieczne, zupełne Boże zbawienie cne; Przyjm je, grzeszniku, przyjm, A będzie wiecznie twe; Nic już nie dodasz doń — Pan zbawił cię. [::Spełniło się!:]'

3. Słowo zwycięstwa! Gdy pełźnie do mnie wąż, Spojrzę na Wodza, Co węża zdeptał już! W ranach Jezusa Niewoli łańcuch pękł; Zwycięskim krzykiem mym Śmiertelny Jego jęk; Jam wolny, dusza ma Wolnością tchnie: [::Spełniło się!:]

4. Mój Zbawicielu, Chwała i dzięki Ci! Pieśń triumfalna Do Twych podnóży brzmi. Ja się otulę W Twej łaski jasny zwój, Mam w Twojej drogiej krwi Sprawiedliwości strój. Z Barankiem w skonie swym Zawołać chcę; [::Spełniło się!:]

102 Chrystus Pan opuścił niebios sław I przyszedł na świat, by zbawić nas. Wieniec z ciernia ranil Jego

głowę, Niósł na krzyż ciężar naszych win .i zmaz.

Refr.: On teraz żyje w sławie Swej, Bo śmierć zwyciężył, grzech, szatana moc; I czeka, bym na ziemi tej Dla Niego żył w dzień i noc.

2. On wstał z martwych, jak zwycięzca sławny I będzie nim już po wszystkiek czas. On Sam przyjdzie spełnić ślub Swój dawny, By wziąć z tej ziemi wszystkich Swoich wraz.

3. Pójdź Doń, duszo, coś przez grzech związana, Z rąk Jego zbawienie, pokój bierz! I **za** ciebie święta krew przelana, Chodź więc Doń i w moc śmierci Jego wierz!

103. Jeden tylko godzien nieść Wieczną. chwałę, wieczną cześć, Godzien, aby cały świat, W uwielbieniu przed Nim padł: Jezus, który z nieba zszedł.

2. Jeden wziął do Swoich rąk Odkupienie z wiecznych mąk, Jeden aż do grobu niósł Nędzę grzechu pełną gróz: Jezus, co na krzyżu zmarł.

3. Jeden wywiódł z głębi ćmy Jasne, cudne życia dni; On promienie z tamtych stron I do naszych zesłał łon: Jezus, który zmartwychwstał.

4. Jeden stłumił Boży gniew Przez Swą świętą, drogą krew, I w kapłańskiej służbie On Prośby śle przed Boży tron: Jezus, co się w niebo wzniośł.

5. Jeden w pełni wiecznych praw Dokonuje Bożych spraw, Zbiera i prowadzi w bój I buduje Kościół Swój:

Jezus, co obiecał przyjść

104 Czy znasz to imię, w którym jest zbawienie,
Dane nam przez Bożą moc? Tchnie ziemia, morze
cudnym tym pragnieniem Wielbić je i w dzień i w noc.

Refr.: Imię Jezus, cudne imię Jezus! Czyż kto
zaczniejsze nad nie zna? Wszak nad imiona
wszystkie imię Jezus Głośnym echem w niebie gra.

2. To imię Jezus zawsze jasno świeci W pośród
nocy, bólów, bied. Wciąż tli nadziei promyk Bożych
dzieci, W nim odwagę wzmocnisz wnet.

3. Gdy się złamane serce w nim zanurzy, Znajdzie
tam cudowny lek, Choć głębią miota orkan strasznej
burzy, Pan uciszy wichru jęk.

4. Gdy przyjdzie czas, imiona sławne zgasną, —
Imię Jezus będzie żyć; Jak purpurowy odbłask zorzy
jasnej Będzie we wieczności lśnić.

105. Golgoty to szczyt, Gdzie hańby stał krzyż!
Tam Jezus się przybić dał, By winy me zmył, Bym
wiecznie z Nim żył, Zbawiciel, Król pień i chwał.
Golgocki ten krzyż Pociąga mię wzwyż, Tam zgasł
Jezus mój, Za mnie tocząc bój. Tam Sędzia i Pan
Przed sąd poszedł Sam, Bym wieczne zbawienie
miał.

2. Z ufnością na krzyż Spojrzałem wśród bied I
pokój znalazłem tam, Więc odtąd już z Nim
Przybliżać się śmiem Do Ojca, do niebios bram.
Golgocki ten krzyż Pociąga mię wzwyż, Tam Pan z
niebem świat Pojednał, mur padł. Odwieczny tam
blask Miłości i łask Jaśnieje i świeci nam.

3. Grzesznikom wszech ziem, Wszech czasów ten
krzyż Z litości darował Bóg, Bo balsam dla ran
Otrzyma wnet tam, Kto zwróci na krzyż swój wzrok.

Golgocki ten krzyż Pociąga mię wzwyż, Bo bliskim jest tam W miłości Swej Pan. On ciszą wśród burz, Pokojem dla dusz; Pod krzyżem jest niebios próg.

106. Ja pragnę, Jezu, śpiewać ku Twej chwale, Wysławiać łaski niewymownej cud; Podziwiać muszę Twoje dzieło stale, Któreś wykonał przez Swą śmierć i trud. Tyś w ciełe zszedł, gdy świat był pełen złości, Tyś podjął krzyż, wzgardziwszy duszą Swą; Któż pozna w pełni głębię Twej miłości, Gdyś pośród mąk ratował duszę mą!

2. Z ofiary Twojej moc cudowna spływa, Ostoją pewną Twój jest dla mnie krzyż; Tu moja dusza kajdan się pozbywa, By, łaską Twą wiedziona, śpieszyć wzwyż. Tum ujrzał Twoje krwią zbroczone skronie, Ten widok spędził złudne grzechu sny, Przez Twe cierpienia spocząć na Twym łonie I poznać śmiałem, jak wspaniałyś Ty.

3. Tyś przewyciężył śmiercią Swą szatana, Zniszczyłeś grzechu wszelką moc i czar. Przez Twą ofiarę Ducha moc wylana; Nowego życia z niej wypływa dar. Przez moc tę dusza wzbija się do lotu, Przez moc tę Sam sprawujesz dzieło Swe. Tyś, Jezu mój, nie szczędził krwi, ni potu. By pracą duszy Swej oczyścić mnie.

4. O Jezu mój! Nic Tobie dać nie mogę, Wszak moją nędzę Sam najlepiej znasz; Lecz proszę Cię: Ty toruj moją drogę I niech jaśnieje Twa nade mną twarz, Twój niechaj Duch przenika me dążenia; Me życie całe pragnę w Tobie skryć, Niech Twoja łaska wciąż mnie opromienia, Bym mógł owocem pracy Twojej być.

107 Jeden przyszedł na ziemię, by umrzeć za mnie, Niech na wieki za to będzie czczon! Grzechy me

wziął na Siebie, na krzyż zaniósł je, Tak, za wszystkich On poniósł tam zgon.

Reir.: Pan mych win brzemię zdjął, Z Sobą na krzyż je wziął, Grzechy me legły w grobie z Nim wraz. Jak radosna to wieść: Jezus niósł krzyż i śmierć I tak zdjął wszelki grzech z wszystkich nas!

2. Gdyby Pan chciał się z nami prawować, iść w sąd, Któż by przed Nim się ostać tam mógł? Lecz kto wyzna swe grzechy, porzuci swój błąd, Ten śmie spojrzeć w twarz Jego bez trwóg.

3. Ufaj Panu i życie w ofierze Mu złóż, Gdyż za ciebie to broczył On krwią. Choćby było twych grzechów bez liczby tu już, Przez krew Jego zgładzone już są.

4. Jeden umarł na krzyżu za ciebie i mnie, Tam i tobie Swój pokój On dał. Patrz, On Sam ofiarował się za grzechy twe, W Nim też tylko zbawienia masz dział

108.Krzyż Pański mocno trwa, Alleluja, alleluja! W nim jest nadzieja ma, Alleluja, alleluja! Podnosi piekło broń, A świat złośliwą dłoń — Nie zniszczy krzyża nikt, Alleluja, sławcie krzyż!

Refr.: Alleluja, alleluja, Alleluja, sławcie krzyż! Alleluja, alleluja, Wiecznie nam zostanie krzyż!

2. Ten dawny, szorstki krzyż, Alleluja, alleluja! Prowadzi nas tu wzwyż, Alleluja, alleluja! Na nim wykonał Pan, Co Bóg z miłości dał, By grzesznik radość miał. Alleluja, sławcie krzyż!

3. Q, sławcie krzyża moc, Alleluja, alleluja! Co w światłość zmienia noc. Alleluja, alleluja! Ten krzyż nam zdobi skroń I w boju daje broń, Do zwycięstw wiedzie on. Alleluja, sławcie krzyż!

109 Łaski wspaniałej się strumień zlał, Większej nad grzech nasz, nad Boży gniew, Z wzgórza Golgoty, gdzie Księżę chwał Jako Baranek Swą przelał krew.

Refr.: Łaska, łaska Podnieść, oczyścić' i dzisiaj chce. Łaska, łaska, Większa, niż wszystkie przestępstwa me!

2. Głębia rozpaczy i grzechów chłód Duszy bezmiarem grożą tu strat. Łaska ta, głębsza od morza wód, W krzyżu wskazuje ratunku ślad.

3. Nie da się ukryć tych ciemnych plam;
Któż może pomóc, z duszy je zmyć? Patrz!
Purpurowy tryśt strumień tam, Możesz dziś bielszym niż śnieg już być!

4. Łaski tej cudnej wciąż płonie żar Wszystkim, co wierzą; — Dziś łaski czas! Przyjmij więc wiarą ten Pański dar. Byś się mógł z Panem połączyć raz.

110. Najlepszy Lekarz zbliża się — Miłości pełen Jezus; Pocięchę duszom chorym śle Jedyne Zbawca, Jezus.

Refr.: Cudna pieśń z niebieskich siół Z ust anielskich sływa w dół. Śpiewaj, duszo, z nimi współ; Jezus, Jezus, Jezus!

2.. Spłacony grzechów naszych dług, Bo za nie cierpiał Jezus; Drzwi niebios nam otwiera Bóg, Koronę daje Jezus.

3. Na krzyżu zmarłeś za mnie Ty, Cześć Tobie za to, Jezu! Baranku Boży, ufam Ci I kocham Cię, mój Jezu!

4. Już koniec grzechu, smutku, mąk! Tyś to uczynił, Jezu! Zbawienie biorę z Twoich rąk, Zbawienie pełne, Jezu!

5. Zanućmy, bracia, pieśni czci, Bo chwały godzien Jezus, O, siostry, niechaj wszędzie brzmi To słodkie imię Jezus!

6. O dzieci Boże, wszystkie wraz, Miłością naszą Jezus! Więc siły nasze i nasz **czas** Niech w służbę bierze Jezus.

7. Gdy wielki ten nadejdzie dzień I przyjdzie w mocy Jezus, Będziemy wiecznie patrzeć Weń, A niebem będzie Jezus.

¶[1 O Golgoto, w ciszy twej Duch mój rad przebywa, Gdzie cudowny płynie źródł, Wszelkie winy zmywa. *Refr.:* Pieśni czci Wznoszę Ci, Święty Boży Synu, Niechaj Tobie dzięki me Poprzez, wieki płyną!

2. Z Twego krzyża płyną mi Nowe światła zorze; Dozwól, Panie, wgłębiać się W Twej miłości morze.

3. Odkąd tam na krzyżu Cię Zobaczyłem wiarą, Wiem, żeś Ty jedyną jest Za mój grzech ofiarą.

4. W świetle Twoim chodzę już, Ufam Tobie stale, Aż Cię kiedyś twarzą w twarz Ujrzę: w' Twojej chwale.

111 O Golgoto, w ciszy twej Duch mój rad przebywa, Gdzie cudowny płynie źródł, Wszelkie winy zmywa.

Refr.: Pieśni czci Wznoszę Ci, Święty Boży Synu, Niechaj Tobie dzięki me Poprzez, wieki płyną!

2. Z Twego krzyża płyną mi Nowe światła zorze; Dozwól, Panie, wgłębiać się W Twej miłości morze.

3. Odkąd tam na krzyżu Cię Zobaczyłem wiarą, Wiem, żeś Ty jedyną jest Za mój grzech ofiarą.

4. W świetle Twoim chodzę już, Ufam Tobie stale, Aż Cię kiedyś twarzą w twarz Ujrzę w Twojej chwale.

112 Nic dodać nie możesz do łaski, Gdyż łaska, to Pański jest dar; On nowe ci życia śle blaski, Uwolnił z

grzechowych cię kar. Nie dodasz już nic do zbawienia; W Nim wszystko gotowe, o, wierz! Ratunek z wiecznego zginienia Przez wiarę w pokorze ty bierz!

2. Nic dodać nie możesz do szaty Swej białej, omytej we krwi, Lecz wiara ją przyjm, bez zapłaty; Twa świętość przed Bogiem niech lśni. Nie dodasz już nic do mieszkania, Co w Salem wzniosł dla nas Bóg Sam; Pójdź tylko, Duch Boży cię skłania, A wszystko gotowe jest tam.

3. Nic dodać nie możesz do nieba, Wspaniałej ojczyzny wśród chwał. Wytężać ci sił nie potrzeba; Bóg kraj ten w dziedzictwo nam dał. Nie dodasz już nic do godności, By zdobić koroną swą skroń, Więc złóż ją przed tronem w wieczności I kornie tej łasce się skłoń!

113. mów mi, mów o Jezusie, Słucha tej wieści bym chciał; Wpisz ją w me serce i w duszę! Pragnę i ja w Nim mieć dział. Mów o tej wieści, co brzmiała Nad Betlejemem i nam: „Bogu na niebie bądź chwała, Pokój na ziemi bądź wami”

Refr.: O, mów mi, mów o Jezusie, Słuchać tej wieści bym chciał; Wpisz ją w me serce i duszę! Pragnę i ja w Nim mieć dział.

2. Mów, jak podstępnie, a mile Kusił aa paszczy Go wróg I jako w Bożej On siłę Wszystkie zasadzki złe zmógł. Mów mi o latach cierpienia, Potu i krwi mnóstwie strug; O tym, jak znosił zelżenia, Gładząc na krzyżu mój dług.

3. Mów, jak na wzgórzu Golgoty Skonał na krzyżu wśród ran I jak z grobowej Swej grotty Powstał

zwycięsko nasz Pan. Opisz tę miłość bez miary,
Która wśród cierpień i mąk Grzesznych zwolniła od
kary, Wiedzie do Ojca ich rąk.

4. Mów mi o tym przyrzeczeniu, Które Pan
uczniom Swym dał, Mów mi, jak w ich zgromadzeniu
Cud ten naprawdę się stał. Mów, jak On ochrzcił
wspaniale Duchem i ogniem ten zbór I jak ku Jego
tam chwale Nowych języków brzmiał chór.

5. Ciebie prosimy, o Chryste, Przez Twe cierpienia
i trud: Stworzyć racz serca nam czyste, Stwórz
poświęcony Ci lud. — Ochrcij nas ogniem i Duchem
Mocą przelanej Twej krwi, Niechaj za Jego
podmucha Serce i język Cię czci. Ciebie prosimy, o
Chryste, Przez. Twe cierpienia i trud: Stworzyć racz
nam czyste, Stwórz poświęcony Ci lud.

114 Ożywcze źródło tryska Z Golgoty twardych
skał, By grzesznik wodę żywą Na win obmycie miał.
Czy wiesz? każdego woła Ku źródłu Boży Syn.
Grzeszniku, pójdz do zdroju, Daj obmyć się z twych
win!

Refr.: Patrz, Golgoty źródło płynie, Golgoty źródło
płynie, Tak, płynie wciąż dla wszystkich nas, Golgoty
źródło płynie.

2. Gdy grzechy twe cię trwożą, Gdy cięży brzemię
win, To wiedz, że ma dla ciebie Ratunek Boży Syn.
Ku Niemu idź z ufnością, Gdy duch twój w trwodze
łka, On ulży twej niedoli I pokój Swój ci da.

3. A owo źródło życia Dla ciebie płynie wciąż, Ku
niemu przeto zawsze W niedoli chwilach dąż! Ku
swej radości poznasz, Ze Bóg jest Ojcem twym I
znajdziesz źródło szczęścia Niewyczerpane w Nim.

115.Pod krzyżem mego Zbawcy Bezpiecznie
spocząć śmiej, Bo tam wszechmocna chroni dłoń
Przed skwarem puszczy mię; Tam dusza ma
bezpieczny schron W upalny znajdzie dzień;
Spragnionych, słabych Zbawcy krzyż Pod swój
przygarnia cień.

2. Warowne to schronienie, Wypróbowany grunt,
Gdzie z grzesznym pojednany Bóg Już z nim nie
wchodzi w sąd. Co Jakub w błogim widział śnie, Tym
jest na jawie krzyż: Drabiną, która wiedzie nas Do
tronu łaski wzwyż.

3. Tu, pod Chrystusa krzyżem Śmierć traci żądło
swe, W ochronie błogiej Pańskich ran Ratunek czeka
mnie; Tu Pan z niezmiernej łaski Swej Łotrowi niebo
dał; Rozpięte Jego ręce nam Wskazują wieczny
dział.

4. Tu zewsząd mię ogarnia Miłości wielkiej żar, Tu
widzę, jak wśród srogich mąk Na krzyżu Jezus zmarł.
Na hańbę sobie muszę rzec; Tu cuda widzę dwa —
Miłości Jego wielkiej moc I ogrom mego zła.

5. Pod krzyżem już zostanę Po wszystkie życia
dni, Nie pragnę więcej światła czczych, Tyś, Panie,
słońcem mi. Niech cały mi przepadnie świat, Już nic
nie stoję on; Niech moje „ja” pohańbi śmiech, Krzyż
będzie chlubą mą.

116 O, zaśpiewaj ty z radości, Jezus poniósł twe
słabości. Patrz, jak cały krwią On broczył, Niech lzy
wdzięczne ronią oczy! On za ciebie oddał życie, Byś
w Nim żywot miał obficie, Więc Mu wyznaj grzechy
swoje — On oczyści serce twoje.

2. Zguby grzesznik, nie ominie; Bez Jezusa każdy
zginie. Cnoty twe — przed Bogiem winy, Grzechem

są najlepsze czyny. Twe zasługi — złudzeń mara; Za nie też cię czeka kara. Ni na ziemi, ani w niebie Inny nikt nie zbawi ciebie.

3. Czujesz, jak ci grzechy ciążą, Jak twą biedną duszę wiążą, Jak sumienie twe cię męczy, Jak cię nędza twoja dręczy? Otóż pójdź z kajdany swymi! — Nie poradzisz sobie z nimi. Gdy krew Zbawcy na cię spłynie, Odziedziczysz ty zbawienie.

4. Jezus tylko zbawić może! On i tobie dopomoże Do pokuty i do wiary, Bo posiada łaski dary. Kto zbawienia chce pewności, Niech się chwyci tej ufności. Łaska z ran płynąca Pana Może być i tobie dana.

5. Uwierz tylko słowu Pana, Wnet się zgoi grzechu rana, Bo w Jezusa krwi przelanej Dług twych grzechów jest zmazany. Gdy grzech będzie z ciebie zdjęty, Będziesz mógł wieść żywot święty, Przy czym łaski sprawowanie Da ci siłę i wytrwanie.

6. Oddaj serce Jezusowi, Jego chwałę to stanowi. On na krzyżu zbawił ciebie; Nikt nie wyrwie z grzechu siebie. Więc wysławiaj Go **za** rany, Ze w nich pokój z Bogiem dany, I wyznawaj aż do grobu: Chrystus mnie odkupił Bogu

117. Przesłodka jest wieść o Jezusie, Co zbawił wspaniale ten świat; Dla wszystkich zbawienie On niesie, Każdego ratować by rad.

Refr.: Wspaniała, wspaniała jest ta wieść, Wspanialszą któż słyszał lub znał? Raz Barankowi w górze Zbór zwycięzców w chórze Zanuci pieśń nową, pieśń chwał.

2. Z niebieskich On tu krain zstąpił, Swą krew dobrowolnie On dał, By grzesznik tu łaski dostąpił, Bo mocnym go zbawić się stał.

3. Dla nas pojednanie zgotował, Strumienie łask płyną w świat ten, I mnie On tę łaskę darował, Więc

przyjąć we wierze ją chcę.

118.Przez różnych ziem krainy Prowadził ' mnie już Bóg, Nie jednym górskie szczyty Oglądać w krasie mógł, Lecz ponad wszystkie góry, W pokorze stwierdzić chcę, Ja cenię nade wszystko Golgoty wzgórek ten.

2. Nie wznosi się w obłoki Ponury jego szczyt, Nie zdobią go uroki Zórz pięknych w ranny świt, Lecz ziemi tak daleki Nie byłem w duszy mej, A niebu znów tak bliski, Jak na Golgocie tej.

3. Tam setnik bił się w piersi, Wyznając grzechy swe; Tam łotra w bólach śmierci Do rajy Jezus zwie,- Tam chór aniołów będzie Na harfach zawsze grał; Hymn o Golgocie wzgórz Na wieki będzie brzmiał.

4. Tam wędruj, mój pielgrzymie, Tam znajdziesz pokój swój; Tam, u stóp Zbawiciela Złóż brzemię grzechów, znój, A potem świadczy i śpiewaj, Jak błogo było tam! Wszak droga przez Golgotę Do niebios wiedzie bram.

119. Tam na wzgórzu stał stary, szorstki krzyż, Strasznych cierpień i hańby znak. Obejmuję krzyż gdzie mój skonał Pan, Gdy ratował ginący świat.

Reti.: O, jak kocham ten szorstki krzyż! Na nim Pan moc piekielną zmógł. Wszystko składam u Jego stóp. By się we mnie uwielbił Bóg.

2. Ten haniebny krzyż, którym gardzi świat, Cudną duszy mej głosi wieść. Ze Baranek zszedł z wyżyn chwały Swej Na Golgotę me grzechy nieść.

3. W szorstkim krzyżu tym, który lśni od krwi, Widzę Bożej miłości cud, Bo na krzyżu tym pośród cierpień zmarł Jezus za mnie i ludzki ród.

120 Twej łasce, Panie, chodzić śmiem na ziemi,
Pod Twoją łaską dzień po dniu tu żyć; Ty mię
prowadzisz w niej drogami Swymi, Po nich mię
uczysz chodzić, wiernym być.

Refr.: Ta Twoja łaska, grzesznym objawiona, Jest
skałą, twierdzą i oparciem nam; Bo ;ylko z łaski
dusza jest zbawiona, Przez łaskę tylko dojdzie
niebios bram.

2. Przez Twoją łaskę mnie otwarłeś oczy I Twoje
światło przez nią widzieć śmiem, Z Twej łaski ono
świeci i wśród nocy, Przez łaskę chodzić mogę tylko
w nim.

3. Ta cudna łaska każdy dzień jest nowa;
Tych wiedzie, którzy tu ufają jej, We wszystkim
służyć zawsze im gotowa, Strzec i zachować ich od
drogi złej.

4. Któż pojąć w stanie tę przedziwną łaskę, Którą
w Jezusie Bóg zgotował nam? Wszelkie ciemności
swym rozświeca blaskiem, W niej ścieżka jasna do
niebieskich bram

121 Bóg chce wszystkim ludziom łaskę Swoją dać,
Błogą wieść każdemu chce do serca wlać,

Refr.: Serca drzwi więc otwórz i słoneczko wpuść,
Życie swoje Panu złóż! [:Wpuść słoneczko z nieba,
wpuść!:] Serca drzwi więc otwórz i słoneczko wpuść,
Życie swoje Panu złóż!

2. To słoneczko — Chrystus przyszedł na ten
świat, Lecz nie każdy Go do serca przyjąć rad,

3. Błądzisz w pustce zdań i chcesz ty wyjście mieć
— Wiedz, że takich Chrystus chce do raję wwieść,

4. Choć tu ciemno, lecz' Pan zawsze świeci nam.
W mroku ziemskim daje radę Pan Bóg Sam

122 Idź pod krzyż z ciężary swymi, Mdły pielgrzymie, idź! Tam się nędzni z całej ziemi Mogą skryć.

2. Na Baranka tam bez zmayı Spada sądu bicz;
Wszystkie krwawe sińce, razy Zobacz, zlicz!

3. Niósł na krzyżu ten przeczysty Ciężar twoich win;
Patrz, jak kocha wiekuisty Boży Syn!

4. Tam ukoi twe pragnienia, Twój uciszy ból, Pokój
w serce da jedynie Jezus — Króli

5. Życie wieczne, odpuszczenie Daje zbawczy krzyż;
Wiedzie w wieczne odpocznienie, Wiedzie wzwyż.

123 Chrystusa ogłoś serca swego królem I pieśnią
chwał majestat Jego czcuj, Do usług oddaj całkiem
Mu swą wolę; Dziś przed swym Panem czoło schyl!

Refr.: Jezusa królem ogłoś już. Co tylko masz, do
stóp Mu złóż I całym sercem Jemu służ; Jezusa
królem ogłoś już!

2. Chrystusa ogłoś" królem życia swego, Choć za
to świat ci zada wiele ran; On nie zaniecha nigdy cię
samego; Nie, nie opuści cię twój Pan.

3. Chrystusa królem świata głoś całego, Bo On
dlań Swoją krew ł życie dał. Niech pieśń miłości
wznosi się do Niego — Gotujcie tron Królowi chwał!

124 Czemuż dusza twoja Ignie Do światowych
znikomości, Które w proch rozsypią się, W których
śmierci robak gości? Szukaj Zbawcy! Tylko z Nim
Znajdziesz, pokój w świecie złym.

2. Rozproszone myśli zbierz, By do Boga się

podniosły; Ścieżek prawdy wiernie strzeż, By owoce łaski wzrosły! Szukaj Zbawcy! Tylko z Nim Znajdziesz światło w świecie złym-

3. Kiedy tęsknisz, pragniesz ciszy, Ulgi w bólu, pokrzepienia, To się do strumienia zbliż, W którym ból się w radość zmienia! Szukaj Zbawcy! Tylko z Nim Ujdiesz grzechu w świecie złym.

4. Czy nie widzisz, że ten świat Nosi w sobie śmierci znamię, Depcze niewinności kwiat I przymierze Boże łamie? Szukaj Zbawcy! Tylko z Nim Ujdiesz grzechu w świecie złym.

5. Wzbij się duchem swoim, wzbij Do Barankowego tronu I w gorliwych modłach pij Wodę życia upragnioną! Szukaj Zbawcy! Tylko w Nim W świecie się pokrzepisz złym.

6. Więc majestat Bożych chwał Miej przed okiem wciąż, w pamięci, Byś w modlitwach odpór dał, Gdy cię. świat do grzechu nęci. Szukaj Zbawcy! Tylko z Nim Znajdziesz niebo w świecie złym.

125 Co to za nie zliczony tłum, Co jakby wód wezbranych szum, Zalega obszar wzgórz i niw, I każdy zbiega się, kto żyw? [:Radosny okrzyk płynie z pól: Jezus to, z rodu Dawida Król!:]

2. Cóż to za Człowiek, któż to zacz, **Co** zgoi ból, ukoj płacz, że starzy Doń i młodzi Igną; Czyż nie przedziwnym cudem On? [!: wciąż okrzyki słyhać z pól: Jezus to, z rodu Dawida Król!:]

3. To Jezus, ów przemożny Pan, Co światu na zbawienie dań; Na Jego słowo chromy zdrów, Z grobowych martwy wstaje snów, [:A ślepych okrzyk słyhać z pól: Jezus to, z rodu Dawida Król!;}

4. O, dzisiaj jeszcze zawsze On Do ziemskich z nieba schodzi stron I puka tam, i puka tu, Czy kto się nie obudzi z snu. [:I nasza pieśń niech płynie z pól: Jezus to, z rodu Dawida Król!:]

5. Pośpieszcie się z grzechowych bied, Pan Jezus zgoi rany wnet; Przez nasze usta Pan was zwie: Pośpieszcie się! Pośpieszcie siei [:Popłynie śpiew i z serc i z pól: Jezus to, z rodu Dawida Król!:]

6. Nie zatwardzajcie serc, o, nie, Bo łaski pora kończy się! Pan stanie u żywota bram, A wtedy biada, biada wam! [:To będzie gorzki, straszny ból: Odszedł już z rodu Dawida

126 Cóż to w cichych chwilach nocy W tobie puka tak? Bez przestanku ciągle puka. Czegóż jest to znak? Nie mów, że to puls bicia, Musisz głębiej iść; Zbawca twój kołacze, prosi: Pozwól w serce wnijść!

2. Szybkim krokiem śmierć przychodzi Do pałaców, chat; Nie pukając, nie pytając, Zrywa życia kwiat. Ale Jezus czeka, czeka, Aż otworzysz drzwi, Wreszcie smutny idzie dalej, Wtenczas biada ci!

3. Będziesz ty na dworze wzywał, Prosił: „Wpuść mię, wpuść!” Ręce będziesz załamywał, Rozpacz będzie róść. Czyś zapomniał, kto na dworze Musiał długo stać? Pan, co z tobą chciał się złączyć, Już cię nie chce znać!

127 Czym ci Jezusa miłość jest, czym? Wszak umarł On za ciebie, I "tam na krzyżu, wśród srogich mąk, Miejsce ci zdobył w niebie.

Refr.: O, pamiętaj, o, pamiętaj, Jak gorąco kocha cię! O, pamiętaj, o, pamiętaj, Jak On ofiarował się!

2. Czym ci Jezusa łaska jest, czym? Czy serce twe ze skały? Pan w miłosierdziu wiecznym to Swym

Wieżć chce cię do Swej chwały.

3. Czym ci Jezusa imię jest, czym? Czy chcesz Nim poniewierać? Czy nie chcesz szukać ratunku w Nim, Lecz w grzechach swych umierać?

128 Czy twe serce w Jezusie szczęśliwe? Czy już wiesz, jakie w Nim bogactwa są? Czyś już poznał to szczęście prawdziwe, Które Jezus okupił Swoją krwią?

Refr.: Pójdź Doń pełen ufności i wiary! Na kwiecistą zawiedzie cię błoń. O, w Jezusie jest szczęście bez miary; W Nim błogości, pokoju jest toń.

2. Szczęście ziemskie niczego nie warte, Ono płytkie i krótko zawsze trwa; Drzwi błogości w Jezusie otwarte, Szczęście wieczne On tylko tobie da.

3. Gdy ci jeszcze brak szczęścia pełnego, Spiesz do Zbawcy, posłusznym Jemu bądź! Kto utraci tu wszystko dla Niego, Ten też wszystko z rąk Jego może wziąć.

4. Chociaż nieraz i troska się zjawi, Chociaż nawet w twym oku załśni łza, To pokoju cię nic nie pozbawi; Wiecznie będzie szczęśliwą dusza twa.

129 Czy zobaczę cię przy zdroju, Tam gdzie wiecznej chwały kraj? Czy nie tęsknisz do pokoju, Gdzie przebiegi kwitnie raj? Tam radosne wykrzykania Koło źródła życia brzmią, Tam zbawionych Pan osłania; Czy tam znajdę duszę twą?

Refr.: O, ja pragnę przyjść do zdroju, Do przejrzystych życia wód, Gdzie się rany wszystkie zgoją, Gdzie powitam Boży lud.

2. Czy zobaczę cię przy zdroju, Gdzie już tony słyhać harf, Gdzie wybrani wszyscy stoją W szatach

z promienistych barw? Tam będziemy wyśpiewywać,
Tam popłynie słodki ton; Czy nie chciałbyś tam
przebywać, Wśród płasających gron?

3. Czy zobaczę cię przy zdroju, Gdy w ojcowski
wstąpię gmach, Czy cię znajdę bez pokoju,
Tonącego w gorzkich łzach? Tam dla obciążonych
płonie Ogień zbawczych, wyższych sił; Szczęsny los
na Zbawcy łonie! Czy i ty z Nim będziesz żył?

130. Jezus woła ciebie, duszo, woła z nędzy twej,
Chce pociągnąć cię do zbawczej piersi Swej.

2. Choćby więcej niż gwiazd było win i grzechów
twych, Mimo to chce ciebie ukryć w ranach Swych.

3. Wierz więc dziś Zbawicielowi, serce dać Mu
chciej, A usłyszysz Jego słowa: »Pokój] miej!«

131 Dlaczego się temu tak bardzo dziwicie, Że
chromy powstaje i chodzi? Uwierzcie, a cuda
wspanialsze ujrzycie, Gdy Jezus wam serca odrodzi.

Refr.: [Na ziemi, na niebie króluje od lat;

W tym tylko imieniu zbawienie ma świat.]

2. Dlaczegoż się na nas tak pilnie patrzycie? I
wasza jest nędza jednaka. Lecz Jezus, co niebu i
ziemi dał życie, Podnosi, przyjmuje żebraka.

3. Dlaczegoż wy stale w to jeszcze wątpicie, Że w
Panu rękojmia zwycięstwa? On wtedy nam radość
da w pełnym rozkwicie, Gdy wiedzie przez ogień
męczeństwa.

4. Dlaczegoż się jeszcze tak bardzo dziwicie, Że
wiernie trzymamy się Pana? Trzymamy się Jego, bo
wiemy niezbcie: W Nim pewność zbawienia nam
dana.

5. Czy także się kiedyś radośnie zdziwicie, Gdy
wróci w obłokach Król chwały? Czy może w

przestrachu zawołać musicie: Przykryjcie nas, góry i skały.'?

6. O, zwróćcie z podziwem do Pana swe oczy, Z podziwem kornego wielbienia! On serce rozjaśni, cudami otoczy, Wyzwoli ze śmierci, zginienia.

132 Do ciebie, duszo, zbliżam się I cicho pukam w serce twe. Czy słyszysz to pukanie Me? Czy chcesz otworzyć serce swe?

Refr.: Ach, otwórz serca swego drzwi — Zbawienie, pokój niosę ci. O, duszo grzeszna, przyjm tę wieść! Czy mogę wejść? Czy mogę wejść?

2. W Mej skroni wieniec z cierni tkwił; Jam zmarł, byś ty na wieki żył; Za ciebie krzyż musiałem nieść. Czy mogę wejść? Czy mogę wejść?

3. U progu, stojąc pragnę wejść, Mój pokój w serce twoje wnieść. Odezwij się na Moją wieść! Czy mogę wejść? Czy mogę wejść?

4. O duszo, zbawić ciebie chcę! Zbawienie przyjm, nie wahaj się! Odpowiedz dziś na taką wieść: Czy mogę wejść? Czy mogę wejść?

133. Ducha cię dotknęło tchnienie, A sumienie dręczy cię; Przytnij Boże napomnienie, Pójdź do Pana, ugnij się!

Refi.: Pójdzie dziś, jeszcze dziś, Jeszcze dziś do Zbawcy śpiesz! Pójdźże dziś, jeszcze dziś, Jeśli wniść do nieba chcesz!

2. Nie ma szczęścia w łoż dolinie, Świat się śmieje, choć i łka; Szczęście w Panu jest jedynie; Wierz, a On ci pokój da.

3. U nóg Pana złóż brzemiona, Łaskę ma dla ciebie On; Co rozpoczął, to dokona. Doprowadzi przed Swój tron.

4. Wyznaj grzechy swe w pokorze, Zwróć oblicze swoje Doń, Do Jezusa, tam ku górze;
Pójdźże dziś w pokoju toń!

134 Do cudnej pielgrzymujem chwały, O, czy chcesz, o, czy chcesz z nami iść? Gdzie wieczne pienia, będą brzmiały, O, czy chcesz, o, czy chcesz z nami iść? Zbawionych tylu. już na przedzie W Baranka wąski weszło ślad. I ciebie chętnie On powiedzie. O, czy chcesz, o, czy chcesz z nami iść?

2. Baranka ujrzeć wierni śpieszą, O, czy chcesz, o, czy chcesz z nami iść? Czyż wolisz zginąć z grzesznych rzeszą? O, czy chcesz, o, czy chcesz z nami iść? Idziemy do precudnej włości, Gdzie nie ma miejsca grzech, ni złość; I ty masz miejsce w tej radości — O, czy chcesz, o, czy chcesz z nami iść!

3. Nie przykra jest do stron tych droga, O. czy chcesz, o, czy chcesz z nami iść? Więc porzuć grzech i wróć do Boga, Jeśli chcesz, jeśli chcesz z nami iść. Zwie ciebie Zbawca umęczony: Pójdź do Mnie, dam ci pokój Swój! Przeze Mnie grzech już zwyciężony! — O, czy chcesz, o, czy chcesz za Nim iść?

4. Ja czuję, że iść z wami muszę, O, ja chcę, o, ja chcę z' wami iść, Do Zbawcy nieść splamioną duszę; O, ja chcę, o, ja chcę z wami iść. Z marnością swoją odstęp, świecie, Już twoją służbę rzucam dziś, Mnie Jezus krwią Swą kupił przecie, O, ja chcę, o, ja chcę za, Nim iść

135 Głos Jezus słyhać, brzmi na cały świat.

Wyteż słuch swój dobrze, przyjm Go w serce rad!
Chrystus, Mistrz i Zbawca, lud Swój wie dzie Sam.
Przyłącz się Doń także, dojdiesz niebios bram!

Refr.: Naprzód, naprzód, przyjacielu, trzymaj z
nami krok! Dołącz głos swój w pieśni, módl się, wyteż
wzrok!

2. Rzesza wszak niewielka kroczy drogą tą Górny
Jeruzalem wita duszę mą. Wszystkich w jedno złączy
Zbawca, wszystkim znan, Jedna wiara, miłość, jeden
duszy Pan.

3. Trony i korony mogą wnet się chwiać, Lecz
Królestwo Boże wiecznie będzie stać. Prawy pokój,
szczęście znajdziem tylko w Nim, Siłę do zwycięstwa
w walce swej ze złem.

4. Naprzód więc, szczęśliwe dzieci Boże, wraz!
Pieśń triumfu sły chać z ust ich w każdy czas. Ojciec
nam niebieski Swą odstłonił twarz. Wielbim Cię
serdecznie, cudny Panie

136 Jezus woła pośród zgiełku, Pośród życia srogich
burz. Dzień po dniu głos Jego słyszysz: Duszo, pójdz
i Bogu służ!

2. Jezus woła, Jezus wzywa: Porzuć ścieżki świata
już, Nie pożądaj ponęt jego, Ukorz się i Bogu służ!

3. W chwilach smutku i radości, W chwilach pracy
On cię zwie; Woła ciebie nieustannie: Duszo, nie
zapomnij Mnie!

4. Jezus woła, Jezus wzywa, Obyś sły szał Jego
głos! Niech ci Bóg otworzy serce, Byś się z Nim w
miłości zrósł,

137 Duszo, słuchaj cudnej wieści: Chrystus zmarł
za ciebie Sam, Wszelki grzech i twe boleści Na krzyż
zaniósł, przybił tam. Dla naszego przewinienia Sam
Go na śmierć podał Bóg, By nas, synów potępienia
Za Swą własność przyjąć mógł.

Refr.: Przyszedł z nieba, by nas zbawić Z więzów grzechu, świata ómy; Chce w wolności cię postawić, Pójdź do Niego więc i ty! O, pójdź dziś, o, pójdź dziś, Bo czas łaski kończy się! O, pójdź dziś, o, pójdź dziś, Duszo — Zbawca woła cię!

2. Dawno serce twe straciło Drogi prawej jasny ślad, W rzeczach ziemskich się zgubiło, Bo marnością zwiódł je świat. Duszo, obudź się z uśpiania, Wznieś do Pana dziś swój głos. Szukaj w Zbawcy przebaczenia — Zmieni życia twego los.

3. O, jak pragnie twój Zbawiciel Wyrwać cię z szatańskich szpon! Chce cię wierny Odkupiciel Stawić przed Ojcowski tron. Złóż na Niego swe starania, Z całej duszy uwierz Weń! On się do Swych dzieci skłania, Spędza z serc ich smutku cień

138 Głośno biją niebios dzwony W świat daleki z rajskich kras. Ich donośne, wzniosłe tony Głoszą hojny łaski czas. Wysławiajmyż miłość Bożą, W której nam Jezusa dał; Już nas groby nie. zatrwożą, Gdy Nim mamy życia dział.

Refr.: Dzwonów jęk, Śpiewu dźwięk Płynie z ust anielskich w dół. Śłodki ton Z górnych stron: Dziś weselny stroją stół!

2. Niebios dzwony zapraszają Na wesele w rajską włość. Wszystkie bóle tam znikają, Miejsce znajdzie każdy gość. Jezus darzy życia chlebem, Złóżcie Jemu ciężar swój! Wiara was połączy z niebem, Gdzie bogactwa macie zdrój.

3. Niebios dzwony ślą przestrogi Dla oziębłych, gnuśnych dusz: O, nie dajcie zwieść się z drogi Do Syjonu jasnych wzgórz! Jeszcze brama się otwiera, Ciasna jest, a wąski tor; Wewnątrz miłość płonie szczerą, Zewnątrz potępionych zbiór.

4. Głośno dzwony ogłaszają: Nadszedł Paniki rok nam już! Niech wybrani wyśpiewują Z chórem rzesz

zbawionych dusz I Prędko Król nasz się okaże,
Patrzcie, oto idzie już! bieście Jemu życie w darze,
Wierni, by koronę wziąć,

139 I czemuż wciąż czekasz, ma duszo? O, chciejże
czym prędzej już wstać! Twój Zbawca od dawna cię
woła, Chce błogi Swój pokój ci dać.

Refr.: Czemu, czemu? Czemu ty nie chcesz Doń
przyjść? Czemu, czemu Do Jego pokoju wnijść?

2. Na cóż ci zwlekanie się przyda, Dlaczegoż na
dworze masz stać, Gdy Jezus, sam Jezus, twój
Zbawca Chce wieczny Swój pokój ci dać?

3. Czy w sercu wyraźnie nie czujesz, Jak Święty
Duch ciągnie cię Doń? Czy nie chcesz być wolnym
od grzechów? Czy niebios nie wabi cię błoń?

4. Więc czemuż nie śpieszysz Doń, duszo, Nim
przyjdzie twa śmierć i twój sąd? Jezusa krew
jeszcze cię zbawi, Lecz zwlekać, to zgubny jest błąd.

140 Jest miejsca dość, jest jeszcze czas, Więc
pójdź, ach, pójdźże już I Bóg woła cię, nie bądź, jak
głaz, Lecz śmiało zbliż się tuż!

Refr.: Jest jeszcze miejsce, wejdźcie tam Już jest
nakryty stół! Zaprasza Jezus ciebie Sam, Ach, śpiesz
dziś do niebieskich siół!

2. Pójdź, ratuj się, zbliża się sąd, Co ziemię
dotknie tę! Schronienie jest, więc uchodź stąd W Nim
ty dziś ratuj się!

3. Więc śmiało pójdź, cierpliwie cię Już czeka
Zbawca Pan! Dziś jeszcze czas, zdecyduj się, A
znajdziesz błogi stan.

141 Imię Jezus wiecznie świeże, Zniszczyć go nie
może czas, Więc Jezusa imieniowi Niechaj śpiewa

każdy z nas. W tym imieniu żywot wieczny, Wolność
błoga z rajskich stron, W nim Swą miłość niewymow-
ną Wszystkim nam objawił On.

Refr.: Imię Jezus najpiękniejsze, Niesie w serca
światła blask, W tym imieniu znajdziesz niebo,
Wybawienie, hojność łask.

2. Imię Jezus niechaj zabrzmi, Niech je pozna cały
świat! Wszak w nim tylko pokój znajdziesz,
Znajdziesz lek na grzechu jad. Przed Jezusem złość
ucieka, Przed Jezusem pierzcha noc, Bo w imieniu
Jego tylko Znajdziesz do zwycięstwa moc.

3. Imię Jezus jako gwiazda Błyszczycy na niebieskim
tle, Ono ciebie do wolności, Do zbawienia słodko
zwie. Choćby wszystkie światła zgasły, Choćby
nastał wieczny mrok, Imię Jezus będzie świecić, Bo
w nim żyje wieczny Bóg

142 Już bracie siostró, bądź gotowy I powstań,
zbudź się z grzechów snu! Patrz, Chrystus daje
żywot nowy, On cię miłuje, ufaj Mu!

Refr.: Więc śpieszże Doń — Na wieki miłość Jego
trwa — W błogości toń, On tobie wieczne szczęście
da!

2. Tak dawno On cię już miłuje, Za ciebie niósł
śmiertelny krzyż; Swój cudny pokój ,ci daruje, Z
doliny łez prowadzi wzwyż.

3. Z ran Jego święta krew się lała, Jak wielkiej to
miłości czyn! I niewinnego śmierć spotkała Dla
naszych zasłużonych win.

4. Oczyszcza wszystkich krew ta święta, Uzdrawia
serca, słodzi znój, Wolnością darzy, kruszy pęta; Pan
przez nią zlewa pokój Swój

143 Już pociąg łaski Bożej Przybliża szybko się,
Nadjeżdża w wielkim pędzie, By zabrać z sobą cię;

Wjazd dzwonek oznajmuje; Dyżurny sygnał śle I przejazd mu-szykuje; Stróż do wsiadania zwie.

Refr.: Spieszcie wszyscy wsiąść już, O, grzesznicy, wsiąść już; Spracowani, obciążeni, Utrapieni, wsiądźcie już!

2. Wsiadając uważajcie: Pociągów wiele jest; O dobry się pytajcie, Co w niebie ma swój kres. Przystanki takie będą: Pokuta, łaski tron, Zbawienie, pokój, radość, I wreszcie: błogi zgon.

3. Wprzód trzeba się szykować, Bo brama wąska tam; Wstęp bez biletu łaski Wzbroniony będzie wam. Ten bilet nabędziecie Przy kasie wiary już, Jezusa gdy przyjmiecie Za Zbawcę swoich dusz.

4. Porzućcie grzech i troski, Przeszkadza багаż ten, I wstąpcie w pociąg Boski, Co jedzie w górę, hen! W ten sposób dojedziecie Do samych niebios bram, Gdzie wiernych zbór znajdziecie, Co Zbawcę chwali tam

144 Kiedy ci w świecie smutno, źle, Gdy serce żal, tęsknota rwie, Gdy pragniesz szczęścia, lepszych dni, A nie wiesz, co pomoże ci — Wiedz, to być musi Jezus Sam, Co do twych serca puka bram.

Refr.: [:Do swego Zbawcy pośpiesz wnet, Proś o ratunek z twoich bied.:]

2. Niejeden piękny, jasny dzień Przeżyłeś w .szczęściu — był to sen. A dusza twoja cierpi głód, Nie ma pokoju, wieje chłód; Pragnienie serca koi Pan, Grzechy krew z Jego kryje ran.

3. Pan jeszcze dziś wyciąga dłoń, Byś w tę zwodniczą nie wpadł toń, On się zmiłuje, przyjmie cię, Jeżeli Doń nawrócisz się. Pokój i nowe życie da, Decyduj: bierz, co wiecznie trwa!

145 Kiedy usłyszysz śmierci głos, Gdy twój nadejdzie

zgon, Iść będziesz musiał, chcesz, czy nie, Przed Boży tron. Jaki rachunek, człeku, zdasz Za twe upadki, winy, Jako w Sędziego spojrzysz twarz, Co zna twe wszystkie czyny?

2. Chwila ostatnia, pełna mąk, Serca ostatni jęk Przebrzmi, a twoje dzieła tu Wypadną z rąk. Czym się ty potem cieszyć chcesz, Gdy wszystko, wszystko stracisz, A nigdy więcej, nigdy już Na ten świat nie powrócisz?

3. Gdy Sędzia siądzie na Swój tron I zabrzmi trąby ton, Księgi żywota wszystkie tam Otworzy On. Tam wszystko ma spisane Bóg, Co było uczynione Na jawie, lub co okrył mrok; To będzie objawione.

4. Wiernie wyjawi księga czas, Gdyś ty niejeden raz Ducha Bożego stłumił głos, Gdy , karcił nas; 2eś nieraz deptał łaskę tę I świętą krwią pogardził, Co ciekła tam za duszę twą, Gdzie Pan Swe życie stracił.

5. Kiedy Sędziego święty głos Smutno wypowie raz: „Idźcie ode Mnie, grzeszni, precz, Ja nie znam was!” — Pójdiesz, a już nie znajdziesz tam Ulgi, nadziei, zmiany, Bo nie ma więcej łaski nam, Gdy wyrok już wydany

146 Miły głos Ducha odzywa się, Do Jezusa zaprasza wciąż cię, On. z grzechu, z trwóg duszę twą zwie.

Refr.: O, pójdź, o, pójdź, Twój Jezus szczęście tobie dać chce.

2. Czy ci żal jest porzucić ten świat? Chcesz z nim zginać? On pełen jest zdrad! O, pójdź, Chrystus życie ci śle!

3. Swoją krew przelał za ciebie Pan, By zbawienia zgotować ci stan. Przyjm Go, duszo, dziś w serce swe!

147 Krótki jest czas, krótki jest czas, A cała wieczność czeka nas! Więc dziś się opamiętaj, duszo, I niech te słowa cię skruszą Krótki jest czas, krótki jest czas. A cała wieczność czeka nas!

2. Nie wahaj się, nie zwlekaj wciąż, Lecz dzisiaj do światłości dąż! Zastanów się nad swoją dolą, Ratunek twój jest Bożą wolą. Nie wahaj się, nie zwlekaj wciąż, Lecz dzisiaj do światłości dąż!

3. Podaj swą dłoń, swą rękę daj, W pokucie pójdz w ojczysty kraj! Nie chcemy w zgubie cię zostawić. O, daj się dzisiaj Panu zbawić! Podaj swa dłoń. swą rękę daj, W pokucie pójdz w ojczysty kraj!

4. Jezusa przyjm, Jezusa przyjm! Do chwały znajdziesz tylko z Nim! Tak wiele zrobił On dla ciebie, Byś miał na wieki żywot w niebie. Jezusa przyjm, Jezusa przyjm, Do chwały znajdziesz tylko z Nim!

148 Oj pamiętaj, bracie, Na co cię Bóg stworzył, Nad stworzenia wszystkie Ziemi tej przełożył, na to, Abyś Jemu służył.

2. Zaczne dary tobie Stwórca twój darował; Dał ci rozum zdrowy, Byś nim się sprawował, Panu Życie Ofiarował.

3. Ale ty swawolnie Czynisz wiele złego, Uciech świata pragnąc, Słuchasz ciała swego, gardzisz Przykazaniem Jego.

4. Prawdzieś jest odporny, Pychą się nadymasz, W złości nieustępny, Swej się myśli trzymasz; biedny, Swego tu nic nie masz!

5. Ukorz się przed Bogiem, Módl się pilnie Jemu I żądaj lekarstwa Sobie niemocnemu; ufaj Jezusowi swemu!

149 Mam Przyjaciela, pełen On miłości, On spłacił cenę mej wolności krwią. Gdym błędził w grzechu,

zapredany złości, On znalazł mię, przyciągnął na pierś Swą.

Refr.: Chcesz pytać się o drogie imię Jego, Gdzie mieszka On, gdzie szukać Jego masz? On zwie się Jezus, u stóp krzyża Swego Dziś czeka ciebie, czy Mu serce dasz.

2. Me serce miłość Jego ozłociła, A Jego , krzyż balsamem stał się mym, Pokój i radość mię opromieniła, Jasnością dusza wypełniła się.

3. I tobie On otwiera dziś ramiona, Więc odłóż grzech i miłość świeckich złud, I tobie będzie wina odpuszczona, A wtedy poznasz ty Golgoty cud.

150. Powstań, powstań z nieprawości, Duszo, póki czas miłości, Powstań z twojej ospałości!

2. Wspomnij sobie, żeś grzeszyła, Zakon Pański przestąpiła, Na karanie zasłużyła.

3. Lecz Bóg jednak cię miłował, Syna Swego ci darował, Przezeń łaskę ofiarował.

4. Chrystus, chcąc odkupić ciebie, Żył w niskości i w potrzebie, Na śmierć podał za cię Siebie.

5. Pomnij na to, duszo miła, I patrz, byś już nie grzeszyła, Całym sercem Dlań tu żyła.

6. Pomnij, że ty dnia sądnego Musisz liczbę **dać z** wszystkiego, Coś czyniła czasu tego.

7. Wszystko tam na jawie stanie; Nie pomoże ukrywanie, Ani usprawiedliwianie.

8. Któż zastąpi cię w tej dobie? Kto łaskawym będzie tobie? Chrystus — Jego zjednaj sobie!

9. Idź do Niego w prawe} wierze, Spój się z Nim miłością szczerze, On od zguby cię ustrzeże!

10. Czyń tak, jak On, wolę twego Ojca w niebie łaskawego, A nic cię nie spotka złego

151. Masz Jezusa, serca pokój, Duszo droga, mów, czy masz? Czy masz Zbawcę, który przyszedł, Aby

zbawić wszystkich nas? *Refr.:* [:Masz Jezusa? pytam się, Patrz, Zbawiciel kocha cię!:]

2. Masz Jezusa, w sercu radość? Czy zbawienia pewnyś ty? Masz Jezusa, to w cierpieniu Wszelka gorzkość słodką ci.

3. Masz. Jezusa, z Boga życie, Które trwa •na wieki już? Czy masz Zbawcę, co Mu dana Chwała, cześć, królestwo dusz?

4. Masz Jezusa, masz .— li pokój, Wtenczas chwal Go aż po zgon! Gdy masz Zbawcę, niech w twym sercu Władnie zawsze tylko On!

152 Nie masz miejsca dla Jezusa? On chce twoim Zbawcą być, On do serca twego puka, On chce w twoim sercu żyć.

Refr.: Któż się odda Jezusowi, Któż otworzy serca drzwi? Duszo, wierz Zbawicielowi, Bo chce Siebie oddać ci!

2. Dość masz miejsca dla mamideł, Tylko dla Jezusa nie. Ty zamykasz przed Nim serce, On dał serce przekłuć Swe

3. Nie masz czasu dla Jezusa, A On dziś chce z tobą żyć. Nie odwlekaj z tym do jutra, Jutro może późno być.

Refr.: Dziś się oddaj Jezusowi, Otwórz serca swego drzwi; Duszo, wierz Zbawicielowi Żywot wieczny daje ci!

4. Wszystko oddaj w dłoń Jezusa, Łaski czas już prędko mknie, Bo gdy sądu przyjdzie chwila, Wyrok ciężki spotka cię!

153 Na Jezusa krzyż spoglądaj, Gdy przygniata ciebie znój; Z Nim się, duszo miła, spój, Na Nim w wszystkim wciąż polegaj!

Refr.: [:Wierz w Jezusa, znajdziesz pokój, Znajdzie radość serce twe.:] Wierz w Jezusa, znajdziesz

pokój, Znajdzie radość serce twe.

2. Gdy upadasz pod swym grzechem, Na Golgotę wzrok swój zwróć! W Boże się ramiona rzuć, On twej duszy da pociechę!

3. Jezus pewnie wciąż powiedzie Labiryntem świata cię, Tylko pozwól wieść Mu się, Stanie obok w wszelkiej biedzie!

154.Niech pragnący bierze ten życia dar,. Wszak zbawienia strumień płynie dziś bez miar; Więc nie zwlekaj, duszo, dziś do Pana śpiesz, Darmo ci je da, więc bierz!

Refr.: Gdyś spragniony, pójdz! Gdyś zgłodniały, pójdz! Z źródła wody żywej pij i czerpaj wciąż. Mile cię zaprasza wierny Zbawca twój, Więc Mu serce swoje złóż,

2. Biedny, opuszczony, pójdz, jeszcze czas Bo głos Boży dzisiaj słodko woła nas! Więc usłuchaj teraz, póki jasny dzień — Zniknie z serca wszelki cień.

3. Kto na wąskiej drodze swój znajdzie cel, Tego przyoblecze Chrystus w lśniąca biel. Duszo, pójdz więc dzisiaj za Chrystusem w ślad, A ten złudny porzuć świat!

155.Przyjacielu, patrz, jak marne Twoje życie, pełne zgub. Pośpiesz dzisiaj do Jezusa, Serce złóż do Jego stóp!

Refi.: On cię zbawi i obmyje, Wszystkie winy twe zakryje, [Wszystkie winy twe zakryje Ten łaskawy Zbawca twój!:]

2. Przyjacielu, patrz, jak pyszne Serce twe, obfite w złość. Wyznaj grzechy Jezusowi, W serce Go

otwarte wpuść!

3. Przyjacielu, słysz, jak głośno Jezus woła ciebie, słysz! Spiesz z ufnością do Jezusa, Jego imię w serce wpisz!

4. Przyjacielu, na Golgotę Obróć już spojrzenie swe! Tam za ciebie zmarł Syn Boży;
On i ciebie zbawię chce

156 O duszo, pośpieszaj do krzyża! Zbawiciel zaprasza cię Sam. Z Nim łaska do ciebie się zniża, Dla wszystkich zbawienie jest tam.

Reti.: Do krzyża więc wszyscy się śpieszcie, Do krzyża pośpieszcie się wraz, Zbawienie i pokój Zeń bierzcie! Dziś woła — dziś chodźcie — dziś czas

2. O, szukaj pokoju, zbawienia! Pan Jezus :i z krzyża je da, Ukoj twe bóle, zmartwienia, On dobrze niedolę twą zna.

3. O, szukaj z twych pęt wyzwolenia Pod krzyżem, w przedrogięj tej krwi! Pełnego dostąpisz zbawienia; Pan dar ten niebieski da ci.

4. Nadziejo żywota przebiega; Z Nim w chwale na wieki żyć tam! Nie próżno pod krzyż wiedzie droga, Korona już z dala lśni

157. Ojczyzna w górze już otwarta, A ty nie zważasz na nią nic; Czy myślisz, że niewiele warta, 2,e lepiej będzie indziej biec?

Reir.: O, przyjmij* Zbawcy zaproszenie, On Sam dopomóc tobie chce; I ty masz darmo z łaski wziąć zbawienie; Więc pośpiesz Doń, On ciebie zwie!

2. Gdy cię tęsknota stąd kieruje W ojczysty dom, w kraj górny ten, To wiedz, że Ojciec wyczekuje, Czy się zgubiony wraca syn.

3. Czy chciałbyś w grzechach wiecznie zginąć, Gdy kochasz świeckie żądze złe, I z niebem rozstać się i minąć — Lub odziedziczyć szczęście twe?

158 Wędrowcze, wróć do Ojca, wróć! Tułałeś się już dość; Od ponęt świata serce zwróć, Rzuć jego brud i złość! Do Ojca wróć!

2. Do Ojca wróć, boś pełen ran, A On zlituje się; Przebaczy ci ten niebios Pan, Uzdrowi pewnie cię. Do Ojca wróć!

3. O, wróć, swe serce Jemu daj I duszę z niebem zwiąż! U Ojca znajdziesz błogi raj I wieczny pokój wciąż. Do Ojca wróć!

159, O nie chodź, nie bądź światem sam, Nie mijaj zbawczych wąskich bram; Pójdź z nami w Ojca dom! Pójdź z nami tam, gdzie błogi stan, Gdzie wiecznie cię pocieszy Pan, Gdzie koniec gorzkim łzom. O, pójdź, o, pójdź! Zbawiciel cię ratować chce. O, pójdź, o, pójdź! On czeka, nawołuje cię.

2. O synu marnotrawny, słysz, Pokieruj kroki swoje wzwyż; O, wróć do domu, wróć? Wygląda ciebie Ojciec twój; O, pośpiesz się, swe kroki zdwój, Wróć się do domu, wróć! O, pójdź, o, pójdź, Choć powrót tak się trudnym zda; O, pójdź, o, pójdź, Twój Ojciec z tobą litość ma!

3. Zbłąkana córko, pójdź i ty, Nastaje dzień, więc porzuć sny I tylko Jemu wierz! Zbawienia twego pragnie Pan, Dla grzesznych w Nim jest pokój dań. Jak długo zwlekać chcesz? O, pójdź, o, pójdź, Choć grzechów ból dolega ci; O, pójdź, o, pójdź, Ratunek jest w Chrystusa krwi!

4. Pójdź z nami, pójdź i nie błądź sam, Idziemy do niebieskich bram, Pójdź do przebłogich rzesz! Nas wiedzie Jezus, Zbawca nasz, Nas broni wiarna Jego straż. Pójdź, pokój wieczny bierz! O, pójdź, o, pójdź, Pod krzyżem złóż już ciężar swój! O, pójdź, o, pójdź, Tam, tam jest pokrzepienia zdroj!

5. Pójdź z nami, pójdź, a nie błądź już Twój Jezus woła, Zbawca dusz. Pójdź, wyznaj Mu swój grzech! W twym ręku dziś twój wieczny los; Dziś Zbawiciela woła głos, Nie zwiększaj brzemion swych! O, pójdź, o, pójdź Za Panem swoim w niebios dom! O, pójdź, o, pójdź; Wierz Jemu, a nie grzechu snom!

160 O wpuść w głębinę duszy, wpuść Promienie jasne Bożych słów! Dlaczego chcesz światłości ujść? Dlaczego dziś nie masz być zdrów?

Refr.: Czemu nie dziś? Pan przyjmie cię, Na Swoją pierś przytulić chce. [Więc idź już dziś ze skruchy łzą, On wyratuje duszę twą!:]

2. Nie marnuj drogich łaski chwil! Strwonione raz, nie wrócą znów. O, wstań, przed Panem czoło schyl i uwierz Weń, a będziesz zdrów!

3. Niczego więcej nie ma świat, Jak tylko chwilę złudnych snów. Na łono Zbawcy pośpiesz rad, A będziesz dziś szczęśliwy, zdrów!

4. Nikomu Pan nie broni przyjść, Przyjm więc i ty zew Jego słów! Kto szczerze chce do Niego iść, Ten będzie dziś zbawiony, zdrów.

5. Ostatni raz Pan woła: Chodź! Ten wdzięczny głos w swe serce złów! O, zbudź się dzisiaj ze snu, zbudź, Pójdź jeszcze dziś — a będziesz zdrów!

161 O, wróc, o, wróc! Wróc do domu z swych dróg! Zbiegłeś precz, w obcy kraj, Zwiędnął ci szczęścia maj.

Refr.: Do domu Ojca wróc, Zgubione dziecię, wróc! Wróc już, do domu wróc!

2. O, wróc, o, wróc! Jeszcze czeka cię Pan; Niech w pokorze już raz Serca skruszy się głaz.

3. O, wróc, o, wróc! Porzuć straszny ten kraj, Gdzie w ciemności wróg zły W serce jad sączy ci!

4. O, wróc, o, wróc! Ojciec przyjmie cię rad. Mile

woła On cię, Przebaczenie dać chce.

152 O wstań, rodzinny opuść kraj, Z Abrama przykład bierz, Wezwaniu Boga posłuch daj, Za Jego głosem śpiesz!

Refr.: O, duszo, pójdźże jeszcze dziś Przez wąską bramę tam, Gdzie możesz wciąż bezpieczną być I w niebie wiecznie żyć.

2. O, wstań, ten marny opuść świat Dopóki jeszcze czas, Nim zniknie jako zwiędły kwiat! Przed zgubą uchodź wraz!

3. O, wstań, to miasto opuść złe, Z Sodomy uchodź precz I nie patrz nigdy, nie patrz, nie, Jak żona Lota, wstecz!

4. Wstań, opuść już szeroką z dróg, Co wiedzie w zguby toń; Grzeszników rady porzuć próg I od naśmiewców stroń!

5. Rzuć wszystko, co przeszkadza ci, I wstań, tak woła Bóg, Ażebyś śmiało nieba drzwi Przystąpić kiedyś mógł.

163 O, zaczekaj, rozważ sobie, Dokąd *wiedzie* droga twa; Wieczna zguba grozi tobie, Na tej drodze pełno zła.

Refr.: Wróć, o, wróć do Zbawcy ludzi! Jezus ci podaje dłoń, On cię przyjmie, z grzechów wzbudzi, Tylko chodź, jak jesteś, Doń!

2. Dosyć długo się błąkałeś Wciąż spętany w grzechu moc; Jednak wroga nie złamałeś, Gdyż wciąż w sercu nosisz noc.

3. O, to całkiem inne życie Wiedzieć: Jam jest wolnym już, Z grzechów czysty przez omycie Krwią Jezusa, Zbawcy dusz.

4. Chodź! Niebieskie Pan ma dary Dla dusz, co miłują Go. Tobie też da ich bez miary, Gdy Go przyjmiesz, wierzysz w to.

5. Sam nie możesz się uchronić — Weź Go w serce, weź Go w dom! Jezus chce cię zawsze bronić, Bo wszechmocnym Panem On.

6. Pójdź i rzuć się do stóp Jego, By uwolnił z więzów cię, Byś ku chwale Zbawcy swego W Jego mocy podniósł się.

164 Pan zwołuje owce z błędnych dróg, Które szatan uwiódł w grzech i zmógł; W dzień i w nocy woła je, Przeszukuje miasta, wsie. Ach, czy znajdzie, czy dowoła, Co ujarzmił wróg?

2. Wróć się jeszcze, droga duszo, wróć, Nie daj się w grzechowe pęta skuć! Wszyscy, których dręczy grzech, Brzemię żądź i pokus złych, Pójdźcie dziś do Zbawiciela Uwolnienie wziąć!

3. Gdy okropny przyjdzie sądu dzień, Z przeciwników nie zostanie cień. Jakże przed Nim będziesz stać, Gdy ci liczbę przyjdzie zdać? Jakże przed Nim się wymówisz? Raczej uwierz Weń!

4. „Pójdź więc do Mnie, a ostoisz się, Gdy w swe serce z wiarą przyjmiesz Mię! Jam za ciebie umarł raz, Odtąd aż po wieczny czas Ma ofiara i śmierć Moja Kryje w łasce cię!” 5. r, Ja cię wiodę do niebieskich brana; Klucze piekła Ja w Swej ręce mam, Więc łachmany grzechu zrzucić, Do Mnie swoje serce zwróć! Strój odświętny, szatę chwały Ja jedynie dam.”

6. Pójdź do domu, w ziemię wiecznych kras! Wróć się, póki jeszcze łaski czas! W świecie grzechu wichry dmą, Niepokoje serca rwą. Pójdź do Pana, byś nie zginął Wśród tonących mas.

7. Cóż Mu, duszo, odpowiedzieć chcesz? Jakże prośbie tej odmówić śmiesz? Łaska Boża woła wzwyż; Pan za ciebie poniósł krzyż — Pójdź, nim łaski czas przeminie, Przyjmij Go i wierz!

165 Patrz, kto stoi u twych drzwi! Wpuść Go dziś!
Słodko woła: Otwórz mi! Wpuść Go' dziś! Jezus stoi
u twych drzwi, Łaskę chce darować ci; Wpuść Go,
nim przeminą dni! Wpuść Go dziś!

2. Czy ty słyszysz Jego głos? Wpuść Go dziś!
Szczęsny ci zgotuje los, Wpuść Go dziś! Radość
niesie taki Gość, Chce do stołu z tobą sięść; Gdy
masz Jego, to masz dość. Wpuść Go dziś!

3. Dawno stoi smutny tam. Wpuść Go dziś! To Syn
Boży, Jezus Sam. Wpuść Go dziś! Jakim zacnym
gościem Pan! On oczyści z grzechu plam, Da ci
wieczną radość tam. Wpuść Go dziś!

4. Patrz, On stoi jeszcze wciąż, Wpuść Go dziś!
Póki blisko, Z Nim się zwiąż! Wpuść Go dziś! Chętnie
tobie pomoc chce, Lecz gdy ty Mu powiesz: nie,
Słowo to osądzi cię. Wpuść Go dziś!

166 Pójdźcie wszyscy po zbawienie, Pójdźcie
wszyscy grzeszni wraz! Jezus daje odpuszczenie,
Dziś przyjemny łaski czas. Pójdźcie wszyscy biedni,
słabi, Obarczeni winą swą, Jezus chce i was posilić;
Pójdźcie, tu radości są!

2. Pójdźcie, Żydzi i poganie, Do weselnych
pójdźcie gód! Pójdźcie i wy, chrześcijanie, Zaspokoić
duszy głód! Oto Ojciec was wygląda, Wszystkim
chce odpuścić dług; Szaty, pierścień i obuwie
Podaruje wam wasz Bóg.

3. Pójdźcie, biedni i bogaci! Czemu chcecie z dala
stać? Dłużej już nie odkładajcie, Dziś Mu serce
chciejcie dać! Idźcie tylko, gdy was wiedzie, Idźcie,
bo On zbawi was, Chromi, ślepi, starzy, młodzi —
Dziś dla wszystkich łaski czas!

4. Pójdźcie i wy, pokalani, Niech was nie
wstrzymuje wstyd — By usłyszeć wieść zbawienia,
By niebieski ujrzeć świt. Oto świata noc nadchodzi I
już się nachylił dzień, Ale póki Jezus blisko, Póki

czas, uwierzcie Weń!

167 Pójdź do Zbawcy, droga duszo, Pójdź, On chętnie przyjmie cię! Pójdź, gdy grzechy ciebie gnębią, Wierz, zbawienie znajdziesz w Nim. Pójdź, zmęczony i strudzony, Gdy pokoju braknie ci, On oczyszcza wszelkie winy [:W Swojej świętej, drogiej krwi.:]

2. Pójdź do Zbawcy! Jego brzemię Będzie zawsze lekkim ci, A cierpienia wszelkie znikną, Gdy przestąpisz raju drzwi. Pójdź, gdy Jezus ciebie prosi, Słuchaj, jak On wzywa cię! O, na ucztę pójdź do Pana, [:Pójdźże dziś, nie wahaj się!:]

3. Pójdź do Zbawcy! Twoje grzechy Zmyje **On** w miłości Swej; Wiele łaski doznać możesz, Tylko Jego przyjąć chciej! Choć zwątpiło twe sumienie, Potępienia lękasz się, Słowo Boże cię upewnia, [:2e Pan zmarł za grzechy twe.:]

4. Pójdź do Zbawcy i pozostań, W łasce Jego zawsze stój, Oddaj duszę Mu i ciało I dla Niego staczaj bój! Choć ciernista droga wiedzie Ż ziemi tej do raju drzwi, Lecz po trudach twej pielgrzymki [:Zbawca da koronę ci.:]

168 Pójdź do Jezusa, dziś jeszcze czas! Usłysz głos Jego, nie bądź jak głaz! Wszak On tak bardzo miłuje nas, Woła tak słodko: pójdź!

Refr.: Ujrzym widok piękny jako cud, Gdy, rzuciwszy grzechu złość i brud, Wkroczy my wreszcie w niebieski gród. Jezu, przychodzę już!

2. Pójdź, o me dziecię, usłuchać chciej! Daj Mu swe serce, w sercu Go miej! Pewną przystanią On duszy twej, Więć Doń bez zwłoki pójdź!

3. Wierz tylko silnie, Pan przyjmie cię! Czyliż nie czujesz, jak zbliża się? Z miłością otrze twej skruchy łzę. Pójdź, grzeszny człeku, pójdź!

169. Trwa jeszcze łaska Boża, Trwa odpuszczenia czas, Gdyś zeszedł na bezdroża, [:Do Boga pójdźże wraz!:]

2. Zbawiciel jeszcze czeka, Wyciąga jeszcze dłoń, Tve serce czemuż zwleka? [.Czym prędzej pośpiesz Doń!:]

3. Chcesz szczęście znaleźć z dala Od Jego domu bram? Ach, świat cię grzechem skala, [:A szczęścia nie ma tam.:]

4. Ku Niemu, póki pora I czas miłości trwa, Pójdź szybko, duszo chora, [:On zdrowie tobie da!:]

5. Swe serce złoż Mu w darze, I wśród żywota burz, Jak Duch ci Świąty każe, [:Tak Zbawcy swemu służ!:]

6. Pragnienia twe ukoi, Gdy Doń przybliżysz się, Da pokój duszy twojej, [;Bo szczęścia twego chce.:]

170. Pójdź tylko do Mnie, wzywa Zbawca cię, Ja szczęściem serce twe obdarzyć chcę, Kiedy upadasz już pod krzyżem swym, Pójdź do Mnie, posiłę cię pokojem Mym.

Refr.: Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzyście spracowani, którzyście obciążeni, Ja sprawię odpocznienie. Odpocznienie wam, odpocznienie wam. (Ja sprawię Sam!)

2. Pan ci zaleca wielką miłość Swą, Pójdź więc do Niego, zmieni dolę twą. Na pierś Miłości głowę swoją skłoń, Pójdź do wód, ożywczych, na pokoju błoń!

3. Pan w łasce wielkiej Swą wyciąga dłoń. Zbłąkana owco, o, pójdź tylko Doń! On ze zginienia, z śmierci grzechu zwie, On pokojem Swym cię obdarować chce.

4. Wszak odpoczniecie, pokój, żywot Swój Chce ci darować Jezus, Zbawca twój, Więc tylko przyjmij wielki Jego dar, Byś miał żywot wieczny, wolnym był

od kar.

171 Próżne są wymówki twe, Duszo, zawikłana w grzech, Ze masz jeszcze czasu dość Wrócić do ojczystych strzech, Ze pokuta dobra jest na stare lata, Teraz młodość każe użyć tobie świata!

2. Dzisiaj żyjesz w pełni sił, Lecz, pamiętaj, jutro snadź Śmierci cię owionie dech, Liczbę Bogu musisz zdać! Życie swoje marną służbą grzechu skrócisz, Ale się do Boga nigdy nie nawrócisz.

3. Dziś cię dobry Pasterz sam Chce z szerokich odwieść dróg, Woła tęsknie: Wróc się, wróc. Bo się wikłasz w ciernie, głóg! Pan z litością wielką dzisiaj niedaleki: Gdy przestanie wołać, zginiesz już na wieki!

172. Przecudna wieść w świat cały płynie i miło i słodko wciąż brzmi, że Jezus. nam daje zbawienie, Otworzył do niebios już drzwi.

Refr.: O, wierz, że za ciebie też płynie Ten strumień przedrogiej tej krwi; Więc wierz Mu i przyjmij zbawienie! Jest ono dla ciebie i mnie.

2. On zstąpił od Ojca miłego, Opuścił Swój tron pełen chwał, Potęgę zwyciężył On złego I światło w ciemności nam dał

3. O, pójdźże i oddaj się Jemu — Znękany, strudzony, pójdź Doń! Ofiaruj swe życie już Temu, Co cierniem dał zranić Swą skroń!

4. Nikt inny nie zbawi człowieka, Jak Jezus, Zbawiciel ten nasz; Cierpliwie na ciebie On czeka. O bracie, pójdź, póki czas masz?

173. Stań, bracie miły, stań! Dokądże śpieszysz tak? Czy wiesz, gdzie kręty ten Ciebie zawiedzie .szlak? Czy myślisz dotrzeć nim Przed świętą Boży tron, Gdzie już w głos Panu wzniosł Lud wdzięcznych

pieśni ton?

2. Stań, bracie miły, stań! Ta droga wiedzie tam,
Gdzie gorzki płacz i jęk, Do strasznych. piekieł bram.
Złota pajęczyn sieć Kryje przepaści brzeg;
Wpadniesz w grób, pełny zgub. O, wstrzymaj prędkie
bieg!

3. Świecką rozkoszą grzech Życia podetnie kwiat,
Serce napelni twe Żalem rozlicznych strat. Wdzięków
uroczych czar Kryje śmiertelny jad; Poznasz sam, że
to kłam, Czym darzy ciebie świat.

4. Lecz zmarł na krzyża pniu Boży jedyny Syn, By
z grzechu wyrwać cię, Z ciężkich uwolnić win. Jasne
wskazówki dał, Jak możesz Boga czcić, Wszędzie tu
służąc Mu, Z Nim wiecznie potem żyć.

5. Ach, czemuż uciec precz Od Pańskiej twarzy
chcesz? Cóż cię porywa w dół, Że w bagno śmierci
brniesz? O, wróćże jeszcze, wróć, Do grzechu uczuj
wstręt! Jezus cię dzisiaj chce Że strasznych wyrwać
pęt.

6. Jeśli nie zechcesz wejść Na Jego wąski ślad,
Duszę zagubisz swą Wśród niezliczonych strat.
Pewnie cię w grzechu śnie Połknie przepaści głąb, A
więc dziś, jeszcze dziś Na wąską drogę wstąp!

174 Tak blisko, celu, Niewiele brak, A grzechu
wszelki Zniknąłby znak, Lecz serce waha się I mówi:
Jeszcze nie; Dziś odejdz, później chcę Zawołać cię!

2. Tak blisko celu, Twój czas jest tuż! Jezus cię
woła, Serce Mu złóż! Anieli mówią. Pójdź! Chcą cię
za ręce wziąć, I bracia proszą: Pójdź! O duszo,
pójdź!

3. Tak blisko celu — A co za cel! Przyjąć od Pana,
Śnieżystą biel! Tyś nawrócony w pół, A chociaż
wieleś wziął, To jednak idziesz w dół, Bo wahasz się!

4. Tak blisko celu; Śmierć weźmie cię. O zgrozo,
zgrozo, Gdzież ukryć się? Gdy wzgardzisz łaską tą,

Duszę zatracisz swą;

Pójdź więc do Pana z nią, Pójdź, póki czas!

175 Znam słówko małe, w którym test tyle wdzięcznych brzmień, Ze błogość. niewymowna dla wszystkich płynie zeń. A słówka tego dźwięki roznoszą radość wszecz — To głos Jezusa mego; na Jego śpieszę pierś.

Refr.: Pójdźcie dc Mnie już, przychodźcie do Mnie już; O, pójdź, coś spracowany, coś obciążony, pójdź! Pójdźcie do Mnie już, przychodźcie do Mnie już, A zdejmę jarzmo wasze, więc wszyscy pójdźcie już!

2. O, któż by nie chciał śpieszyć w tę przyjacielską dłoń, Na serce to przeczyste, jak piękna jezior toń? Choć jestem nędzy pełen, choć jestem pełen bied, Do Ciebie pójdę śmiało, boś wprzód Ty do mnie zszedł.

3. Niech coraz silniej, Panie, mnie Twój przywabia głos, Bym w miłość Twą niezmierną już całym sercem wrósł, W strumienie wtedy żywe skieruję życia łódź I zawsze słuchać będę, gdy wołasz słodko: pójdź!

176 Znam strumień, co płynie wśród dolin i wzgórz Spokojnie i cicho, jak cień;

Złotymi blaskami ognistych łśni zórz. Któż wody skosztował już zeń?

Refr.: O duszo, upraszam cię, chodź, Do wód tych cudownych się zwróć, Bo płyną obficie wzdłuż i wszecz! I tobie ulżą, o, wierz!

2., Gdy serce dosięgnie ożywczy ten prąd, To radość ogarnia je wnet, Bo błogość kosztowna dopływa mu stąd I zbawia od trosk, mąk i bied.

3. Ta głębia przejrzysta, jaśniejsza od słońc, Wciąż poi i karmi mdły lud, A wonnym powiewem z niebieskich gór tchnąć, Największy ośladza mu trud.

4. Ten strumień żywota, jak źródło ze skał, Z Jezusa wytryska ci ran. Za ciebie, grzeszniku, za ciebie to dał Swą krew wylać drogi twój Pan!

5. Kto pragnie, niech przyjdzie i pije z tych wód, Wołają z Syjonu nam w dół, Bo tylko, kto w falach tych grzechu zmył brud, W niebiesiech usiedzie za stół,

177 Boże mój, który widzisz serca mego łkanie I ten ciężki duszy mojej ból, Serce me do Ciebie wnoszę, Panie, Rany zgój, rany zgój, rany zgój!

2. Boże mój, który wiele dla mnie masz miłości, Przytul mnie do serca Swego Ty, Ukój żal i wszystkie me gorzkości, Otrzyj łzy, otrzyj łzy, otrzyj łzy!

3. Jezu mój, któryś cierpiał dla mnie na Golgocie i otwarłeś dla mnie łaski drzwi, Gdy modliłeś się w Swym krwawym pocie, Pomóż mi, pomóż mi, pomóż mi!

4. Duszo, spójrz! Ja dla ciebie wszystko wykonałem, Jest zgładzony grzech i ciężar twój, I zwycięstwo tobie zgotowałem; W wierze stój, w wierze stój, w wierze stój!

5. Panie mój, pomóż tarczę wiary wziąć i nosić, W uzbrojeniu Twoim chodzić wciąż, W mocy Ducha wiary plon przynosić Zawsze już, zawsze już, zawsze już!

178. Bracie, skądże twe starania, Skądże zgryzot ciężar — mów! — Co cię dręczą bez przestania W dzień i w nocy podczas snów?

Refi.: O, złóż ten ciężar z serca już, Ten, który z bólem nosisz wciąż! Da Jezus ci Swój pokój, wierz: Za ciebie; mnie dał On Swą krew!

2. Czy nie grzechu to przyczyna, Który wciąż dolega ci? Nigdzie nie masz odpocznienia —

Powiedz, bracie, w czym to tkwi?

3. Jezus pragnie zmyć twe winy, Choć jak szkarłat
pałą się. Chce dać tobie żywot inny;

Pójdź do Niego, kocha cię!

4. Mając jedność z zbawionymi Możesz tu.
szczęśliwie żyć. Tylko wierz, a już na ziemi
Dzieckiem Bożym możesz być

179 Czy ty od grzechów wolnym być tu chcesz?
Spójrz na Baranka, spójrz! On i za ciebie niósł ten
straszny krzyż, Spójrz •na Baranka wzwyż!

Refr.: Spójrz w Barankową twarz, Spójrz w
Barankową twarz! Jak On umiera za ciebie! O,
spójrz! W toń tej miłości patrz!

2. Gdyś utrapiony, smutny, w bólu łkasz, Spójrz na
Baranka, spójrz! On cię podniesie, twą rozjaśni
twarz; Spójrz na Baranka wzwyż!

3. W chwili pokusy, ciężkiej próby twej, Spójrz na
Baranka, spójrz! W Nim jest zwycięstwo z wszelkiej
mocy złej; Spójrz na Baranka wzwyż!

4. Słysz, droga duszo, Bóg ci mówi dziś:
Spójrz na Baranka wzwyż! Tyś wolna z grzechów,
wiarą Doń się wznies, W toń tej miłości spójrz!

180 Gdzie znajdę Pana, gdzie znajdę pokój? O kto
mi powie, gdzie znajdę Go? Pan pokój da. O, gdzie
jest Pan, Tam już niebieski, błogi stan. [:Weselny
strój; mej duszy dań!:]

2. Chcesz — li Go znaleźć, Chcesz — li Go
posiąść? — W komórcie podnieś błagalną dłoń W
komórcie swej w modlitwie łkaj I proś: O Jezu,
przyjdź i daj [:W me serce Ty pokoju raj!:]

3. Kto tylko szuka, ten pewnie znajdzie; Zbawiciel
szczerych wysłucha, prósb. Zapukaj więc w niebieski
sklep, A Pan ci poda życia chleb [:I w niebo ci

otworzy wstęp.:]

4. Chcę Go przebłagać, Chcę Doń zapukać, Chcę Doń zawołać: O Panie, słysz! Cierpli-wieś niósł mą wielką złość, Więc ścieżki moje błędne sprość [:l z łaską Swoją w sercu gość!:]

181. Gdzież mi pociechy szukać lub nadziei; Kędyż wśród nieszczęść znajdę ją zawiei? Serce zbolełe, oczy zaszyły łzami, Ciężko z troskami.

2. Gdzie szukać ulgi, gdzie swą złożyć głowę, Jakże złagodzić sądy Twe surowe, Kiedy niepokój, trwożąc biedną duszę, Rodzi katusze.

3. Gdzie? O, nie w świecie, nie w objęciach jego, Lecz, o mój Jezu, u stóp krzyża Twego, Na górze świętej, tam, gdzie szczyt Golgoty, Znajdę wzór cnoty.

4. Panie! Tyś cierpiał, choć niewinny byłeś, Ciebie zdradzono, choć miłością żyłeś; Tobie cierniami świętą skroń zraniono, Octem pojono.

5. Tyś cierpiał czysty, sprawiedliwy, święty, Na drzewie hańby straszonym tam rozpięty; Wśród wścieklej tłuszczy wrogów Swych konałeś, Jednak wytrwałeś.

6 Ja zaś, ja, grzesznik, czemuż ja narzekam? Czemuż od krzyża z trwożą tak uciekam? Krzyż ten, mój Jezu, i na Tobie ciężył, A Tyś zwyciężył.

7 O mój Chrystusie, Ty ucieczko moja, Całą nadzieją tylko łaska Twoja! Ginie przez Ciebie w sercu smutek wszelki, Boże mój wielki!

182 Jezus grzesznych przyjąć chce! Ciesz-' cię tą nowiną błogą Wszystkich, co się mają źle, Ze choć poszli błędną drogą, W Nim zbawienie znajdą swe. Jezus grzesznych przyjąć chce.

2. Nie na łaskę, lecz' na gniew Grzeszni sobie zasłużyli; Pan zaś, co Swą przelał krew, Ku nim się

miłośńie chyli, W słowie im poselstwo śle: Jezus grzesznych przyjąć chce.

3. Pójdźcie, pełni bied i ran, Pójdźcie, wszyscy zasmuceni. Jezus Zbawca, Król i Pan Grzesznych w Boże dzieci zmieni. Wiarą krzepcie serca mdłe: Jezus grzesznych przyjąć chce.

4. Więć skruszony idę już I wyznaję przewinienia. Zbawco, Ty me serce skrusz, Bym dostał odpuszczenia! Tobie ufa serce me: Jezus grzesznych przyjąć chce.

5. Mam tę ufnosć — choćby grzech Jako szkarłat był czerwony, Może jednak przez Twą krew Jako śnieg być wybielony. Ja tej wiary chwytam się: Jezus grzesznych przyjąć chce.

183 Jezus zdradzony, zupełnie Sam Stał przed Piłatem u sądu bram. Padło tak ważne pytanie tam: „Cóż zrobisz z tym Jezusem?”

Reti.: Co zrobisz ty z Jezusem? Szczerze odpowiedz sam! Zbliża się czas, gdy zapytasz: Co zrobi ze mną Pan?

2. Widzisz przed sądem Jezusa wciąż. Chcesz Mu być wiernym? Wyznanie złóż! Krzyczy sumienia ci głos, twój stróż: Co zrobisz ty z Jezusem?

3. Myślisz jak Piłat wywinać się, Czy przyjąć Tego, co zbawił cię? Wszak głos raz po raz odzywa się: Co zrobisz ty z Jezusem?

4. Czy wyznasz Pana przed światem złym, Czy się Go zaprzesz w uporze swym? Dziś znów pytanie brzmi w sercu twym: Co zrobisz ty z Jezusem?

5. Serce me Tobie w ofierze dam, Weź je, mój Panie, i przerób Sam, Bo w Tobie życie i wszystko mam; Królem Tyś mym i Panem!

184 Idź łzy otrzyj swoje I złóż troski swe! Żale twe i znoje Pan ukoić chce. Gdy się ciemność szerzy,

Bądź spokojny ty! On twój ból uśmierzy, Twe osuszy łzy.

2. Pan zna twe starania, Patrz się tylko Nań! On się mile skłania, Więc Mu wierz i wstań! Słońce wnet wypłynie Spoza mgieł i chmur, Módl się — w łez dolinie Twój rozjaśni tor.

3. Gdybyś gdzieś znękaną Ujrzał smutkiem twarz, To ją zwróć ku Panu I nadzieję wskaż. Módl się ze smutnymi, Wskaż moc Pana krwi, Aż Swych łask przed nimi Pan tworzy drzwi

185. Kiedy w serce w grzech wplątane Padnie światło Bożych słów, — Tobie ono jest zesłane — Przyjm je, zbudź się z grzechu snów!

Refr.: Słyszę, słyszę, o, ja słyszę, Słyszę, jak Pan woła mnie. Słyszę, słyszę, o, ja słyszę, Jak mnie On do Siebie zwie.

2. Jezus cichym głosem woła, Wzywa cię do Siebie wciąż. Serce oprzeć się nie zdoła, Gdy zrozumie głos ten już.

3. Swego słowa prawdę jasną Chce nam w serca nasze tchnąć, Ze bez Niego lampy zgasną, Gdy nas z ziemi zechce wziąć.

4. Duszo, ciebie Jezus z nieba Woła słodkim głosem Swym. Odkupienia tobie trzeba; Pójdź, a On. uzdrowi cię!

186 Na krzyżum przelał krew, Skonałem pośród mąk, Byś wieczny żywot miał Z przebitych Moich rąk. Jam Swej nie szczędził krwi — A ty, co dałeś Mi?

2. Wszak Jam na ziemi tej W ubóstwie, trudzie żył, Byś uczestnikiem chwał U Ojca Mego był. Jam tak ukochał cię — A ty, czy kochasz Mię?

3. Jam rzucił niebios tron, Opuścił Ojca dom, By nieść twych grzechów krzyż, By nieść twą hańbę, srom. Jam twe osuszył łzy — A coś uczynił ty?

4. Jam ci zbawienie dał, Rozproszył ciemną noc,
Uśmierzył walki szal, Szatana zgmiotłem moc. To
wszystko dałem ci — A ty, co dajesz Mi?

187. Kto wiary spojrzenie skieruje na krzyż, Uzdrowi
Jezusa go krew; Więc spojrzuj na Pana, w pokorze
się zbliż, Najtkliwszej miłości to zew.

Refr.: Spójrz, spójrz, bracie, spójrz! Kto wiary
spojrzenie skieruje na krzyż, Uzdrowi Jezusa go
krew.

2. Czy Jezus do krzyża nie przybił twych win? Czy
święty nie dotknął Go gniew? Czy krwi Swej za
ciebie nie przelał Bóg — Syn? Polała się woda i
krew!

3. Ni modły gorliwe, ni rzewny twój płacz Nie
wniosą w Ojcowski cię dom. Krew Pańska zbawienie
zjednała ci, bacz! Krew koniec połóży twym łzom.

4. Nie wąpłij, lecz wiarą tej łaski się chwyć, Do
której powołał cię Pan! Twój Jezus pomostem do
nieba chce być, On tobie za pomoc jest dań.

5. Weź dar ten Jezusa i raduj się zeń, Żywota
podaje ci dział; Dziś przyjmij go z wiarą, na własność
swą zmień, A będziesz na wieki go miał.

6. Radośnie go przyjmij! Miłości Swej dar Dziś
darmo użycza ci Pan. W Jezusie tyś wolny od sądu,
od kar, W Jezusie dział wieczny ci dań.

188. Nie zapomnij, nie zapomnij, Jak cię ' Jezus
drogo kupił! By cię z Bogiem móc pojednać, Na tę
grzeszną ziemię zstąpił; Niebios chwały nie żałował,
Radość z Ojcem On dla ciebie ofiarował.

2. Nie zapomnij, nie zapomnij, Jakąś noc Mu
straszną sprawił W Getsemane, gdzieś ty grzechem
Na bój ciężki Go wystawił. Te uciski i te boje We

wieczności miały trapić serce twoje.

3. Nie zapomnij, nie zapomnij, Ile bólu okrutnego,
Ile hańby twe zbawienie Kosztowało Zbawcę twego.
Byś był wolny z mocy piekła, Pana twego śmierć
haniebna z chwał zewlekła.

4. Nie zapomnij, -nie zapomnij, Ze z miłości zmarł
za ciebie, Aby ciebie, dziecko gniewu, Zbawić,
uszcześliwić w niebie. Świat ciemności wiązą pęta.
Pan cię zbawił! O tym dusza niech pamięta!

189. Nie błędź, nie błędź! Bóg w górze wszystko wie.
Nie błędź, nie błędź! I ciebie w górę zwie. Nie błędź,
nie błędź! Upływa rychło życia czas, O, porzuć drogę
grzechu raz! Patrz, Jezus Swą przebitą Podaje tobie
dłoń; Wskazuje tobie drogę Na wieczną, rajsą błoń,
Gdzie pokój, radość, szczęście Nie mają żadnych
zmian, Tam wieść i ciebie chce nasz Pan.

2. Nie błędź, nie błędź! Co może ci dać świat? Nie
błędź, nie błędź! W nim pełno sideł, zdrad. Nie błędź,
nie błędź! Rozkosze ziemskie, marny kłam, O,
przestań zwodzić siebie sam! W ogrodzie
Getsemane Pan stoczył ciężki bój, Tam krwawo On
się pocił I dział wywalczył twój, Tam na Golgoty
krzyżu On życie Swoje dał, A ty wzbraniałbyś się i
chwiał?

3. Nie błędź, nie błędź! Głos Boży ścichnie raz. Nie
błędź, nie błędź! Przemienie łaski czas. Nie błędź, nie
błędź! Jak Sędzia przyjdzie Chrystus raz. O, szukaj
Zbawcy, póki czas! Gdy wszystko się wypełni, Co po-
stanowił Bóg, Gdy wszyscy przeciwnicy Do Jego
padną nóg, Gdy rzesze dzieci Bożych W precudny
wejdą kraj, Czy twoim będzie też ten raj?

190 O Boże, proszę, spójrz na mnie z nieba, Z
tronu jasnego chwały Swej! Tonę w ciemnościach,
pośpiesz, ach, pośpiesz, Zdroje Swej łaski w duszę

zlej! Łzawym obłokiem oczy zamglone, Serce bólem okrutnym ściśnione; W nocy strapienia, nigdzie ulżenia. Boże wszechmocny, pomóż Ty!

2. Zem Twojej łaski wielce niegodny, Wyznam, ach, wyznam w prochu rad. Tyś, Panie, święty; grzechy me ciężkie, Jam w nie głęboko bardzo wpadł. Kara spotyka mnie zasłużona, Dusza przed sądem Twoimi stracona, Nie masz ulżenia, w nocy strapienia; Tylko do Ciebie wznoszę wzrok.

3. Wiem, żeś nam Syna Swego miłego Zesłał w ten ziemski padół nasz, Boleść śmiertelną nieść Mu kazałeś, W męce zsiniała Jego twarz. Umarł ten Święty; długi zgłodzone, Już rozerwał Pan gniewu zasłonę. Już noc minęła, łaska rozpięta Jasnych nad nami skrzydeł biel.

4. Więc ja do tego światła jasnego Niosę znękaną duszę swą. Spójrz na nią, pozę, w łaskę obfity, Jest pokropiona Pańską krwią! Odpuść, zachowaj; dla Jego znoju Otwórz mi, otwórz bramy pokoju! W nocy strapienia Swego ulżenia Użycz, o Panie, użycz mi!

191. Padnij pod krzyżem! Tam na Golgotę Niech oko wiary twoje spoziera. Ujrysz grzeszników tam wielką rotę, Za których święta Miłość umiera.

2. Padnij pod krzyżem! Tam Miłość święta Miejsce dla ciebie już przeznaczyła; Klątwa grzechowa tam wiecznie zdjeta, Która boleśnie duszę tłoczyła.

3. Padnij pod krzyżem tam na kolana; Połóż tam pełne nędzy swe serce, Aby krew święta Zbawcy i Pana Kres położyła bólowi, rozterce!

4. Padnij pod krzyżem skruczą przejęty, Kornie obejmij te święte nogi; Słuchaj, co głosi Zbawca wszechświęty: Ja cię miłuję, grzeszny ubogi!

192 O, mów, czy, krew Swą wylał Pan Czy także za mnie zmarł? Ze skłonił głowę pełną ran, Czy dla

mnie jest ten dar? *Reir..* Jezus za mnie zmarł, On za ciebie zmarł! O, za nas wszystkich poniósł Pan Ciężary wiecznych kar!

2. Czy zaniósł On na krzyża pień Owoce moich win? Czy kochał do ostatnich tchnień Nędznika Boży Syn?

3. Zakryło słońce blasku wdzięk, Zakryło grubą ćmą, Gdy Pan ostatni wydał jęk, Oddając duszę Swą.

4. Ze wstydu twarz mą muszę skryć, I w prochu korzyć się I łzami Jego nogi zmyć Z wdzięcznością w sercu mym.

5. Nie wyrwę się z mych grzechów sam, Tu nie pomogą łzy. Moc grzechu we mnie zniszcz i złam, I przyjm me serce Ty!

193, O smutny, bolesny to stan, Gdy w duszach nie może się Pan Zupełnie wysławić, Swych rządów w nich sprawić, Choć tajnie Swych dróg Objawił im Bóg.

2. Ach, cóż na przeszkodzie im, cóż? Gdzie błędy, gdzie braki tych dusz? Nie trwają w cichości, Aż Pan w nich zagości; Czyż może tak Pan Poświęcić ich stan?

3. Ich woli, ich sercu — o, tak! — Szczerości, skupienia jest brak, Więc ciągle się chwieją, Zbaczają, kuleją, Jakże by więc Bóg Poświęcić ich mógł?

4. Nie zwlekaj, lecz serce swe święć, Bo żywa opuści cię chęć, Odstąpi Pan z siłą, A szkoda by było I ciebie, i sił, Którymiś Go czcił.

5. Wnet łaski zakończy się dzień, Więc nią do ostatnich żyj tchnień! Mijają te chwile, Nie zostańże w tyle; Pan woła cię, chodź, Wahania swe rzuć! 6. O Jezu, więc pęta me rwij, Wielkością Swą w duszy mej lśnij Na wieczność, na długą, Wszak jestem

Twym sługą. Ty siłą mą bądź I życiem mym rządź

194. Panie, w Swym słowie do nas przemawiasz; Prawdę Swą świętą przez nie objawiasz, Przez nie dusze chcesz oświecić, Do dobrego chęć w nich wzniecić. Mnie duchowo niech Twe słowo Ku zbawieniu. odrodzi.

2. Zgłębić nie mogę Twojej mądrości, Objąć nie zdołam Twojej światłości, Bo me oko jest przyćmione, Siły ducha osłabione; Spraw więc. Panie, niech się stanie, By oko me przejrzało.

3. Ojczye niebieski, który Swe słowo Każesz nam głosić ciągle na nowo, Roznieć przez nie ogień wiary, Obdarz nas Swoimi dary; Racz nas wodzić i odrodzić Ku nadziei niezwiędłej!

4. Panie, coś Siebie dał na ofiarę, By grzeszny żyć mógł z. łaski przez wiarę, Męki śmierci Sam znosiłeś, Nas na wieki wybawiłeś, A jam Twoim, Tyś jest moim, Niech nas nic nie rozłączy!

5. Ucz, Duchu Święty, poznać Twe drogi, Na nich utrzymać racz moje nogi, Utwierdź mię w poznaniu prawdy I zamieszkać w sercu zawždy, Nie daj błędzić, racz mną rządzić, Ciesz, wzmacniaj mię, poświęcaj!

6. Daj mi przy słowie Twoim wytrwanie, Przymnóż mi wiary, Boże i Panie! Do nóg Twoich ja przypadam, Serce Ci w ofierze składam. Z Twej miłości niech radości Dostąpię wiecznej w niebie!

195 Po dwóch drogach śpieszy ludzki ród W zgubę ciemną, albo w sławy gród, Aż się podróż ziemską skończy tam, U wieczności bram.

2. Przez dwie bramy dusze mogą przejść, Ale ciasną tylko da się wejść Tam, gdzie ustał płacz i krzyk, i ból, Gdzie jest Jezus, Król!

3. Któraż drogą, człeku, kroczysz ty? Któraż brama cel wytyka ci? Czy się śpieszysz do syjońskich stron, Przed Baranka tron?

4. Na szerokiej włada śmierć i grzech, W sercu żalność, a na ustach śmiech; Kroczy po niej dusz zgubionych rząd W wieczną śmierć i sąd.

5. Duszo biedna, czy chcesz z nimi iść? Nadal jeszcze chcesz bez Boga żyć? Rozważ sobie, bo kres drogi tej, Miejsce zguby twej

196. Pośpiesz, pośpiesz do pokutowania Do twojego z Bogiem pojednania! Nie uspokoiszli Boga, Wiedz, że na cię przyjdzie bieda mnoga!

2. Niech to najprzód serce twe obaczy, że Bóg żądać śmierci twej nie raczy, Ale pragnie życia twego I byś godnym był litości Jego.

3. Wierz mi, czas przyjemny jest do tego, Byś swą duszę skłonił do dobrego, Bo po śmierci nawrócenia Nie masz, ani z piekła wybawienia.

4. Zda się tobie, pókiś jest w młodości, Ze używać trzeba ci marności, Lecz nadzieja cię oszuka, Gdy do serca nagle śmierć zapuka.

5. Panie Jezu, racz dla męki Twojej Przyjąć duszę mą do łaski Swojej! Tobie grzechy me wyznaję I statecznym w wierze Ci zostaję.

6. Racz Swym Duchem serce me sprawować I w Twym posłuszeństwie je zachować, Bym nadzieję w doczesności, A zbawienie potem miał w wieczności

107 Próż liści nic! Ach, marny plon! Patrz, Zbawca roni łzy! Tak cię gorąco kochał On, Dla ciebie zniósł męczeński zgon. Cóż Mu przynosisz ty? [:Próż liści nic!:]

2. Próż liści nic! A owoc gdzie, Coś w życiu przynieść miał? Cierpliwość Pańska kończy się, I wkrótce Bóg potępi cię, Gdy będziesz przed Nim stał, Nie mając nic.

Prócz liści nici

3. Prócz liści nic! I wstyd, i strach! Tak szybko życie mknie. Zburzyłeś szczęścia swego gmach I będziesz wieczność spędzać w łzach. Gdzież korzyść? pytam się. [;Prócz liści nic!;]

4. Prócz liści nic! W niewierze trwasz. Ach, uwierz, człeku zły! Gdy nie uwierzysz, dobrze zważ, Usłyszeć straszny wyrok masz. Idź precz ode Mnie ty! [;Prócz liści nic!;]

198. Daj się całkiem dziś uchwycić W miłą Zbawiciela dłoń! Nie daj się już dłużej nęcić W więzy grzechu, śmierci toń!

Refr.: Zwolnił ciebie Jezus — Bóg Z grzechu, śmierci; bólu, trwóg. Wierz, dokonał tego On! Chwal Go wiecznie aż po zgon!

2. Złym jest na wpół być zbawionym, Nie dość to dla duszy twej! Słowo Boże uczy: Wierny Jest Bóg w obietnicy Swej.

3. Nie pytaj, czy ci się uda Tu od grzechu wolnym być. Twoja walka nic ci nie da; Tylko się Jezusa chwyć!

4. Odrzuć wszystko zło ci znane, To, co **nie** jest z Boga, złoś! To twej wierze hasło dane, Koniec wszelkiej nędzy już.

5. Alleluja, Zbawicielu! Weź mnie z łaski, bom ja Twój! Już nie na wpół, Przyjacielu, Tu masz cały żywot mój! Mnie uwolnił Jezus — Bóg Z grzechu, śmierci, bólu, trwóg. Wierzę, to uczynił On! Chwalić chcę Go aż po zgon!

199. Długo światła szukaliśmy, Pograżeni w ciemny mrok, Coraz bardziej tonęliśmy W grzechu, który w głębię włókł. O, gdzież moc tak niepojęta, Zdolna taką siłę dać, Aby człowiek nowym, świętym Z sługi grzechu mógł się stać?

2. Przyszedł Zbawca nasz kochany, Pełen łask dla grzesznych dusz, Rzekł: wyleczę twoje rany, Pójdź i nie grzesz więcej już! Pan jest mocnym Zbawcą duszy. Poniósł za nią krwawy zgon, On to pęta grzechu kruszy, Wszystko nowym czyni On.

3. Nasze dobra, nasze dary Wszystkie zniszczył grzechu jad; Brak nadziei nam i wiary I byliśmy pełni zdrad. Cóż mogliśmy Mu w ofierze Złożyć za ten łaski czyn? Oddaliśmy się Mu szczerze, Choć byliśmy pełni win.

4. Serca Jemu przynieśliśmy, Chociaż je był skałał grzech, I zbawienie znaleźliśmy, Gdy nas obmył z grzechów wszech. Stale wiedz nas, wierny Panie, Pewną drogą, Duchem Swym, Aby nasze zachowanie Zgodne było z Słowem Twym.

200. Gdzieżeś, ukochany mój Jezu Chryste? Gdzie Cię szukać będę, znajdę zaiste? Wydadź z Siebie światłość, boś Ty jasny! Żyć bez Ciebie nie chcę, boś Ty krasny!

2. Ciebie, Jezu, znaleźć me serce, żąda, Ciebie każdej chwili tęsknie wygląda. O, wróć do mnie znowu, skarbie drogi, Wybaw moje serce z wszelkiej trwogi!

3. Póki Cię nie znajdę, szukać Cię będę, We dnie jak i w nocy tak wołać będę: Ukaż się, Jezusie, mnie smutnemu, Raczej dać pocieszenie mnie grzesznemu!

4. Jeśli Cię nie znajdę, mój miły Chryste, W grzechu mym na wieki zginę zaiste. Ach, śpiesz się i przybądź Ty niezwłocznie. Niech się pomoc moja z Tobą pocznie.

5. Z Tobą się połączyć chce serce moje, Dłużej się bez Ciebie już nie ostoję, Życie me bez Ciebie jest tu niczym — Z Tobą, mój Jezusie, śmierć jest życiem.

6. Dokądkolwiek pójdiesz, za Tobą pójdę, Z Tobą wiecznej chwały ja pewnie dojdę, Gdy mieć Ciebie

będę, zacny Panie, Już mi nic nie braknie, me kochanie!

201. Jak Sam, Panie, chcesz, niech będzie ' Twa wola, jak chcesz! [:Jak Sam, Panie, chcesz, niech będzie Twa wola, jak chcesz.:]

2. Uczynię, co chcesz, co, Jezu, rozkażesz, co chcesz. [:Uczynię, co chcesz, co, Jezu, rozkażesz, co chcesz.:]

3. I pójdę, gdzie chcesz', gdzie Ty mnie posyłasz, gdzie chcesz. [:I pójdę, gdzie chcesz, gdzie Ty mnie posyłasz, gdzie chcesz.:]

202 Hymn wdzięczności płynie z duszy. Jezus za mnie życie dał; Srogię poniósł Sam katusze, Bym ja grzeszny szczęście miał.

Refr.: Duszo ma, uwielbiaj Pana, Zesłał On zbawienie ci, Byłaś grzechem pokalana, On cię obmył w Swojej krwi.

2. On całego władca świata, On najwyższy Pan i Król. Jakaż godna Go zapłata Za męczeństwo, krzyż i ból?

3. On nie pragnie mieć ołtarzy, Ni kłamanych ludzkich chwał, Ale żąda, by Mu w darze Serce czyste każdy dał.

4. Jezu, Królu mój wspaniały! Wiem, jak spłacić mogę dług: Tobie sercem się oddaję; Zalicz mnie do Twoich sług

5. Przyjm, Jezusie, mą ofiarę, Przyjmij mój niegodny dar; Mą nadzieję, miłość, wiarę, Szczerych uczuć moich żar

203. Ja, o Panie, i mój dom Służyć chcemy Ci w szczerości, Choćby nawet nieszczęść grom Spaść miał na nas w doczesności. Ja przy Tobie będę stał, Przy Twym słowie zawsze trwał.

2. Moją sprawą sprawa Twa Nigdy być już nie przestanie, Tylko strzeż, gdy chwila zła Przyjdzie w dom mój niespodzianie, Bym w modlitwie czujnym był I w niezłomnej wierze żył.

3. Ty bądź Panem w domu mym, Pobłogosław mu obficie; Nie daj złemu rządzić w nim, Pomóż nam wieść święte życie, Byśmy byli domem Twym, Służąc Tobie sercem swym. Tyś wszystko mi wyjednał Sam, Więc w wierze ufnej śpieszę tam

204 Ja pójdę z Tobą, dokąd chcesz; że Cię miłuję, dobrze wiesz. Że Ty mię kochasz, to wiem ja; Dźwięk tej miłości serce zna. O, pójdę z Tobą, dokąd chcesz I dokąd. Ty mię, Chryste, zwiesz.

2. Za Tobą tęsknej duszy wzlot W nadziemski się podnosi świat, Gdzie Ty królewski dom Swój masz I gdzie mi także miejsce dasz. O, tęsknię za nim, Królu mój, Niech mnie prowadzi tam głos Twój!

3. Nie mogę twarzy widzieć Twej, Boś odszedł w górę z ziemi tej, Więc Ci otwieram serce me, Niech Duch Twój ma w nim miejsce Swe, Niech tron Twej chwały wznosi w nim; Ze Ciebie znajdę — dobrze wiem.

4. Choć biednym, ziemskim prochem ja, A sprawiedliwość znikła ma — Ty szatę białą dla mnie masz I złote cuda nieba dasz. Tyś wszystko mi wyjednał Sam, Więc w wierze ufnej śpieszę tam

205 Któż poznał myśli Pana, Kto Jemu rady dał? Powierzcie Mu się śmieie, Śpiewajcie psalmy chwał!

2. I jam Go nie rozumiał — Otwarcie wyznam to — Aż dotknął oczu moich. Zroszonych gorzką łzą.

3. Bo myśl i drogi Boże Od naszych wyższe są. Więc prowadź nas, o Panie, Już tylko drogą Świętą!

4. Wiem, w kogo uwierzyłem. Me serce czuje Cię. Już Ciebie nie odstąpię. Przy Tobie zostać chcę.

5. Upokorz się, ma duszo, Pod mocną Pańską dłoń
I przed Nim w uniżaniu Kolana swoje skłoń!

6. Niech czyni, co chce z nami, We wszystkim ma
Swój cel. Tych, którzy tu są Jego, Oblecze w jasną
biel

206 Nie omijaj mnie o Zbawco, Z serca proszę Cię!
Łaską wieluś już obdarzył, Nie omijaj mię! Zbawco,
Zbawco! Z serca proszę Cię, Łaską wieluś już
obdarzył, Nie omijaj mię!

2. Tam do tronu Twej dobroci Duchem wzbijam
się, Na kolanach błagam, proszę, Zbawco, ratuj mię!
Zbawco, Zbawco! Z serca proszę Cię: Na kolanach
błagam, proszę, Zbawco, ratuj mię!

3. Ufam tylko Twym zasługom. Szukam łaski Twej;
Pociesz duszę mą zbolełą, W serce pokój wlej!
Zbawco, Zbawco! Z serca proszę Cię: Pociesz duszę
mą zbolełą, W serce pokój wlej!

4. Ty krynico mej pociechy, Ponad życie •me,
Ciebie tylko pragnę zawsze, Ciebie posiąść chcę.
Zbawco, Zbawco! Z serca proszę Cię: Ciebie tylko
pragnę zawsze, Ciebie posiąść Chcę!

207 O, Jezusie, zbaw mą duszę! Serce Ci
oddaję swe. Niech obficie moje życie Bez
ustanku wielbi Cię. Tyś jest skarb mój, me
zbawienie, Tyś me wieczne pocieszenie, O
najmilszy Jezu mój!

2. Gdy mam Ciebie, żywy chlebie, Więcej
już nie żądam tu; Srebro, złoto, nie dbam o
to, Czyżbym ja miał ufać mu? Perły drogie i
kamienie Nie są u mnie w żadnej cenie, O
najmilszy Jezu mój!

3. Skarby ziemi z blaski swymi Dla Jezusa
rzucę rad, Bo bez Niego, skarbu mego, Urok
życia dla mnie zbladł. Gdy pokusa w drodze
stanie, Ty stój przy mym boku, Panie, O naj-
milszy Jezu mój!

4. A tak Ciebie w mej potrzebie Zawsze
trzymać będę się; Ciebie, mego kochanego
Zbawcę tylko wielbić chcę. Mając Ciebie w
sercu, Panie, Łatwe z światem tym rozstanie,
O najmilszy Jezu mój!

208 O, pójdźcie, posłuchajcie, Co Bóg uczynił mi, I
wszyscy zaśpiewajcie Tę pieśń ku Jego czci! Ja
pragnę wyznać głośno, Żeś, Boże, Ojcem mym; Tę
pewność mam radosną, Ze jestem dzieckiem Twym

Refr.: O, pójdźcie, posłuchajcie, Co Bóg uczynił mi,
I wszyscy zaśpiewajcie Tę pieśń ku Jego czci!

2. Nic nie masz piękniejszego Nad to, co sprawił
Pan; Zbawionym być przez Niego, To
najszcześniejszy stan. Jam w grzechach był
zgubiony, Świat był zawładnął mną, Lecz teraz jam
kupiony Jezusa świętą krwią!

3. Opowiem wszystkim wszędzie, Powtórzę śmiało
w głos, To pieśnią moją będzie, Iż spotkał *raią* ten
los. Niejeden to usłyszy, W modlitwie wzniesie dłoń,
Przed Panem się uniży, A pokój przyjdzie doń.

209 Przy tym pozostanę już, Ze Jezusów będę
wciąż; Odstąp, grzechu, świecie, idź! Jezusowy
pragnę być!

2. Jezus drogą perłą mą, Bo i mnie wykupił krwią,
Ofiarował żywot Swój Jezus drogi, Zbawca mój.

3. Chronię się na Twoją pierś, Weź więc wszystko,
wszystko weź, Co się nie podoba Ci, Boś Ty ponad

wszystko mi!

4. Amen, tak, wysłuchasz mię, Ja Ci, biedny, śpiewać chcę, Bo już dzisiaj pewnie wiem: Jezus tylko szczęściem mym!

210. Rzuć, człowiecze, marny świat, Oddaj serce Chrystusowi! Tak unikniesz świata zrad, Niebezpiecznych grzesznikowi. Wierne serce niech mi da, Jezu drogi, łaska Twa!

2. Ach, gdy zajrzę w serce me, Ileż jest w nim takich rzeczy, Co mi skryły niebo Twe, Żem je przestał mieć na pieczy! Czuję, Zbawco, w duszy mej, Żem z natury w mocy złej.

3. Duchu Święty, Ty mną rządz, Bym dał odpór światu złemu; Mejs miłości celem bądź, Bym się skłonił ku dobremu! — Gdzie jest Jezus z Duchem Swym, Tam jest koniec żądzom złym.

4. Zapeln serca mego czczość Swej miłości darem świętym, Bym nie przestał nigdy rość W życiu, w łasce Twej poczętym; Daj mi zawsze w Tobie być, Bym mógł Twoim życiem żyć!

5. Któż o ziemską cześć by dbał, Mając godność Bożych dzieci? W tej godności bierze dział, W kim Twa miłość, Jezu, świeci. Kto Cię kocha, ten już ma To, co wieczną chwałę da

211. Skalo, którą rozwarł Bóg, Skryj mnie w sobie pośród trwóg! Niech Twej świętej łaski siew, Boku. Twego woda, krew Spłynie na mnie, Zbawco dusz! Zmaz grzech serca, pęta skrusz!

2. Mocą Twoją, Panie, spraw, Bym przestrzegał Twoich praw. Ni znojnego praca dnia, Ni serdecznej skruchy Łza Łaski Twej nie zjedna mi: Odpuszczenie jest w Twej krwi.

3. Nic Ci dać nie mogę, nie; Do stóp krzyża chylę się; Bądź w słabości mocą mą, Nagość okryj łaską

Swą; Chciej brud serca mego zmyć, Bym w czystości
Twej mógł żyć. 4. Gdy ostatni przyjdzie dzień, Oko
zmroczy śmierci cień, Gdy wieczności przejdę próg I
pośpieszę do Twych nóg — Skało mocna, racz mnie
skryć; W Tobie tylko mogę żyć.

212. Stwórz serce czyste we mnie, stwórz I
wszystkie grzechy z niego spłosz! O, zamknij, Panie,
serca drzwi, By grzech już nie zaszkodził mi!

2. Przed Tobą, Jezu, wzorze cnót, Nie zamknę
serca mego wrót. Ty nieczystości usuń zeń I w Swoją
je świętynię zmień!

3. Świętego Ducha daj i zdarz, By Twa jasności
pełna twarz Wznięła w sercu światła blask — O
zdroju przeobfitych łask!

4. A serce me ubogie zdób W bogactwa Swych
niebieskich dóbr; Mądrości, sił przysporzyć chciej Z
obfitej w łaskę dłoni Swej.

5. Ja wszędzie zechcę Twoją cześć Rozgłaszać, z
Tobą serce spleść, A zyskiem moim będzie to, Że
stałem się własnością Twą

213 Tak, jakim jest - nic nie mam, nic Prócz tego, że
mnie głos Twój zwie, Ze krew Twa łała się za mnie;
— Baranku Boży, idę już!

2. Tak, jaki jestem, pełen wad, Obdarty z
niewinności szat, By w serce promyk łaski wpadł,
Tak idę już, Baranku mój!

3. Tak, jaki jestem, pełen skruch, Odwaga ma
rozwiana w puch; W Twej łasce tylko ufa duch, Więc
idę już, Baranku mój!

4. Tak, jakim jest — Tyś łaskaw mi, Przebaczasz i
omywasz z win, Dla Twych obietnic wierzę Ci —
Baranku Boży, idę już!

5. Tak, jaki jestem, Panie mój, Miłością Swoją

serce zgój. Bym wiecznie już pozostał Twój, Baranku
Boży, idę już

214 To wcale nie tak wielki trud Zbawienie osiąść
tu: Daj serce Panu, by cię wiódł I szczerze uwierz
Mu,

Refr.: A na końcu twej podróży Pan koronę da, [-
.Pan koronę da.:] Jeśli przy Nim wytrwasz wiernie.
Pan koronę da, Pan koronę w niebie da.

2. Radości **czas** nadejdzie ci, Jakiego nie zna
świat. Gdy rzucisz ziemskie złudne sny, Za Zbawcą
idąc w ślad,

3. I będzie cichą praca twa, A hojny pracy plon;
Pan Sam błogosławieństwo da, Twój trud uświęci
On;

4. A w pracy twej nie zaznasz trwóg, Nie zbraknieć
do niej sił. Pan wie, co zdziałać będziesz mógł. Byś
pożytecznym był;

5. Od Pana wszystko przyjmiesz rad, On twe
potrzeby zna. Ten Pan, co drzewu daje kwiat, W
swym czasie owoc da;

6. Popłynie cicho życie twe Bez trwogi i bez burz,
Więc Panu śmiało oddaj się I ufność swą w Nim złóż,

215 Wyźmij, Jezu, życie me, W ręce Twe oddaję je!
Wszystkie chwile, wszystkie dni Niechaj służą Twojej
czci.

2. Oto ręce moje masz, Gdzie Ci służyć mogę,
wskaż! Oby nogi moje szły Tam, gdzieś mi przykazał
Ty.

3. Weź mój głos i uczyć chciej Mówić, śpiewać ku
czci Twej; Weź, o Panie, wargi me, Racz Swe słowa
włożyć w nie!

4. Moją majątnością chciej Podług woli rządzić
Swej, Weź me siły, rozum mój, Bom ja, Mistrzu, cały
Twój!

5. Moją wolą, Panie, rządź, Racz w nią Ducha Swego tchnąć; Weź me serce, Panie, weź I już tu w nim tron Swój wnieś!

6. Wszystko to, coś Ty dał mi, Bez zastrzeżeń oddam Ci, Niech Ci żywot służy mój, Bom ja, Panie, cały Twój

216 Tu serce me! Mój Boże, przyjm ten dar, Bo Ty stworzyłeś mnie! Głos słyszę Twój: Ze świata weź je mar, Z Mym sercem połącz je! O Panie, wejrzyj na mą wiarę, Łaskawie przyjmij tę ofiarę. [:Tu serce me!:]

2. Tu serce me! O, przyjm je w łasce Swej, Choć tyle na nim plam! Ten biedny dar — Wiem, że nie wzgardzisz nim — Jak umiem, Tobie dam. Złą żądzą wprowadzie pokalane I grzechem, winą jest związane [:To serce me.:]

3. Tu serce me! Ostoją jego krzyż, Pokojem Chrystus Pan. Ach, błagam Cię, Do nędzy mej się zniż Z pociechą Swoich ran! Zbawienie, pokój, zmiłowanie Znajduje w ranach Twych, o Panie, [:To serce me.:]

217. Ujmij mą dłoń! Jana słaby i bezradny; Nie ważę się bez Ciebie ni na krok. Ujmij mą dłoń, a wtedy, miły Zbawco, Nie będzie miejsca w sercu mym dla trwóg.

2. Ujmij mą dłoń.' Przyciągnij mnie do Siebie, W bliskości serca Twego pragnę być! Ujmij mą dłoń, inaczej zbłądzić mogę; Po drodze prawej Sam przede mną idź!

3. Ujmij mą dłoń! Przede mną droga ciemna, Jeśli ode mnie Swą odwrócisz twarz, Lecz słowo Twe pochodnią ścieżce mojej, Gdy tylko Ty słabemu rękę dasz.

4. Ujmij mą dłoń! Gdy wejdę w Jordan śmierci,

Przez który dla mnie raz musiałeś iść, Niech wtedy światło Twoje mnie oświeci, Daj w śmierci chwili od trwóg wolnym być.

218. W niebie wielka radość, święci, wzniescie śpiew! Grzesznik się nawrócił z błędnych dróg. Oto nie był próżny Ewangelii zew, Jakże się raduje Ojciec Bóg.

Refr.: Chwała Bogu! brzmi anielski chór, Chwała Bogu! wtórzy wiernych zbór. W jeden święty akord się złączyły dziś — Niebo, ziemia chwałą Boga, słysz!

2. W niebie wielka radość, dziś radości dzień, Dusza uwolniona z śmierci trwóg! Światło zajaśniało, gdzie był dotąd cień, ' Grzesznikowi pokój daje Bóg.

3. W niebie wielka radość, bracia, cieszcie się! Siostry, pieśń radości nućcie znów! Grzesznik Chrystusowi oddał serce swe, Padł w ramiona Ojca szczęśliw, zdrów!

219. W Swej litości, łaskowości, Jakim jestem, przyjmij mię! Zbawco święty niepojęty, Twoim być już odtąd chcę. *Reir.:* W Tobie szukam ukojenia, W Tobie pokój duszy mam. Pobłogosław dziecku Snemu I zachowaj w łasce Sam!

2. Pełen wiary w Twej ofiary I w krwi Twojej zbawczą moc Pójdę z Tobą życia drogą Bez obawy w ciemną noc.

3. Nocy cienie niech promienie łaski Twej rozproszą mi; Niechaj zawdy, Boże prawdy, Słońce Twe w ciemnościach lśni!

220 Wszystko Tobie dziś oddaję, Wszystko Twoim musi być; Chcę Cię, Jezu, kochać zawsze, W obecności Twojej żyć.

Refr.: [:Wszystko daję dziś,:] Jezusowi, memu

Zbawcy Wszystko daję dziś.

2. Wszystko Tobie dziś oddaję, Do nóg Twoich skłaniam się; Radość świata zapomniana, Uchwycić, Jezu, uchwycić mię!

3. Wszystko Tobie dziś oddaję, Zlej Świętego Ducha chrzest, Uczyń mię zupełnie Twoim, Daj mi poznać, żeś mój jest!

4. Wszystko Tobie dziś oddaję, Teraz czuję święty żar, Doskonałą radość w Tobie, Niewymownej łaski dar.

221 Wybrać mi radzono skarb, Wybrać zacne mienie, Które przewyższyłoby Wszystkie światy w cenie. Jezus — skarb najmilszy ten, Droższy od najwyższych cen. W Nim jest sława, w Nim jest krasa, W Nim też mam podporę, Jego ja wybiorę.

2. Znaleźć takie imię mam, Które by swą ja błogość wszystką mam: Imię Jezus, Jezus, Jezus; Drogie, najzacniejsze, Dla mnie najwdzięczniejsze,

3. Znaleźć takie serce mam, Serce wierne stale, Do którego zdrady cień Nie przystąpi wcale. O, znam jedno, jedno znam, W Jego łasce udział mam; Kocha w szczęściu i w niedoli, W śmierci mej godzinie Jezus mój jedynie

222. Ach, oby Zbawcy wzór cierpienia Głęboko utkwiał w sercu mym, I cel mojego był dążenia Miłować Go i żyć tu w Nim. Jemu należeć pragnę cały, Na wieczną własność kupił mię; Z grzechowych pęt do Swojej chwaty Przeniósł, złamawszy śmierci ćmę.

2. Na Pana skieruj swój wzrok wiary, On wzbudzi w tobie radość Swą. O, jakie szczęście to bez miary, Gdy Jezus wstąpi w duszę mą! Wciąż moją duszę tu przejmuje Błogi i cudny pokój ten, Co w krwi Jezusa się znajduje, Która oczyszcza z wszelkich win.

3. Za grzechy moje niósł cierpienie, Dał

dobrowolnie żywot Swój; Mam w Jego ranach swe zbawienie I w Jego krwi radości zdroj. Już Zbawca kroczy z' niebios tronu I Swój na nowo budzi lud, By wytrwał wiernie aż do zgonu, Gdy wejdzie z Nim do niebios wrót.

4. Ach, co za błogość w sercu płonie, Gdy na pierś Zbawcy złożę się! Jaki tam cudny pokój wionie! Ja tam przebywać zawsze chcę. Przez krew z Nim jestem pojednany Tutaj i kiedyś wiecznie tam Z Nim będę razem łączony, Gdy wnijdę stąd do niebios bram

223. Bez zasług mych ukochał mię Przed wieki Boży Syn. Na krzyżu ofiarował Się, By mnie oczyścić z win.

2. Przez przenajświętszą Swoją krew I Swój męczeński zgon Bóg — Syn przebłagał Ojca gniew, Przed Boski wwiódł mnie tron.

3. Pokładam w Zbawcy ufność swą, On w rękę ma mój los, On mnie prawicą broni Swą, Odpiera każdy cios.

4. Gdy tak w przymierzu z Bogiem trwam, Czyż mnie pokona kto? Chrystusa dziś z dobrodziejstw znam, Lecz w niebie ujrzę Go.

994 Chcę kochać Ciebie, Boży Synu, Chcę kochać Ciebie, siło ma, Chcę kochać Ciebie mocą czynu I żądzą, która wiecznie trwa; Chcę kochać Ciebie, Panie mój, Aż wyschnie życia zdroj!

2. Ach, czemum poznał Cię tak późno I Twej piękności Boskiej blask? Dlaczego życie tracił próżno Bez Ciebie i bez Twoich łask? Żem późno tak ukochał Cię, O, jakże smuci mię!

3. Błądziłem, dążąc w różne strony, Tęsknota za czymś gnała mnie, Od Ciebie byłem odwrócony, Kochałem w świecie blaski czcze. Za Twoją sprawą stało się, Żem poznał światło Twe!

4. Dziękuję Ci, niebiańskie słońce, Ze TWÓJ mnie opromienił blask I że światłości Twojej gońce Przyniosły mi zbawienia brzask! Dziękuję, Panie Jezu, Ci, że dałeś światło mi!

5. Chcę kochać Ciebie, ma korono, mój Zbawco drogi, Kocham Ciel Nie za nagrodę przyrzeczoną, Lecz za to, że zbawiłeś mię. Chcę kochać Ciebie, Panie mój, Aż wyschnie życia zdroj

225. Jest źródło, skąd na grzeszny świat Płynęła święta krew, By zetrzeć grzechu każdy ślad, Przejednać Boży gniew.

Refr.: I dla mnie płynie krwi tej zdroj I mnie uzdrawia on, Bo za mnie także Zbawca mój Męczeński poniósł zgon.

2. I łotr na krzyżu we krwi tej Zbawienia poznał cud, Gdy Jezus wziął go w łasce Swej Ze Sobą w rajski gród.

3. Baranku, dziś ta sama moc Jest w drogiej Twojej krwi, Więc ogień Ducha ześlij Sam, Co życie daje mi.

4. Jam niegdyś także w grzechach był; Krew Twa zbawiła mię, Dlatego zawsze z wszystkich sił Radośnie śpiewać chcę:

5. Ta krew po wszystkie moje dni — To mego szczęścia zdroj, Więc pienie me niech zawsze brzmi: Mnie kocha Jezus mój!

226 Jam Twą własnością! Dzięki Ci, Panie' O Zbawicielu, przyjmij wyznanie: Ja Cię miłuję, czczę Cię z radością, Ciebie uwielbiam, jam Twą własnością.

2. W ścieżkach zwątpienia ciężko błędziłem, Zaród już śmierci w piersi nosiłem, Lecz Tyś mię olśnił Swoją światłością, Tak iż rzec mogę: jam Twą własnością.

3. Niegdyś ja w mocy świata bywałem, Teraz Cię swoim Królem obrałem. Twoje łagodne jarzmo z radością Nosić chcę odtąd. Jam Twą własnością.

4. Nikt mnie ze świętych ksiąg nie wymaże, Nikt mi już innej drogi nie wskaże. Pod Twoim okiem żyć jest błogością, Umrzeć mi zyskiem, Jam Twą własnością.

5. O mój Pasterzu, w Swoje ramiona Bierzesz owieczkę, tuląc do łona, Przeto do Ciebie śpiesząc z wdzięcznością, Wołam szczęśliwy: Jam Twą własnością.

6. W Tobie, o Jezu, dobra mam wszelkie, Z Ciebie mi płynie szczęście to wielkie, W Tobie spoczywam już z bezpieczeńścią W błogim pokoju, Jam Twą własnością.

7. Póki na ziemi dajesz mieszkanie, Jam Twą własnością, Zbawco i Panie; Kiedyś zaś w niebie, odzian świętością, Wiecznie zaśpiewam: Jam Twą własnością.

227 Niewinny Ty Baranku Boży, O Jezu, któryś zbawił świat! Już teraz nic nas nie zatrwoży, Boś Ty nasz Pan. boś Ty nasz Brat.

Refr.: Przez Swą niewinną śmierć i krew [: Ty przejednałeś Boży gniew.:]

2. Tyś długi moje Bogu spłacił, Zgładziłeś grzechów moich rój, Wróciłeś mi, com był utracił — Sprawiedliwości Bożej strój.

3 Twa sprawiedliwość szatą strojną, Przed Bogiem w niej ostoję się; Twe rany moją twierdzą zbrojną, W niej duszy wróg nie zmoże mię.

4. Nie z mej zasługi i godności, Pomimo wielkich moich win, Dziedzicem znowu z Twej miłości Zostaje marnotrawny syn,

5. Arcykapłanie nasz jedyny, Tyś prawdą, drogą, życiem Sam! Złamane przez Twe grzeszne syny Przymierze przywróciłeś nam.

228 Jezu, ma radości, Duszy mej miłości, Drogi Jezu mój! Kiedyż, kiedyż, Panie, Tęsknić już przestanę, Głos usłyszę Twój? Oblubieńcem Tyś jest rnym; Nic miłszego ponad Ciebie Nie znam tu, ni w niebie.

2. Tyś jest mym schronieniem; Pod Twych skrzydeł cieniem Nie zatrzwożę się. Niech pękają skały, Drży krąg ziemi cały — Jezus chroni mię. Choćby w przepaść runął świat, Choć mię grzech i piekło goni, Jezus mię obroni.

3. Śmierć niech postrach mnoży, Szatan niech się sroży — Nie odstąpię wstecz. Burz się, szalej, świecie, Jam bezpieczny przecie, Więc, bojaźni, precz! Bóg mą tarczą, zbroją mą, Choć otchłanie wrą spienione, W Panu mam obronę.

4. Za nic mam rozkosze; Nad ich czar przenoszę Ciebie, Zbawco dusz. Za nic czcze honory; Świetne ich pozory Mnie nie łudzą już. Ani nędza, krzyż, ni śmierć Nie odłączą mnie od Niego — Od Jezusa mego.

5. Ustań, smutku wszelki, Pocieszyciel wielki — Jezus przy mnie tuż. Miłujących Boga, Choć ich gnębi trwoga, Radość wita już. Choć tu w znoju dźwigam krzyż, Ty położysz kres żalości, Jezu, ma radości

229 O, Miłości, coś raczyła Na Swój obraz stworzyć mnie, Coś z plugawych zmaz obmyła Pokalane serce me, Chcę na wieki Twoim być, W Tobie i dla Ciebie żyć.

2. O Miłości, coś mnie znała, Nim stworzony został świat, Coś grzesznego mnie wybrała, Bym Ci równym był, jak brat, Chcę na wieki Twoim być, W Tobie i dla Ciebie żyć-

3. O Miłości, coś ode mnie Wzięła srogiej męki

krzyż, A dziś darzysz mnie wzajemnie Łaską, która
dźwiga wzwyż, Chcę na wieki Twoim być, W Tobie i
dla Ciebie żyć.

4. O Miłości, co mą duszę Masz w opiece aż po
zgon, Że za Tobą kroczyć muszę Przed promienny
Boga tron, Chcę na wieki Twoim być, W Tobie i dla
Ciebie żyć.

230 Jezusowi chcę poświęcić, Co od Niego mam;
Nic mnie już nie może znęcić, Wszystko Jemu dam;
Jemu tchnienie, serca bicie, Jemu całe moje życie;
W Jego obraz przekształtować — Z Niego wszystko
mam.

2. Jezusowi chcę poświęcić Usta i głos mój. Nimi
wszystkich chcę zachęcić Podjąć wiary bój,
Świadczyć o tej łasce wielkiej, Nieść pociechę duszy
wszelkiej, Wielbić, prosić i dziękować. Z Niego usta
mam.

3. Jezusowi chcę poświęcić Całą miłość mą. Świat
mnie już nie może znęcić Przewrotnością swą.
Wszak **On** mię wprzód umiłował, Wieczną radość mi
zgotował, Wart, bym miłość Mu dochował Ponad
ziemski bieg.

4. Jezusowi chcę poświęcić Mego życia zdrój,
Jemu niechaj już należy Cały żywot mój. Wszelka
praca, me dążenie Jemu cześć ma nieść jedynie; W
Nim jest tylko poświęcenie, On jest Zbawca mój!

231 Jezu Ty kochasz mię wieczną miłością, Co
Ciebie wiodła za mnie w srogą śmierć, Ty mnie
napelniasz niebiańską radością Oraz poświęcasz,
bym głosił Twą cześć. Wieczna Miłości niebiańska
ma, [:Weź mię w niewolę, jam własność Twa!:]

2. Jezu, Twej świętej miłości promienie Padły na
serce me grzeszne i złe, Aby się Tobie oddało
jedynie, Próżne, pokorne, rozbite i mdłe. Wieczna

Miłości, Tyś radość ma, [;Tyś mię ujęła, jam własność Twa.:]

3. Cudna miłości, Tyś mnie zwyciężyła Przez Swoją łaskę, co wzeszła i mnie, W wiecznej miłości mię z Sobą złączyła! Nic z Tobą równać na ziemi się śmie! Cudna Miłości, Tyś radość ma, [:Być Ci podobnym, to wola Twa.:]

4. Choć grzeszne serce me, lecz miłość Twoja Z upodobaniem na mnie patrzy wciąż;
Tyś jest pokojem mym, Tyś ufność moja;
W Tobie ucichła tęsknota ma już. Boża miłości, Tyś radość ma, [:W Tobiem szczęśliwy, jam własność Twa!:]

232 Kiedy żyłem w grzechach swych, Bez Boga byłem ja, W sercu mieszkał ciągle grzech, Była to dola zła; Lecz mnie Jezus , tylko On W świetle odnalazł tym, Podał mi Swą świętą dłoń, Bym zbawień był.

Refr.: [:Miłość to Twa, miłość to Twa Sprawiała, Jezu mój, żem wolny ja!:]

2. Tobie, Jezu, daję dziś Serce zbolale swe, Chcę Cię kochać; Ty Sam wiesz; Że już Ci służyć chcę. Weź mój czas i każdy dzień Sam kieruj ręką Swą, Do ostatnich życia tchnień Tyś tarczą mą.

3. Duszo droga, nawróć się, Ocuć się z grzechów snu, Spójrz, jak Jezus kocha cię, Tylko zaufaj Mu! On za ciebie niósł Swój krzyż, Jego posłuchaj słów, Uwierz w Niego jeszcze dziś, A będziesz zdrów.

233.Znalazłem grunt, gdzie ma kotwica Na wieki niewzruszona tkwi: Jest nim Jezusa ran krynica, Stąd źródło wytryska świętej krwi. Ten grunt na wieki będzie trwał, (:Choć i ten świat się będzie chwiał.:]

2. Przepaści, w tobie utonęły Przez śmierć Chrystusa grzechy me. Tam sądu nie masz, zagoiły

Wszelkie bolesne rany się. Pan za mnie przelał świętą krew [:I załagodził Boży gniew.:]

3. Dopóki mieszkam na tej ziemi, Na gruncie tym ja będę stać; Za wszelką cenę wraz z wiernymi Przy Zbawcy swoim pragnę trwać. Rozbrzmiewać śpiew mój wiecznie ma: [:Miłości Boża, tyś bez dna!:]

934 Miłości, wnieś słoneczny brzask W me biedne serce, wnieś! Gdy Twój je złoty olśni blask, Odlata smutek gdzieś; Spłoszona światłem pierzcha noc, Spowita w ciemne mgły; Radości dziwna w sercu moc Bolesne ściera łyzy.

Refr.: Miłości, Tyś tak dawna już, A jednak tchniesz świeżością róż, I ciepłem nas ogarniasz Swym, Więc wszyscy my do Ciebie Igniem.

2. Gdy z' krzyża jasny promień ten W mej duszy trafił zmierzch, Grzech owy mój kamienny sen Opuścił mnie i pierzchł. Już wiem, kto mię miłuje, wiem, Gorąco aż po zgon, Więc tylko Zbawca w sercu mym Na wieki będzie czczon.

3. Tym słońcem, co wśród życia zmian, Wśród życia grzeje zim, Jest Jezus, mój niebieski Pan. O, żywot tylko w Nim! Na ziemi pieśni Jego chwał Zamącą skargi żal; Mój "hymn wspaniałej będzie brzmiał Tam, wśród weselnych sal.

235. Miłość Boża granic nie ma żadnych, Głębsza ona od najgłębszych mór; Świeci jaśniej od gwiazd, słońc porannych, Wnika wszędzie i wśród mgieł i burz.

Refr.: Bóg grzesznika przyjął mię, Swą szatą odział, dobrze wiem On zgładził wszelką winę mą, Uczynił mnie dzieciną Swą.

2. Gdzie me oko tylko dotrzeć może, Widzę Twojej cudnej mocy ślad. Każdy twór i każdy żywot, Boże, Lśni odbłaskiem Twej miłości rad.

3. Gdy oddaję Jemu życie swoje, On kosztowną perłę znaleźć da, Światu złemu ująć, wytrzymać znoje; Jak szczęśliwą w Panu dusza ma!

236 Zbawił mię Pan! Mocą słowo to brzmi: Pan całkiem zbawił mię w Swej świętej krwi. Nic do zbawienia nie dodam, już nic, Mam więc brać, wierzyć, dziękować i czcić.

Refr. Zbawił mię Pan! On zbawił mię Sam, [:On tylko Sam:] Bądź Barankowi chwała i cześć, Ze zbawił mię On Sam!

2. Zbawił mię Pan! Już splecony mój dług, Krwią Barankową prześlągan już Bóg. On grzech odpuścił i wrzucił w głąb mórz; Przyjął na własność, szczęśliwym jest już!

3. Zbawił mię Pan! Zakon już ze mnie zdjął, Ciało me, życie me dla Siebie wzięł. Nie żyję ja, żyje we mnie mój Pan, Chwała i cześć! Jego żywot mi da».

4. Zbawił mię Pan! Wielbić zawsze Go chcę. Do wszelkiej prawdy prowadzi Duch mię. Aż Swym bogactwem obdarzy mię Pan, Duch Święty będzie obficie mi dań!

937 Nie mogę pojąć, jak Tyś — święty Bóg Swą świętą krwią me grzechy zgładzić mógł. Wiem tylko, że się cud miłości stał, Żeś za mnie życie dał.

Refr.: Do Ciebie, Panie, ja uciekam się, Bez zasług mych o łaskę proszę Cię. Wszak Zbawicielem moim Tyś się stał, Gdyś za mnie życie dał. 2. Jam życie puste i nikczemne wiódł, Goryczy pełen, pełen świeckich złud. Lecz Tyś nade mną wielką litość miał, Boś za mnie życie dał.

3. Głębockość niezmierną łaski tej Objawił Jezus mi w miłości Swej, Że mię wybawić z wszelkiej nędzy

chciał I za mnie życie dał

238 Tylko Ciebie, Jezu drogi, Ja obrałem Panem swym, Bo drogami mię zbawczymi Wiernie wieszysz w świecie tym.

Refr.: Tylko Ty jesteś mi Wiernym Zbawcą, tylko Ty!

2. Tylko Ciebie moja dusza Jako swoją radość zna, Tylko w Tobie pokój błogi Moje serce zawsze ma.

3. Tylko Ciebie serce szuka, Gdy mam Ciebie, to mam dość, Wszystko oddam, by mieć Ciebie, Ty w mym sercu tylko gość!

4. Tyś mnie zbawił, tylko w Twoją Twarz chcę patrzeć, Ciebie czcić; Wiarą wznoszę się ku górze; Z Tobą wiecznie będę żyć.

239 Nie należę już do siebie, Tyś krwią Swoją kupił mię; Ja poselstwo to przyjmuję, Wielce z niego ciesząc się.

Refr.: Nie mam praw do siebie już, Jezu, jam własnością Twą. Wszystko, co mam, lub mieć będę, Weź na wieczną chwałę Swą!

2. Nie należę już do siebie, Wszystko zwierzam, to, co mam, Tobie, któryś jest na niebie — Tyś nadzieją mą jest Sam

3. Nie należę już do siebie, Talent, mienie niosę Ci, Chcę ich użyć w Twojej służbie Ku Twej chwale, ku Twej czci.

4. Nie należę już do siebie, Bom wliczony w świętych rząd, By obchodzić z niebianami Wieczny dzień weselnych świąt.

240 Nie wiem dlaczego miłość Swą Pan Bóg mi poznać dał, Jak wielkie Jego łaski są, Że życie za mnie dał!

Refr.: Jednak wiem, komum ja uwierzył I nic z Chrystusem mię nie rozłączy. Jam swe życie Mu

powierzył I wiem, dokąd zajdę z Nim.

2. Nie wiem, dlaczego wiary moc Udzielił duszy mej, Jak znikła z serca zwątpień **noc** W promieniach łaski tej.

3. Nie wiem, jak Jego Święty Duch Mą myśl skierował wzwyż, Jak duszy mej otworzył słuch, Mój zwrócił wzrok na krzyż.

4. Nie wiem też, ile bólu, trwóg, Radości, błogich dni Pielgrzymce mej wyznaczył Bóg, Lecz wiem, że bliskim mi.

5. Nie wiem też, kiedy przyjdzie czas, Czy w nocy, czy wśród dnia, Gdy Pan zawoła wszystkich nas, Korony złote da.

241 Nie znałem Jezusa, ni życia też Zeń. Gdy w sercu mym mieszkał grzech i śmierci cień, Lecz kiedy mi podał miłosną Swą dłoń, To z żalem za grzechy pobiegłem ja Doń. Już pokój cudowny mej duszy jest dań.

2. Gdym w życiu znużony, wśród licznych też burz Osłabną me nogi tak, że mdleję już, To wtedy w mym sercu Pan słyszeć da głos: Ja kocham cię, dziecię, zdaj na Mnie swój los!

3. Jam Panu powierzył me życie, mój cel; Po boju, zwycięstwie oblecze mię w biel. Przez śmierci dolinę iść mogę ja z. Nim, — On strzeże Swe dziecię — w to wierzyć ja śmiem

242 Odpuszczone są me winy, Wolny z grzechów jestem ja; Chrystus dał mi żywot inny — O, jak błoga wolność ta!

Refr.: Alleluja, alleluja! Jezus za mnie zmarł! Alleluja, alleluja! Wolny z grzechów jestem ja!

2. Dla ufności szczerej w Niego Wolność mi prawdziwą dał. Gdy złał na mnie Ducha Swego, Sprawił, bym w wolności trwał.

3. Od mych ciężkich kajdan grzechu Uwolniony

jestem ja. Wszystkim głosić śmiem pociechę, że ta
błogość wiecznie trwa

243 O, Jezu grzechy moje Złożyć na Ciebie
śmiem. Ty płacz i ciężkie znoje Ściszysz, to
dobrze wiem; Ty na mych grzechów rany Zbawczy
posiadasz lek; Dziś w Twojej krwi przelanej Jam
bielszy niżli śnieg.

2. Dość długo duszę moją Czarny ogarniał mrok,
Dość długom bez pokoju Był pełen bied i trwóg.
Dziś jasność z krzyża święta Duszy przyświeca
mej; Nie lękam się, bo zdjęta Na zawsze klątwa z
niej.

3. O Jezu, słońce moje, Cóż Tobie za to dam,
Ześ te okrutne boje Za mnie przecierpiał Sam? Nie
żądasz srebra, złota, Ty tylko serca chcesz. Tyś
cel mój, ma tęsknota, Bierz mię, Miłości, bierz!

244 Rozkoszy pełne miejsce znam, Gdzie nie
dociera złość, ni kłam; Tam z serc ulata
słodki ton —To łaski Bożej jasny tron!
Refr.: O tronie łask, o tronie łask, Przebłogi tronie
łask! Tum znalazł w Synu życia blask, Tum znalazł
życia blask.

2. Pan zlewa zdroj radości tu Na każdą duszę
wierną Mu, Jej tarczą i nagrodą On. O jak
cudowny łaski tron!

3. Tu w brata się przemienia wróg, By stanąć w
rzeszy Bożych sług, Tu wolni od szatańskich
szpon, Tu krwią skropiony łaski tron!

4. Na orlich skrzydłach wznosi w dal Me serce
się głębokich fal; Tam Pan koroną wieńczy skroń
— O, tam swe serce tęskne skłoń.

245 Samotny wśród morskich błąkałem się fal,
Noc głucha, a wicher ponosił mnie w dal. Wiatr

miotał mą łodzią i mrok czerniał w krąg, A wiosło wypadło z zmęczonych mych rąk. — Odwagi! Ratunek przybliży się już; Pan nie da mi zginąć wśród wichrów i burz. On chodził po fali i wichry On zmógł, Zaufam Mu szczerze, wybawi mię z twogi

2. Zgubiony w swych grzechach, bez woli, bez sił, Na skraju przepaści głębokiej jam był. Wtem zbliżył się Jezus, wyciągnął Swą dłoń I dźwignął mą duszę wysoko nad toń.

Refr.: Ach, żyję! Ratunek przybliżył się już; Pan nie dał mi zginąć wśród wichrów i burz. On chodził po fali i wichry On zmógł;

Jam ufność w Nim złożył, On wyrwał mię z trwóg!

3. Oddałem się Jemu" by w przystań mnie wiódł, Gdyż własny nie starczył wysiłek i trud; On łódź mą prowadził, gdym w twodze ja drżał, Do cichej przystani wśród wichrów i skał.

4. I oto nie trwożę, nie lękam się już, Mą łodzią kieruje Pan wichrów i burz, I słońce mi świeci i błyszczą już toń, A Jego wszechmocna nade mną jest dłoń

246 Spełniło się teraz! Szczęśliwy to stan. Nie jestem już swoim, posiada mię Pan. On przecież mię stworzył i grzechy me zmył, I Ducha płomieniem On serce me chrzczył.

2. Spełniło się teraz! Gdzie wolność ma, gdzie? Na służbę Chrystusa oddałem już się. Czym była ma wolność? Mnie szatan i świat W swym jarzmie wadzili, jam w sidła ich wpadł.

3. Spełniło się teraz! Zbawieniem mym Pan; Na ziemi i w niebie na Niego jam zdań. Kierować mym losem, to Jego jest rzecz, Cokolwiek roi ześle, nie cofnę się wstecz.

4. Spełniło się teraz! Już Ciebie chcę mieć. Ty serce i usta i zmysły me święć! Czy mówić, czy

milczeń potrzeba, Ty radź I wskaż, jakby chwałę
dziękczynną Ci dać.

5. Spełniło się teraz! O, w Tobie jam żyw, Niech
Twojej światłości ogarnie mnie wpływ; Już Tobie
się tylko, przez Ciebie dam wieść, Przez gorycz i
szczęście, przez hańbę i cześć.

6. Spełniło Się teraz! Zostanie już tak. Gdy
Ciebie mam, żaden nie dręczy mnie brak; Czy
żyję, czy z świata zabierze mię śmierć, O Zbawco
mój drogi, ja Ciebie chcę mieć.

247 Śmiem w to wierzyć i wiedzieć, Że spleacony
mój dług I rękopis podarty, Który długo mię gniótl!

Refr.: Alleluja, alleluja! Pan mię umiłował?
Alleluja, alleluja! Jemu wznoszę pieśń chwał.

2. Boży Syn dał Swe życie, Spłacił dług duszy
mej, Dał mi wolność obficie, Z śmierci wyrwał mi<
złej!

3. Jego śladem więc idę, Bo On zgładził mój
grzech, Pielgrzymuję szczęśliwy, Bom uwolnień z
win wszech!

4. Wybawiony i wolny Chętnie Jemu chcę żyć,
Poślubionym, oddanym Swemu Panu tu być.

5. Memu Zbawcy cześć, chwałę Śpiewać odtąd
ja chcę; Pielgrzymować tak mogę — Aż do nieba
dojść śmiem!

248 Ty tylko Jezu, jesteś, co me serce znasz;
Wolność prawdziwą, poświęcenie dasz. Jam
pokoju nie miał, aż pod krzyż przyszedłem sam;
Tutaj, w Twoich ranach odpocznienie mam.

Refr i.: Jezu, drogi Jezu! Jam jest Twój, Tyś jest
mój! Dla mnie krew Twa płynie osładza znój.

2. Kiedym na krzyżu, Jezu, w wierze ujrzał ię,
Radość niebieska ogarnęła mię. Jakie lorze
szczęścia napełniło moją piersi Z żalu radości
płynął strumień łez.

3. O, jakież pokój wciąż napelnia duszę mą, kiedy pomyślę, żem własnością Twą! Z Bogiem pojednany, Twoją krwią omyty już! Któż mej duszy radość tu zrozumie, któż?

4. Więc odtąd, Jezu, wciąż mi przed oczyma stój, Na krzyż przybity — Zbawicielu łój! Żeś Ty za mnie umarł, to jest mej nadziei grunt; Ma pociecha, siła, życie płynie stąd.

249 Ułaskawienia dostąpiłem, Któregom nie był godzien ja! Czym w pysze swojej pogardziłem, To uczyniła łaska Twa, że dziś szczęśliwe serce me [:Wwślawia miłosierdzie Twe.:]

2. Grzechami wszak nie zasłużyłem Na łaskę, lecz na Boży gniew, A mimo to jej dostąpiłem Przez Chrystusową świętą krew. Więc któż mi dziś zbawienie śle? [;.Nikt, tylko miłosierdzie Twe.:]

3. To głosząc światu, nie przestaję Pokornych hołdów Bogu nieść I łaski Jego moc wyznaję, Jako najgłębszą wiary treść. Radości pełen korzę się [:I wielbię miłosierdzie Twe.:]

4. Nikt z niego już mnie nie wyzuje, Bo ono wiary mojej rdzeń, I na nim modły me gruntuję, I ono treścią moich pień. Więc w smutku tę pociechę mam, [:Że Boże miłosierdzie znam.:]

250. Z pokorą, z podziwem spoglądam W to morze litości i łask; Gdy słucham poselstwa pokoju, Ołśniewa niebieski mię blask.

Refr.: Krzyż Jego gładzi mój dług, Krew Jego zmywa mój brud. Mą wolą zawładnął już Bóg, Bezpiecznie mnie Sam będzie wiódł.

2. Tak długom się trapił, bojował I wzdychał pod jarzmem swych win; Lecz skórom swe serce Mu oddał, Miłości odrodził mnie czyn.

3. Łagodnie wyciągnął Swe dłonie, „Tyś zdrowe, me dziecię” mi rzekł, I siła znów we mnie wstąpiła,

Gdy szat uchwyciłem Mu brzeg.

4. Przybliża się Książę pokoju, Nad tobą rozjaśnia Swą twarz, Posłuchaj, jak mile cię woła: „Tu pokój, tu życie już masz!”

251 Z mych tysięcy godzin życia, W których słońce mi przyświeca, Tylko jedną cudną mam: Jedną, w której Tyś mi, Panie, Swe okazał zlitowanie, [:Odkąd Ciebie, Jezu, znam.:]

2. Gdyby miłość tę poznali, Wszyscy by Cię pokochali, Wszyscy ludzie ziemi tej, I -w promiennym szczęścia blasku Twoją by odżyli łaską, [:Już by zeszli z drogi złej.:]

252 W mą duszę promień słońca padł I światłem zalał serce me. O, któżby, Jezu, z ludzi zgadł, Że taki pokój w śmierci Twej!

Refr.: **O**, jak pięknie słońce świeci, Jego światło grzeje mię. W mym sercu ogień pali się, Ja pragnę, Jezu, wielbić Cię!

2. W mym sercu niegdyś władła noc, Lecz jasny się pojawił dzień, Gdy krwi Jezusa cudną moc Poznawszy, uwierzyłem Weń.

3. Radości świata, pełne złud, Odejdźcie precz — wszak Zbawcę mam. On szczęściem syci duszy głód, On drogi me oświecił Sam.

4. Chwal teraz Pana, serce me, Bo zmarłychwstania w Nim jest moc; Więć śpiewaj Jemu pieśni swe po wszystkie dni aż w śmierci noc.

253. Bliżej, o, bliżej wznies mię i tul Do ' Siebie, Chryste, przez radość i ból! trzymaj mię zawsze na sercu Swym, [;Synu człowieczy, i nocą i dniem!:]

2. Bliżej, o, bliżej! Tu mnie nie stać Na nic, co bym Ci, mój Panie, mógł dać. Ach, tylko serce

skażone mam; [Weź je, mój Królu, i oczyść je Sam!:]

3. Bliżej, o, bliżej! Porzucić chcę Wszystko, co jeszcze do świata mię rwie, Co mi odrywa łaski Twej dar: [Świeckie rozkosze i złudny ich czar:]

4. Bliżej, o, bliżej! Me więzy skrusz; Niech w nich nie muszę szamotać się już; By się Tve życie w mym mogło lśnić, [Bym w Tobie, Jezu, prawdziwie mógł żyć:]

254 Błogo, o. błogo pokojem Twym żyć, Błogo, o, błogo pokojem Twym żyć — Gdy tylko Twoja wiedzie mię dłoń — Wierzyć i widzieć już rajska błoń!

2. Błogo, o, błogo pokojem Twym żyć! Życie me mogę głęboko w nim skryć. Kroczę wesolo, bo Twoja dłoń W wierze mnie wiedzie na rajska błoń.

3. Błogo, o, błogo pokojem Twym żyć, Trwałej radości nadzieję też mieć, Bo odpuszczone już grzechy me! Ojczy mój, Ojczy, jam dziecię Twe!

4. Błogo, o, błogo pokojem Twym żyć, Hymny radosne już wiecznie Ci nieść! Wolnym zupełnie już z mocy złej Przez krew Twą, Jezu, i z łaski Twej.

5. Świętym, tak, świętym śmiem, Panie mój, być, Czynisz, że czystym jak Ty mogę żyć, I chrzczisz mnie Duchem i ogniem Swym; Twój Duch spoczywa nad życiem mym.

6. Jesteś wspaniałym, Jezusie Ty nasz! Błogie zbawienie pielgrzymom raz dasz, Kiedy głos trąby wezwie nas tam Na Tve wesele do niebios bram.

255. Gdy spojrzę tylko na cudowny krzyż, Na którym skonał w mękach Książę chwał, Znikają całkiem blaski zasług mych, Blednieje to, czym chlubić bym się chciał.

2. Nie dozwoł, Jezu, żeby m chlubił się

Czymkolwiek innym, a nie śmiercią Twą! Wy-
rzekam się dla Twej najdroższej krwi Złud tych, do
których serca zwykle lgną.

3. Patrz, z głowy Jego, z boku, z rąk i stóp
Miłości ból strumieniem spływa krwi. Cudniejszy
wieniec czy kto kiedy splótł Z ostrego ciernia, które
w skroniach tkwi?

4. A choćby wszechświat był własnością mą,
Wdzięczności byłby to zbyt lichy dar On pragnie
życia mego, duszy mej, Miłości tak cudownej
Boski żar

256. Być Jezusie, Twym, cóż znajdę nad to w
świecie, Czy królów tron, zwodniczy świata blask?
O Zbawco mój, o nic nie pytam przecie, Jak tylko
w pełni Twoich dożyć łask.

Refr.: Być, Jezusie, Twym, to jest dopiero życie!
Być zawsze Twym, cóż chciałbym nad to znać?
[;Wszak Ty przelałeś krew Świętą dla mnie przecie,
Więc ja Ci pragnę całe życie dać.:]

2. Być, Jezusie, Twym, gdy pełno grzechu
wszędzie, A śmierci noc zatacza obóz swój;
Me serce czuwa, lękać się nie będzie, Bo lśni mi
Twoja miłość, Jezusie mój!

3. Być, Jezusie, Twym! U Ojca, gdzieś Ty Królem,
Jest dla mnie miejsce pośród wiecznych chwał. O,
błogo mi, że władniesz moją wolą; Jam Twą
własnością się przez Ciebie stał.

4. Być, Jezusie, Twym! To jedno mam życzenie,
Bym tu w pokorze być podobny Ci. Gdy wszystko
dla mnie tu na ziemi zginie, Twój obraz we mnie
niech jasnością lśni!

257 Daj serce dla chwały Twej, [;Co tchnie
miłością tą.;] Bym pewny był. tu łaski tej, Żem jest
dzieciną Twą.

Refr.: [;Daj serce mi, jak Twe.;] Serce daj czyste,

nowe, W wierze, miłości żywe, Daj serce mi, jak Twe!

2. Daj serce wierne, prawe mi, [:Co wierzyć, ufać chce:] Niech w nim dla bliźnich miłość lśni, Co w służbę kładzie się.

3. Więc na wskroś odnow serce me [:I mowę, czyn i zmysł,:] Daj, Jezu, serce, jako Twe, By życia zdrój zeń tryśł.

4. Daj serce mi, jak serce Twe, [:O, daj dla Twoich chwał,:] Co zawsze z Tobą jedno jest, — A dosyć będę miał.

258 Duchowi Świętemu, gdy karać cię chce, Co mocno sumienie poświadcza ci twe, Zaprzestań, człowiecze, sprzeciwiać już się, Gdy łaskę zaniedbasz, opuści On cię.

2. Już tobą nie władnie moc grzechu ni śmierć, Gdy On cię nawrócił i w łasce chce mieć; O, bądź pełen Ducha, nie zasmucaj Go, Naśladuj codziennie i przyjm światło to.

3. W pielgrzymce się nieraz trud czuje i mdłość, Ze nawet tak ledwie tchu dusza ma dość. Nowego ci ognia tam z góry znów trza; Nie przytłumiaj Ducha, pociechę ci da.

259 Drogą jasną, ścieżką prostą Naucz iść do nieba bram. Daj, o Chryste, serce czyste, Przepelnione łaską nam.

Refr.: Oczyść serce, pozbaw pychy, Pomóż być posłusznym już, Abym jako Ty, tak cichy. Wąską ścieżką kroczył wciąż, Wąską ścieżką kroczył wciąż.

2. Uczyn serce me świątynią, W której Ty mieszkanie masz, Niech sprzeciwy moje zginą Przeciw temu, co Ty dasz.

3. Obym był przekształtowany Według wzoru, jakiś dał, Abym całkiem Ci oddany Lśnił się

blaskiem Twoich chwał.

260 Gdyś się całkiem oddał Panu, Wtedy z ziarna wzrasta żdźbło; Duszę, tak przygotowaną, Duch na rolę zmienia Swą. Lecz, ach, ileż na tej roli Widzi chwastów Pański wzrok! Pozwól kornie, choć to boli By ją zorał Ducha pług!

2. Chcesz-li złożyć sił dowody, Z siłą się do pracy rwać, Pan je złamać musi wprzód, By mógł Swoich sił ci dać. Trzeba konać, trza umierać, Z Panem iść na krzyża pień, By mógł spalić, by mógł ścierać W duszy twojej grzechu rdzeń.

3. Niech to jednak cię nie trwoży, Mocno wierz i porzuć strach! Gdy twe siły złamie, zburzy, Nowych sił zbuduje gmach. Gdzie nie staje siły tobie, Tam majestat stawia Swój; Do Swej pracy cię sposobi, W błogosławieństwach zmienia zdrój.

4. Przygotuje dróg tysiące, Wskaże tysiąc pięknych dzieł; Twoje szaty jaśniejące Da oglądać spoza mgieł. Możesz wtedy rzec o sobie, Gdy cię Jego kształci wpływ: Już nie żyję, jużem w grobie, Chrystus tylko we mnie żyw

261 Głębiej, o, głębiej ukorzyć się chcę, Panie, racz siłą napełnić Swą mię. Mistrzu, przed Tobą ja leżę jak pył; Obyś mi wszystkim we wszystkim Ty był!

Refi.: Głębiej i głębiej, i głębiej wciąż; Nic z tego świata nie żądam już. Do Twych stóp, Panie, ja kładę się, Chryste, Tyś życiem i szczęściem mym.

2. Głębiej, o głębiej, ach usłysz głos mój, Życie me własne umartwij, jam Twój; Ty mnie z Swej łaski wysłuchasz — to wiem, Chociaż niegodny, o to prosić śmiem.

3. Głębiej, o głębiej, aż kiedyś tam wzwyż Dojdę stąd, Jezu, do Ciebie przez krzyż. Pójdę w pokorze ja chętnie w ślad Twój, Tam gdzie korona, tam gdzie jest dział mój.

262 Królu mój, Królu chwały, Tyś mój cel, me pragnienie; Jestem Twój, jestem cały, Twoim każde me tchnienie!

2. Tobie woń sieją róże, Ptasząt wielbią Cię pienia, — Niech i ja Tobie służę Każdą chwilą istnienia.

3. Chcę się słowem Twym żywić, Tobą żyć dniem i nocą; Aż do krwi się sprzeciwić, Walcząc z grzechu przemocą.

4. Chcę się wyrzec wszystkiego, Co do Ciebie nie zbliża, Chcę wśród ludu mojego Głosić moc Twego krzyża!

5. Oto jestem, mój Królu, Na Tve czekam rozkazy, Nie znam ofiar, ni bólu, Chcę je pełnić bez zmazy!

263 Jam nie swój, nie, jam zwolniony! Śmierć Jezusa śmiercią mą. Przeradosne znam poselstwo: Jezus mię wyzwala krwią!

Refr.: Jam nie swój, o, nie, mój Jezu, Twoim jestem każdy dzień. Mienie moje, me nadzieje Na Swą wieczną własność zmień!

2. Jam nie swój! Zbawicielowi Daję serca mego chęć; Wszystko ufnie Mu zwierzyłem, Nic dla siebie nie chcę mieć.

3. Jam nie swój! Należą Jemu Moje chwile, każdy zmysł; Niechaj w życie me wypisze Życia Swego wzniosły rys.

4. Jam nie swój! Przyjęty jestem W mnogi wybawionych rząd, By obchodzić z niebianami Wieczny dzień weselnych świąt.

264 Jam grzechach niegdyś martwy był, Zważyłem w sercu swym, Lecz teraz chrystusowa śmierć i życie zyskiem mym.

Refr.: Ach, cóż za wieść: Więc śmiem i ja Do

Twych się uciec ran! O Chryste, jam na wieki
Twój, Boś Ty mój Bóg i Pan.

2. O wysokości, gdzie twój szczyt, O toni,
gdzie tve dno? Miłości, kruszysz serca gład.
Jzdrowiasz duszę mą.

3. Niewdzięczne, zimne serce me Od Pana
stroni wciąż. Zapalaj świętym ogniem ty, Do nieba,
w górę dąż!

4. Choć żyję, już nie żyję ja, W Chrystusie życie
me. On kocha mnie po wszystkim czas, Za mnie
poświęcił się

265 Jedno w sercu, jedno mam życzenie, Jedną
strawą żyję wciąż; Życie w łez padole błogo płynie,
Kiedy z nami kroczy Mąż, Który grozą śmierci
otoczony, Krwawym potem zlany, pohańbiony,
Pod ciężarem krzyża klął I wychylił kielich mąk,

2. Wiecznie w sercu, wiecznie jest wryty Cichej
twarzy Jego rys, Jak poblady, cały krwią okryty
Tam na drzewie krzyża zwiśł;

Jakie o mą duszę staczał boje, By w stadozko
mógł ją włączyć Swoje, Jak na myśli miał i mnie,
Kiedy rzekł: „Spełniło się!”

3. Jezu, niechaj dusza ma pamięta, Żeś
nędznemu łaskę dał! Gdy mię grzechów znie-
walały pęta, Tyś cierpliwość ze mną miał.
Ustawicznie owcy Swej szukałeś, Głosem Swym
pasterskim ją wołałeś, Wreszcie krwią przedrogą
Sam Z piekieł ją wyrwałeś bram.

4. Jestem Twój! — O stwierz to słowy Swymi,
Drogi Jezu, — Tyś jest mój! Imię Swe głoskami
ognistymi W serce me głęboko wpój! Z Tobą
grzechy swoje w grób położyć, Do świętego dzieła
z Tobą ożyć — Naszym hasłem w każdy dzień Do
ostatnich życia tchnień.

266 O, imię najzacniejsze, O światło naj-

jaśniejsze, O życie najcudniejsze, Pan mój, Jezus!

2. On daje pokój Boży, On czystość w sercu tworzy, On radość w duszy mnoży, Pan mój, Jezus.

3. On jest pociechą moją, Mą skałą w niepokoju, Mą siłą w każdym boju, Pan mój, Jezus.

4. On drogą wzwyż idącą, On gwiazdą nie gasnącą, On prawdą jaśniejącą, Pan mój, Jezus.

5. On moim jest zbawieniem, Duchowym poświęceniem, Nadzieją, odkupieniem, Pan mój, Jezus

267 Jestem, Panie, Twój! Tyś mię zbudził z snu, Miłość Twa napętnia mię, Lecz odczuwa wciąż moje serce tu, Że ma głębiej poznać Cię.

Refr.: Panie, bliżej, bliżej ciągnij mię Na krzyż, w głębię śmierci Twej! Panie, bliżej, bliżej ciągnij mię, Bym ja w Twoim sercu żył!

2. Jestem, Panie, Twój i chcę wołę mą Całkiem na Twą wołę zdać; Daj we wierze mi pełnić służbę Twą, Tylko w Twojej woli trwać.

3. Błogie chwile te, kiedy wznosi się W modłach przed Twój tron mój duch; Gdy się zwierzam Ci z wszystkich myśli swych, Jak przyjaciół czyni dwóch

268 Już bez zakonu – o, błogie życie Jezus wolnością darzy obficie, On doskonale tu zbawia nas. Ma moc krew Jego po wszystek czas.

Refr.: Wiecznie wolny! Starte już zło, Wiecznie "wolny! Grzeszny, wierz w to Chrystus uwalnia zupełnie nas, Ma moc krew Jego po wszystek czas.

2. Nie ma w Chrystusie już potępienia? Wszystko, co przyrzekł, w Nim się wypełniał Do Mnie przychodźcie! tak woła nas. Ma moc to słowo po wszystek czas!

3. O dzieci Boże, wyście wybrane W szczęściu,
w radości żyć tutaj w Panu; Pełnię zbawienia
obierzcie raz, — Ma moc śmierć Pańska po
wszystek czas

269 Jezusa krew, ten święty źródł Oczyszcza
serce me; I daje pewność, iż Bóg mój Wziął mię
za dziecię Swe.

Refr.: O, ta krew, ta droga krew, Zgładza grzech
i Boży gniew! Strzeże mnie i w wątpliń noc Tej
drogiej krwi cudowna moc!

2. Jedyne Jezusowa krew Zwycięża diabła moc,
Do życia wiedzie piekła wbrew, Niweczy ciemną
noc.

3. Jedyne krew z' Jezusa ran Da wejść do raju
bram; Tej krwi wspaniały źródł jest dań Za
twierdzę pewną nam

270. O Panie, pragnie dusza ma Dla Ciebie
święcie żyć, Bo wiem, że jest to wole Twa, Twój
obraz we mnie wryć.

2. Me serce, Jezu, Ciebie chce, Racz w nim
objawić się! Jedyne to pragnienie me, Zupełnie
posiąść Cię.

3. Gdy szatan chce zatrwożyć mię, Tyś zawsze
bliskim mi; W zasługach krwi Twej chronię się,
Tam mi zwycięstwo lśni.

4. Twa pomoc jest rękojmią mą, Choć burze
srożą się; Spoczywam wciąż pod strażą Twą, W
dzień i w noc wielbiąc Cię.

5. W oblicze Twoje patrzę się; Twej chwały
blask mi dań. Na obraz Twój przekształcaj mię W
on doskonały stan.

271 Jezus Chrystus — brzmi poselstwo, Które
niesiem przez świat ten; Duszo, czy już znasz to

imię, Czy ci się objawił Syn?

Refr.: Imię to nad wsze imiona, W Nim zbawienie
wszystkim nam; Jest obecny jako Zbawca,
Kapłan, Prorok, Król i Pan.

2. Jezus Zbawcą jest grzeszników, Głodzi-
cielem wszystkich win; Przezeń Bożym tyś
dziecięciem, Dziedzic nieba, światła syn.

3. Jezus całkiem nas poświęcił Na Golgocie
przez Swą krew; W łasce tej i ty masz udział,
Wznies Mu za to chwały śpiew!

4. Jezus jest Lekarzem chorych, W czym i dziś
jest znany nam. Jeśli wierzysz bez wątpienia,
Uzdrowienia doznasz sam.

5. Jezus jest nam także dany, By mądrością
naszą był. Ufaj Jemu w ciemnych chwilach,
Będiesz Jego światłem żył.

6. Jezus Duchem chrzci i ogniem Tego, który
pragnie sam. On jest rnocen to uczynić;
Jego krew to daje nam.

7. Jezus Chrystus przyjdzie wkrótce Wziąć
oblubienicę Swą, By z nią wiecznie się połączyć
Tam, gdzie chwały hymny brzmią,

272 Krzyż żąda ofiary, gdyż na nim Musi umrzeć
nasze „ja”; Trzeba kłaść na ołtarzu w ofierze się,
By spalić się do cna.

Refr .: Czyś gotowy tak iść śmierci drogą **na**
krzyż? Porzuć bo jaźń i wszelki swój strach!
Powierz Bogu swój los; On weźmie precz, Przed
czym ty teraz trwoję masz.

2. Jak prędko niebacznie mówi się: „Kładę teraz
życie me!” Lecz gdy chce w głębię śmierci Pan
wciągnąć cię, To ty Mu mówisz:
„nie!”

3. Czy trwożnie się cofać jeszcze chcesz? —
Raczej przyjmij chętnie krzyż! Śmiało ufaj i ślepo
w tę łaskę wierz — Czystego weźmie wzwyż!

4. Co z tobą zamierza zrobić Pan? To, że z Nim ty umrzeć masz, By Swym życiem On w tobie mógł żyć już Sam, A ty Mu chwałę dasz!

273 Oblicza Twego pragnąc, Podnoszę oko me I pilnie w sercu zważam Na wszystkie słowa Twe. Z oblicza Twego spływa Przesłodki pokój roi; O Jezu mój najmiłszy, Jak wdzięcznym jesteś Ty!

2. O Jezu mój najmiłszy! Przez Twego oka żar I świat mi cały zblednął I wszelki grzechu czar. Czy chodzę tu na ziemi, Czy w chwale Twojej tam, Spoczywam w sercu Twoim, Na wieki Ciebie mam. 3. Lecz zbadaj mię i obacz, Czym w kształt zmieniony Twój, Czy chętnie i zupełnie Ci dałem żywot mój. Ach, uczyń, by mój umysł Tak odnowiony był, Bym według woli Twojej Bez zmayı w ciele żył.

4. Mam być podobny Tobie — Tak chcesz i tak ma być, Płomieniem Ducha Swego Chcesz w serce mi to wryć. Nie możesz w niebo zabrać Oblubienicy Twej, Dopóki tu nie ujrzysz Obrazu Swego w niej.

5. Bojuję tu w nadziei, Do górnych patrzę stron, Gdzie kiedyś w szacie białej Twej chwały ujrzę tron. Czy jestem tu na ziemi, Czy w Twojej chwale tam, Spoczywam w sercu Twoim, Na wieki Ciebie mam

274 Mój wznoszę wzrok do niebios stron, Gdzie wiecznie brzmi anielski ton I w sercu mym tęsknota tkwi, Bym, Panie, mógł tam śpiewać Ci, Za Tobą, Jezu, tęsknię wciąż, Z Sobą mię tylko mocno zwiąż, By dusza ma i ziemski zmysł Na krzyżu razem z Tobą zwiśł.

2. Dla ducha jest to błogi stan, Gdy tylko jest na Pana zdań, Gdy się od ziemskich wyrwie stron I

śmie oglądać Boży tron. Za Tobą, Jezu, tęsknię wciąż, Z Sobą mię tylko mocno zwiąż, By dusza ma i ziemski zmysł Na krzyżu razem z Tobą zwiśł.

3. Więc, serce me, ucichnij, wierz I chwały pieśń wokoło szerz, Bo na Golgocie stało się To dzieło, co wzwyż wzniesie cię. O jak szczęśliwy mogę być, Gdy śmiem tu Twoim życiem żyć, Gdy już ma dusza i mój zmysł Na krzyżu z Tobą w śmierci zwiśł.

4. Odkąd przyjąłem dzieło to, Ucichł mój żal, tęsknoty tło I każda droga w życiu tym Prowadzi w niebo pewnie mię. I raz na końcu owych dróg Otworzy rajskie drzwi mi Bóg, Powita mię niebieska straż — Wtedy Go ujrzę twarzą w twarz

275 Nie mogę, nie chcę żyć samemu sobie Me serce pyszne często zwiodło mię. Jezusie, chcę należeć cały Tobie! O, przyjmij tę ofiarę, o to proszę Cię!

Refr.: Spójrz na me pragnienie, Ukój me pragnienie; Mój Zbawco, weź mię, weź! Jam jest Twój, weź mię, weź!

2. Ach, długo, długo serce się wzbraniało, Dziś już stanowczy zamiar mój, Ty wiesz! Poświęcam Ci me serce, duszę całą, Me życie, moją miłość, Ty Sam wszystko bierz!

3. Ja wierzę, że się do mnie w łasce skłonisz, Choć takiej łaski ja nie jestem wart, Ze jeszcze większe cuda mi odślonisz Niż to, coś dotąd raczył dać z łaski bez miar.

4. To szczęściem mym — nie według woli mojej, Ale radośnie w posłuszeństwie żyć; A czego żądasz, to dasz z łaski Swojej; Ty zlewasz Ducha Swego, chcesz siłą mą być.

5. Ty możesz mię, Ty chcesz utrzymać, Panie, Przy tym, co dajesz; ja być Twoim chcę. Niech miłość ma nie ziębnie, nie ustanie, Niech będzie

czystsza, głębsza, i to z każdym dniem.

276 Nie o szczęście, co tak mknie, Drogi Panie, prosim Cię, Nie o czczej próżności błysk, Ni o świata marny

Refr.: Panie, przy nas zawsze stój, Duch niech nami rządzi Twój; Niech nic Go nie spłoszy, nie, Gdy powiemem Swoim tchnie, Raczze Sam, Panie nasz, Mieszkać w nas po wszystek czas.

2. Duch, nie ciała wola zła W sercach naszych rządzić ma; Chcemy kornie słuhać Go, Gdy objawia wolę Swą.

3. Niech pod Swoją weźmie straż Mowy, czyny, umysł nasz, By do naszych serca niw Sięgał możny Jego wpływ.

4. Gdy Bóg śle doświadczeń czas, Wzrasta owoc Ducha w nas. Widzieć każdy na nas ma, Co zdziałała łaska ta.

5. Jakaż wielka łaska w tym, Gdy nawiedzasz Duchem Swym, Gdy posłuszne w każdy czas Swe narzędzie znajdziesz w nas.

277 Oddałem Panu serce me, Bo On mą zbawił duszę; Należć Doń ja tylko chcę I Jego słuhać muszę.

Refr.: [Więc tylko Jemu życie dam, :] Więc tylko Jemu życie dam!

2. Należę Panu, Jegom jest, Mnie wiedzie Pasterz trzody; Bez Niego nie wiem, jak bym żył, Bez źródła żywej wody.

3. Należę Panu wiecznie już, Na niczym **mi** nie zejdzie; U Niego radość, pokój wciąż Własnością moją będzie.

4. Należy Panu też mój śpiew, Pan moje zdobył serce; Chcę śpiewać Mu po wszystkie dni, Aż w górę wziąć mię zechce

278 O jak błogo jest, gdy wola nasza Tam na krzyżu umrze już, Kiedy pyszne serce raz na zawsze Ugnie się przed Zbawcą dusz; Gdy pociecha wszelka ziemską zginie, A pieśń nowa z naszych serc wypłynie: Wiedź mię tu przez cierpień krzyż Do Swej wspaniałości wzwyż!

2. Wiele jednak gorzkich łez popłynie, Nim znajdziemy pokój w Nim; Zanim całe naszych serc pragnienie Pan uświęci Duchem Swym, Nim to, co najmiłsze nam w tym świecie, Co droższego tutaj nam nad życie, Nim to w ręce weźmie Pan I ten pokój sercu dań.

3. Cóż lepszego jest, gdy w:ola nasza Nie chce nic, jak Pana mieć, Kiedy tu w pokorze serce zawsze Pragnie Jemu tylko żyć; To też mocno stoi w ciemnych chwilach, A Pan wierny zawsze je posila Słowem: Dziecię, nie bój się, Bo Ja wiecznie strzegę cię!

4. Już tam z góry głos się tu roznosi, Co oznacza koniec prac, A z tej ziemi triumf się podnosi Odkupionych z grzechów władz. „Alleluja! Amen! Cześć i chwała!” — Baran-"kowi śpiewa rzesza cała, Ze ich wyrwał z mocy złej I do chwały wiedzy Swej.

5. „Alleluja! Amen! Radość błoga, Pokój po zmagania dniach!” Blask słoneczny lśni od tronu Boga, Minął smutek, minął strach. Grajcie, harfy, powiewajcie, palmy, Panu nowe zaśpiewajmy psalmy, Uwielbiajmy Jego moc, Co przemogła śmierci noc.

279 Ognisty miecz Cheruba Przenikną serce me; Otwarte rajskie bramy, Bezpiecznie wnijdę w nie. Już węża moc zniszczona, Na krzyżu starta już! Ma dusza uzdrowiona Na me wołanie tuż.

Refr.: O, krzyża moc! Ta święta krew Tchnie w serca nowy życia wiew. Już stało się, — sprawił to

Pan! Krew Jego nas oczyszcza z plam.

2. Tak długo ja leżałem Na górze Synaj już,
Lecz choć usiłowałem, Nie przyszedł pokój, —
stróż. Błądziłem po bezdrożach Przez lata
gorzkich łez; Choć raj był mi tak blisko,
Przewrotnym był mój zmysł.

3. Lecz gdy wstąpiłem z wiarą "W świątynię
Pańską raz, Dla duszy mej zasłona Na wieczny
znikła czas. Od chwili, kiedy włócznie Rozdarła
Zbawcy bok, Przeszkadzać ciało nie śmie
Duchowi prawych dróg.

4. Więc wszystko już straciłem, Ni proch nie
został mi; Świat jest ukrzyżowany, Me „ja” zginęło
w krwi. Głębokość Bożej łaski Bez granic i bez
miar Mą duszę przeniknęła I szczęścia wniosła
dar.

5. W Nim wszystko znów zyskałem, W Nim cały
świat jest mym, Ma przeszłość, terażniejszość —
Jak mógłbym smucić się? Już błyszczą życia
słońce Na każde tchnienie mi I kraj, miłością
tchnący, Przed wzrokiem moim lśni.

280 O Jezu, ja pragnę omyty być z plam; Za-
mieszkać i królować Ty -we mnie już Sam! Dopomóż,
bym pozbył się bożków i zrzekł, Krwią Twoją
omyty był bielszy nad śnieg.

Refr.: Tak, bielszy nad śnieg, o,, bielszy nad
śnieg! Krwią omyj mnie Swoją i wybiel nad śnieg!

2. Nie zostaw grzesznego w mym sercu już nic.
By szczęście zbawionych jaśniało 7 mych lic, By
obraz Twój, w sercu wryty, mnie strzegł, I świecił
białością, wspanialszą, niż śnieg.

3. O Jezu, ochotnie w ofierze Ci dam I siebie
samego i wszystko, co mam. Ty tylko Sam kieruj i
sprawuj mój bieg I szatą przyoblecz, co bielsza
nad śnieg!

4. Ja czekam z tęsknotą, o Jezu Ty mój, Przyjdź

rychło i poświęć i z Sobą mię spój! Nie odszedł
zawiedzion od Ciebie tu nikt, Więc teraz mię
wybiel we krwi Swej nad śnieg.

5. Jezusie, ja chwytam się w wierze Twych słów;
Wyraźnie mi mówisz: Bądź czysty i zdrow! Me
serce jest ciche, jak czysta toń rzek, Boś Ty je
oczyścił, wybielił nad śnieg.

281 O Jezu, Twą jest sprawa ta, Coś ją po-
wierzył nam, A że to, Jezu, sprawa Twa,
Zachowasz ją Ty Sam. Lecz ziarnko pszenne musi
plon Do światła wznieść przez własny zgon; Nim
wезде, wprzód się w ziemi skryć, Istoty swej się
w śmierci *zbyć*, W ukryciu żyć, Istoty swej się
zbyć.

2. Tyś, Jezu, drogą cierpień wszedł W niebieską
chwałę Swą, Taż wiesziesz drogą cierpień, bied
Tych, którzy wierzyć chcą. Ach, prowadź nas, by
każdy miał W Twym krzyżu i królestwie dział; Swej
śmierci bramą pro wadź nas Do światła z Twoją
sprawą wraz, Z Twą sprawą wraz Do światła
prowadź nas!

3. Tyś umarł *Sam i Sam* się w grób Jak ziarnko
pszenne wsiął — Tak samo wzbudź i nowym zrób
Świat, który Bóg Ci dał, I daj nam postów
wiernych, daj, By rychło w każdy ziemi kraj
Rozsławić Twoje imię szli! I my też chcemy służyć
Ci Ze wszystkich sił Po wszystkie życia dni

282 O, kiedy pragniesz, zbliż się, Pij z żywych
życia Wód. [:Choć z wielu wód czerpałeś już,
Pragnienie masz wciąż i głód:]

Refr.: Chodź pić do źródła! Dla ciebie on tu trysł.
Pij tylko, a Jezus da ci moc i wiary zmysł.

2. Zdrój ten dał pokrzepienie Pielgrzymom
mnogim taro. [:Jak błoga radość: z krzyża zdrój
Nie może już wyschnąć nam!:]

3. Pij wciąż na nowo, duszo, By twoja rosła moc,
[:Byś mieczem Ducha umiał ty Rozpędzać tu
grzechu noc.:]

4. Gdy Pan na końcu biegu Da błogo spocząć
nam, [:To czerpać będziem z żywych wód U Boga
już w raju tam.:]

283 O, objaw się miły Jezu, Twej chwały odśłoń
blask! Nie pragnę nic w tym życiu, Jak Twoich
dożyć łask. Świat niech śmieje się z nas i
wyszydza, Niech urąga i z nas tylko drwi; My
czekamy na Króla I Wodza, Co dał nam
zwycięstwo w Swej krwi.

Refr.: [:Przed jasnością śpieszącego Króla Musi
ustąpić przepych, świata blask, I zanik- nać
światłość ziemską wszelką, Słońca żar i połysk
nocnych gwiazd.:]

2. O, cóż nam ten świat dać może? Radości
pustej kłam! Pokoju nie ma wcale, Ni szczęścia
nie dał nam. Z Panem żyć się W miłości gorącej,
Mej radości to czysty jest źródło; Ponad innych
przyjaciół tysiące Jest ten Emanuel, — Król mój!

3. Choć mię tu w pustynię wiedzcie, Gdzie słońca
pali żar. Przez wszystko mię przewiedzie, Mym
dobrem Jego dar. Nie zostawi mnie nigdy samego,
Idzie wiernie za mną w życia dniach; Na ramieniu
śmiem wesprzeć się Jego, Wnet pierzcha ma
bojaźń i strach.

4. Znam tylko już to pragnienie, Me serce pała
nim, By u stóp Twych, o Panie, Przebywać,
słuchać Cię! Z uwielbieniem na Ciebie czekamy;
Lud Twój błaga Cię tu w dzień i w noc, Byś już
rychło połączył się z nami I władły Twa chwała i
moc

284 O, strzeż mnie, Panie, w dzień i w noc Mocą
Twej krwi, mocą Twój krwi. Złam grzechu, trwogi,
wątpień moc Mocą Twój drogiej krwi!

Refr.: Mocą Twój krwi, Twój drogiej krwi, Którą
przelałeś za mnie Ty! W dzień i w nocy ochraniaj
mnie Mocą Twój drogiej krwi?

2. Pobity został chytry wróg Mocą Twój krwi,
mocą Twój krwi; Na krzyżu Tyś go wiecznie zmógł
Mocą Twój drogiej krwi.

3. Wykonaj we mnie dzieło Swe Mocą Twój krwi,
mocą Twój krwi, I wyczyść z serca wszystko złe
Mocą Twój drogiej krwi!

4. Twój pokój w duszę sływa mi Mocą Twój
krwi, mocą Twój krwi. Twój łaski dar w mym sercu
łśni Mocą Twój drogiej krwi!

5. Twój Duch przejawia w dzień i w noc Mocą
Twój krwi, mocą Twój krwi, W mej duszy Swą
cudowną moc; Mocą Twój drogiej krwi!

285.Pragniesz-li przekleństw swych grzechów się
zbyć — Jest moc w świętej krwi, moc w świętej
krwi. O, pójdź, byś zawsze pokojem mógł żyć,
Gdyż nas święta oczyszcza krew.

Refr.: O, jest moc, moc, o, precudna moc W
świętej krwi, w świętej krwi. O, jest moc, moc,
zwycięstw pełna moc W świętej Zbawicielowej
krwi!

2. Czy chciałbyś żądz swego ciała się zbyć?
Jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi. Z
Golgoty krew wszelki brud może zmyć;
Zwycięzisz przez moc świętej krwi.

3. Czy chciałbyś bielszym być, bielszym niż
śnieg? Jest moc w świętej krwi, moc w świętej
krwi. Dla serc zbolących najlepszy w niej lek;
Oczyszczenie jest w świętej krwi.

4. Czy chcesz z Chrystusem swe życie ta

wieść? Jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi. Chcesz-li żyć Panu. i chwałę Mu nieść? Codziennie masz siłę w tej krwi.

286 Spojrzeniem przenikaj mię Swym, Wybadaj mą duszę i zważ! Że próżna. i lekka, to wiem, Więc kornie się zbliżam, Pokornie się zbliżam Przed Twą świętą twarz,

2. Cóż marny obchodzi mię świat? Wszak nie da pokoju ni krzty; O, wyżej prowadzi mój ślad, Mój klejnot najdroższy, Mój klejnot najmilszy, Mój Jezu — toś Ty!

3. Co sercu najmile, toć dam. Ma własność na ziemi jest Twą! Czy za nią uganiać się mam? Tyś Sam,. Panie Jezu, Tyś Sam, Panie Jezu, Własnością jest mą.

4. W tej wierze chcę Ciebie się jąć, 2eś odjął i zgładził mój grzech I serce złe raczył mi wziąć, Boś, Panie łaskawy, Obrońco wszechmocny, Ratunkiem jest wszech!

5. Cześć Tobie, o Jezu mój, części Ty jesteś krynicą mych sił, Sam trzymać mię raczysz i wieść; Ty możesz ratować I chcesz mię ratować, Jam z Tobą się zżył

287 Twa postać jasna staje Przed sercem w noc i w dzień, I pytać nie przestaje, Czy wstąpić może weń.

Refr.: Mój Panie, już ja wolę Stanowczo Twoim być, Dokądże bym w padole Mógł uciec się i skryć?

2. Znikają tu rozkosze, Jak bańki z wodnych pian, Nad wszystko to przenoszę, Co z krzyża daje Pan.

3. Jak często narzekałem, Gdy szatan serce stał, Dziś wolnym, gdy poznałem Twej wielkiej łaski dar.

4. I teraz w dzień i w nocy Oglądam sercem Cię,
I mogę świadczyć wszystkim, Żeś uszczęśliwił
mnie.

288 Uciszyć mnie Panie, to prośbą jest mą, W ciszy
poznawać chcę prawdę Twą; Uciszyć, gdy słuchać
Twey mowy mam, Uciszyć, bym z Tobą mógł być
sam na sam!

Refr.: O, ucisz mnie, zupełnie ściszyć, I do mnie,
Zbawco mój, się zbliż, Na wieczność przygotować
chciej Mnie w świętej społeczności Twej!

2. Uczyń mnie cichym, gdy ciężar mi dasz,
Cichym w tej wierze: Ty trud mój znasz! Cichym,
bym mógł się na moc Twą zdać, Cicho w miłości,
co strzeże mię, stać.

3. Naucz mnie w ciszy, gdy czekać mam, trwać.
W ciszy bojować, pracować, stać, W ciszy ból
innych i szczęście znieść, Bym pomoc bliźnim
gotowy był nieść.

4. Ściszyć mą istotę, zupełnie ściszyć mię, Niech to,
co Ty chcesz, ze serca chcę, Abyś Ty wielkim, ja
małym był, Byś mi był wszystkim, bym w Tobie ja
żył.

289 Ucz chodzić mię z Bogiem, jak Enoch tu
raz, Mój Zbawco, w dzień każdy i w noc, Bym w
błogiej bliskości Twej był w każdy czas, Niesiony
wciąż przez Bożą moc.

Refr.: Wspaniała to droga, Jezu, Tyś Sam
Zwycięzcą już we mnie się stał. Tyś Bóg i Pan
mój, Tyś za mnie szedł w bój, Przyjm pieśni
wdzięczności i chwał!

2. W miłości niezmiernej z grzechowych minie
ran, Z trwóg wszelkich uwolnił i złud: Przedziwna
to łaska, jedynie mój Pan Wykonał na krzyżu ten
cud.

3. Umarły dla świata, nic nie chcę z nim mieć,

Lecz Pańskim narzędziem tu być! Nic nie znać innego, nie żądać, ni chcieć, Jak tylko ku czci Jego żyć!

4. Twe imię wysławiać i wielbić chcę już, Dopóki Twój łaski trwa czas. Spoczywam, podziwiam, uwielbiam Cię wciąż, Aż ujrzę w wieczności Cię raz.

290. Umarłem ja i z Nim położon w grób Odtąd, choć żyję, żyje we mnie On, Nie znam już ziemskich blasków szczęścia w sobie, Ni dręczy mnie narzekań świecki ton. Gdy grzech się zbliża, to mię Pan ogarnie, Gdy ciężka troska, niesie ją mój Stróż; Mu zaufać mogę niezachwianie, Więc piel moc mnie nie zatrwoży już.

2. Umarłem już przez Twoją łaskę, Pan Twój Duch uwolnił mię z własnego „ja”. trzymaj mię, gdzie moja noga stanie, Niech słabego strzeże ręka Twa! Tobie Samemu mego życia życie, Tobie Samemu — mój śmierci, śmierć, Pragnę należeć wiecznie, całkowicie, Tobie Samemu chcę nieść wieczną cześć.

291. Wieść skryte z Bogiem życie, Obcować tylko z Nim I Jemu całkowicie Ja oddać pragnę się. On da spoczynek błogi, Do bujnych wiedzie pasz; Mnie już nie trwożą wrogi, Gdy przy mnie Pańska straż.

2, Zamilknąć ma stworzenie, Gdy Pan przybliży się, Bo wieczne z Nim złączenie Ma dusza święcić chce. Jak słodki pokój wionie W głębinie duszy mej, Gdzie się codziennie chronię, Zamknąwszy serca drzewi.

3. Kto z Panem chce obcować, Ten musi w siebie wnijść I duszę swą pochować, I ciągle czujnym być! Twój Jezus niech jedynie Rozkoszą będzie twą, A wtedy w sercu zginie Próżności

ziemskiej zło.

292 Panie, mną, Bo w Tobie wolność ma, Oręża
pozbaw rękę mą; Twa moc zwycięstwo da. Ja w
boju muszę lec. Gdy walczę w sile swej; Gdy
ramię Twe mnie będzie strzec, Zwycięzę w mocy
Twej.

2. Omdlałe serce me, Brak sił mi w drodze
wzwyż I chwiejny krok mój, burze złe Miotają
wzdłuż i wszerz. Me pęta mocą Swą Na czas i
wieczność skrusz; Pojmany tu przez miłość Twą
Zwycięsko przejdę już.

3. Daremne trudy me Bez Ciebie zawsze są
Swym ogniem przeto rozpal mnie I ożyw mocą
Swą. Świat Twych nie pozna sług, Gdy całym
życiem ich Nie będzie Duch Twój rządzić mógł,
Twej chwały pisać w nich.

4. Czystości woli brak, Nim Ty posiędziesz ją;
Do tronu tylko wiedzie szlak Przez własną nicość
mą. Ten mocno będzie stał I przetrwa każdy bój,
Kto w sercu Twym schronienie miał, Tam znalazł
życia zdroj.

293 Jak błogo zbawionym być Twą, Panie, krwią!
Głęboko w niej mogę skryć Nieczystość swą.
Zatopień tu chytry wąż, Zgasł grzechów żar, Więc
wielbię gorąco wciąż Łaskę bez miar.

Refr.: O, sławcież miłości moc, Wielkiej miłości
moc, Wielkiej miłości moc, Co zbawia nas!

2. Jak błogo zbawionym być Twą, Panie, krwią!
Już w trwodze nie muszę żyć, Rzuciłem ją, Wszak
nowy zabłysnął dzień W pielgrzymce mej;
Zwątpienia nie zaćmi cień Światłości tej.

3. Jak błogo zbawionym być Twą, Panie, krwią!
Choroby złe mogę zmyć Cudownie nią. Ciężary ze
serca mi Zrzuca tu Bóg; Radości już płyną łyż U
Pańskich nóg.

4. Jezusie, ja śpiewam Ci Pieśń chwały w głos,

Żeś w duszę znękaną mi Wesele wniósł. Kajdany już w sercu mym Ręka Twa rwie. Zbawienie mam w słowie tym. „Spełniło się.”

294 Błogiej radości nastąpił mi czas, Odkąd już wiem, że miłuje Bóg nas, Bo w księdze świętej znajduję ja to, Że mnie Pan przyjął już na własność Swą.

Refr.: O, co za szczęście, spotkało mnie: Jezus, mój Pan miłuje mnie! O, co za szczęście spotkało mnie: Miłuje mnie, tak, mnie!

2. O, co za szczęście, że Zbawcę już znam, Dostęp też przezeń do Ojca już mam! Wszyscy też ze mną radujcie się wraz, Bo Bóg miłuje w Jezusie i was.

3. Chociaż bez Niego jam żył tyle lat, Wierny ten Pasterz mój szedł za mną w ślad. Dzisiaj me serce ku Niemu się rwie, Kiedy ja słyszę, że kocha Pan mnie.

4. Serca nie trwoży tu żadne już zło, Pan mój mnie kocha, ja kocham też Go. On mnie wybawił, On poszedł na krzyż, Aby do Niego mógł dostać się wzwyż.

5. Gdyby kto spytał, skąd pewność tę mam, Rzeknę, że w Biblii Bóg głosi ją Sam. O, co za szczęście, gdy Jego Duch tchnie W serce me wieść tę, iż kocha Pan mnie!

6. Trwoga się każda rozwiewa jak dym; Miłość mam Jego i pokój mam w Nim. Mocy szatana nie lękam się już, Gdyż wiem, że Jezus mój jest przy mnie tuż.

295 Gdy Ciebie widzę, Jezu mój, Radość napęlnia mię, O ileż lepiej będzie mi Wiecznie oglądać Cię.

2. Nie śpiewał nigdy żaden głos, Nie dotknął uszu też Dźwięk słodszy ponad imię Twe, O Jezu, Ty to wiesz!

3. Słodką nadzieją jesteś Ty Dla serc skruszonych już; Twa radość stałym gościem jest Cichych, pokornych dusz.

4. Czym jesteś Ty dla wiernych Swych, Wie tylko dusza ta, Co poznać śmiała dobroć Twą I miłość Twoją zna.

5. Tyś tylko jest radością mą, Gdy ziemski wiodę bieg; Mą chwałą będziesz w niebie też Po nieskończony wiek

296. Dziś jasność w duszy mojej lśni! Ach więcej światła mam, Niż słońce zesać może mi — Mnie świeci Jezus Sam.

Refr.: O, jest jasno, cudnie jasno, Kiedy dane mi są chwile te, W których mogę widzieć Pańską twarz, Wtedy płąsa serce me!

2. Dziś piosnka w duszy mojej brzmi, Niebiański ton w niej gra. Pan Jezus coraz bliższym mi, On pieśń mej duszy zna!

3. Dziś tchnie już w sercu wiosny wiew I słońce wzeszło tam! A Bożych stów kosztowny siew Sprawuje Jezus Sam.

4. Dziś radość w duszy mojej, raj, Bo Jezus, Pan mój, w niej; Bo widzę w dali cudny kraj, Ojczyznę duszy mej.

297 Gdy pokój niebieski Bóg w duszę mi tchnie, Choć burzy zagraża mi szął, To jednak we wierze pieśń chwały Mu ślę: Błogo mi, w Panu mam wieczny dział!

Refr.: [:Błogo mi,:] błogo mi, W Panu mam wieczny dział!

2. Gdy trwożą śmiertelną przejmuje mnie wróg I grozi mi wciąż jego strzał, To wiem, że złośnika Zbawiciel już zmógł, że zupełne zwycięstwo mi dał

3. Baranek już zgładził grzechowy dług mój, Gdy za mnie przekleństwem się stał I za mnie na krzyżu On żywot dał Swój. Moja duszo, nie żałuj

Mu chwał!

4. Już żyję w Chrystusie, On. gwiazdą jest mą,
W ciemnościach nie będę się bał; Ni męki, ni
burze zaszkodzić mi śmia, W Nim pokoju
wiecznego mam dział.

298 Ja idę tą drogą, co wiedzie do chwał, Duch
Święty prowadzi tu mię. On pokój niebiański Swój
w duszę mą wlał, Więc Zbawcę radośnie wciąż
czczę.

Reli.: Cześć Barankowi! Wolność dał mi. Z Nim i
w pustyni błogie mam dni, Aż dojdę, gdzie Jego
wspaniałość lśni, Tam ujrzę Go już twarzą w
twarz.

2. Ja idę tą drogą, co wiedzie do chwał I wołam:
Grzeszniku, o słysz! Zbawiciel cię kocha; On mocy
ci dał, Byś doszedł wspaniale z Nim wzwyż.

3. Ja idę tą drogą, co wiedzie do chwał, W Nim
szczęście zupełne ja mam. Lecz gdy do
wieczności już wejść będę śmiał, Wspanialej mi
będzie z Nim tam

299. Jak błogo wiedzieć: Jezus jest mój, Jakże ten
pokój słodzi mi znój! On życie z nieba, wieczny w
Nim dział I odpuszczenie grzechów mi dał.

Refr.: Chcę słać Zbawcę swego po zgon, Bo
gdzież Zbawiciel większy niż On? Kto może tyle
pociech mi nieść? Nikt, tylko Jezus, Jemu dam
cześć!

2. Jemu żyć pragnę — to życia raj. Śpiewaj Mu,
serce, wdzięcznie Mu graj! On mię prowadzi przez
mgłę i cień, Gdy grzech się wzmacza, wnet wyrwie
zeń.

3. Nikt z Jego ręki nie wyrwie mnie, Z tego
niezmiernie ja cieszę się; Przeto też ufność w Nim
tylko mam, On do niebieskich wiedzie mię bram.

300. Jakże ja szczęśliwy, iż znalazłem Pana, że
mię drogi Zbawca wziął na własność Swą I Była
moja dusza grzechem tak związana, On się do
niej skłonił, On uwolnił ją; W Swej miłości wielkiej
rany me związał; Godzien mojej chwały Jezus
tylko Sam.

Refr.: [: Jezus tylko Sam, :] Wszystko da obficie
Jezus tylko Sam. [:Jezus tylko Sam:] Daje nowe
życie; Jezus tylko Sam!

2. On chce dać i tobie to zbawienne życie, Jego
krew oczyści cię ze wszystkich win. On cię chce
zbogacić, abyś miał obficie I owoce Ducha hojnie
przyniósł w Nim. Uchwyc się więc Jego w
niezachwianej wierze, Jest to Mocarz wielki —
Jezus tylko Sam.

3. Porzuć wszelkie skargi, duszo utrapiona,
Wielkie to zbawienie sprawi .w tobie cud. Patrz,
Zbawiciel chce cię wziąć na Swe ramiona, W
łascie cię poniesie poprzez życia trud. Duszo, w
tym imieniu masz zwycięstwo pewne,. Zdobył je
dla ciebie Jezus tylko Sam.

4. Kiedyś z Nim spojony, możesz mieć od Niego
Co dzień nowe światło, zdroje nowych sił. On tym
krzewem winnym, tyś latorośl Jego; Ty w Nim, a
On w tobie będzie odtąd żył. Całą hojność Ducha i
owoców Jego Ma On i dla ciebie — Jezus tylko
Sam.